

Ryśkowi najbardziej smakują przepiórki

>>8

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Ustawa jest, ale żłobków nie ma;
– Celnicy zabrali jego kolekcję;
– Nie żałuję ani chwili;

Kramik: 8255 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

24° 12°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

5 sierpnia 2011
piątek
150(17338)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Podlaskie >> Jest źle! Brakuje pieniędzy dla bezrobotnych.

Tak mało pracy dawno nie było

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Tak źle jeszcze nie było! Podlaskie urzędy pracy otrzymały w br. średnio połowę mniej pieniędzy na wsparcie bezrobotnych. Z kwitkiem odchodzą pracodawcy, ubiegający się o refundację kosztów utworzenia nowych miejsc pracy. Wnioski bezrobotnych o staże, przyznanie dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej, czy udział w szkoleniach są odrzucane z powodu braku funduszy na ich realizację.

Urzędy pracy nie mają pieniędzy...

Tak jest np. w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bielsku Podlaskim, który w I połowie br. dysponował 273 ofertami pracy dofinansowanej z Funduszu Pracy, podczas gdy w tym samym okresie roku 2010 – 602.

– Do wykorzystania mieliśmy 3 mln 164 tys. zł. W 2010 r. była to kwota trzy razy wyższa (około 9 mln zł – przyp. red.) – mówi Alicja Pawluczuk, zastępca PUP w Bielsku Podlaskim.

Sytuacja w PUP w Białymstoku przedstawia się bardziej dramatycznie. W ub.r. liczba osób, którym udało się pomóc, wyniosła 3,6 tys. W I połowie br. ze wsparcia urzędów pracy skorzystało zaledwie 977.

– Zwiększyły się koszty utrzymania pracownika, więc pracodawcy liczą każdą złotówkę – tłumaczy brak ofert Iwona Rojcewicz z PUP w Białymstoku.

Aby ratować sytuację, urzędy pracy ubiegają się o realizację programów specjalnych, co stanowi dodatkowy zastrzyk gotówki. W Bielsku Podlaskim mogą z niego skorzystać osoby do 30. roku życia, które w lokalnym „pośredniaku" stanowią aż 56 proc. zarejestrowanych bezrobotnych.

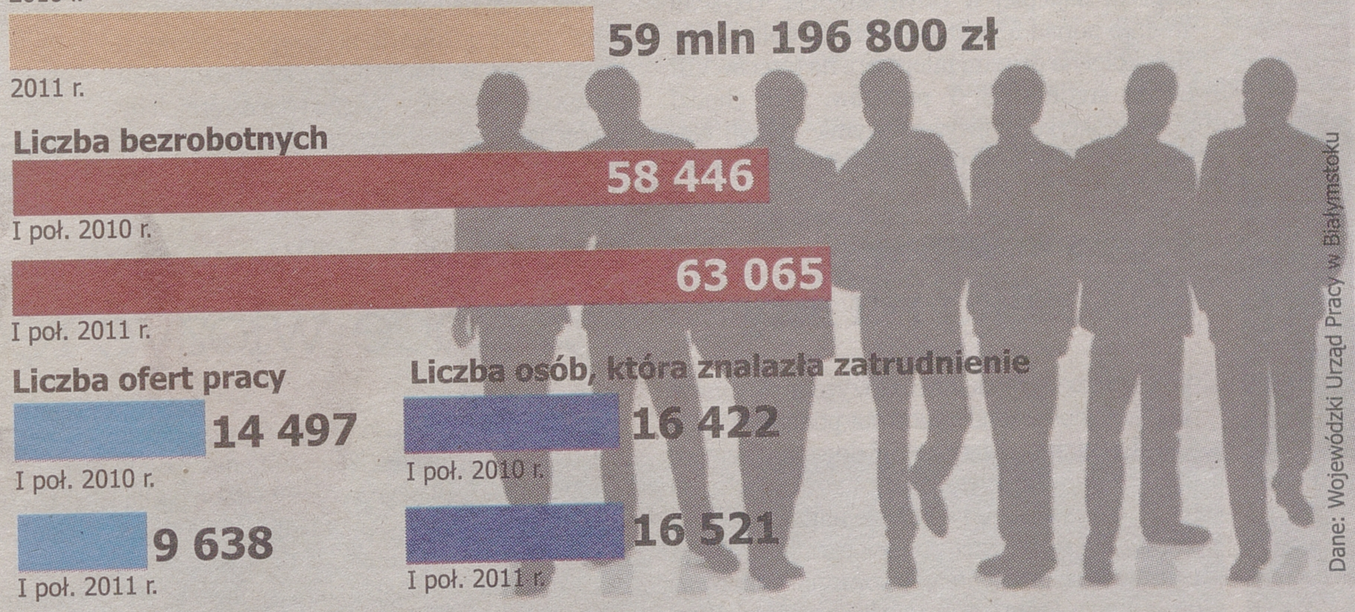
Do Łap trafi z kolei 2,8 mln zł, dzięki którym pracę ma znaleźć w sumie 135 osób. Na podobną pomoc liczą też Mońki, których dotacja z ministerstwa zmniejszyła się o 70 proc. w porównaniu do 2010 r., a liczba ofert spadła dwukrotnie.

...a bezrobocie rośnie

W czerwcu w naszym województwie bez pracy znajdowało się ponad 63 tys. osób. Z najnowszych danych WUP wynika, że w lipcu po raz pierwszy od kilku miesięcy bezrobocie w naszym regionie ponownie zaczyna rosnąć (o ponad 400 osób). To niepokojące zjawisko, biorąc pod uwagę, że trwa korzystny dla zatrudnienia sezon prac budowlanych i rolniczych.

We wtorek odbyło się posiedzenie zarządu Związków Powiatów Polskich z udziałem dyrektorów powiatowych urzędów pracy. Starostowie chcą uruchomienia rezerw Funduszu Pracy.

– Dotychczasowe działania ministerstwa prowadzą do destrukcji – nie ma wątpliwości Franciszek Wiśniewski, starosta augustowski, a jednocześnie przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Podlaskiego. – Środki zgromadzone na Funduszu Pracy powinny być wykorzystane na tworzenie stanowisk pracy. ▲



promocja

Już dziś



opr. graf. B. Szachowicz

Region >> PKP

W sierpniu będzie strajk

Związkowcy nie przystali na propozycję zarządu Przewozów Regionalnych odnośnie podwyżek. W efekcie 17 sierpnia pracownicy tej spółki zorganizują 24-godzinny strajk generalny. Tego dnia, począwszy od północy, w całym kraju nie odjedzie żaden z zaplanowanych pociągów PR.

– Organizując strajk ostrzegawczy, liczyliśmy, że ktoś naprawi patologie, które ostatnio uwidoczniły się w spółce Przewozy Regionalne – powiedział w czwartek Leszek Miętek, przewodniczący Konfederacji Kolejowych Związków Zawodowych w Polsce. – Pomimo naszej dobrej woli, pomimo tego, że spór toczy się od trzech lat, pomimo tego, że zrobiliśmy wszystko, o co prosił nas mediator, doszliśmy do sytuacji takiej, że reakcja marszałków województw nie daje nam żadnych nadziei na przetrwanie spółki ani podniesienie wynagrodzeń.

Związkowcy domagali się 280 zł podwyżki od czerwca. Propozycja zarządu była zaś dwuetapowa: w sierpniu pensja kolejarzy miałaby wzrosnąć o 120 zł, a od 1 stycznia 2013 r. – o około 130 zł w wynagrodzeniu zasadniczym na pracownika, co z pochodnymi stanowiłoby wzrost o 240 zł.

Propozycja to została przedstawiona na ostatnim spotkaniu zarządu z przedstawicielami organizacji pracowniczych. Nie spotkała się jednak z akceptacją KKZZ. Została wpisana do protokołu rozbieżności, który otworzył drogę formalną do strajku.

Protest potrwa 24 godziny. O północy zostanie zawieszony, by mogły się odbyć negocjacje i ewentualne zawarcie porozumienia. Jeśli w ciągu tygodnia nie będzie rezultatów rozmów, 24 sierpnia strajk rozpocznie się ponownie.

– Ta decyzja przyszła z wielkim bólem, bo liczyliśmy, że uda się doprowadzić do porozumienia – zaznaczył przewodniczący.

Na początku lipca w całej Polsce odbył się strajk ostrzegawczy. **(ika)** BIAŁ

W numerze:

▲ **Kraj. Zagłosujemy 9 października.** Od czwartku oficjalnie rusza kampania wyborcza. Ogłaszając datę jesiennych wyborów parlamentarnych, prezydent Bronisław Komorowski zapewnił, że nie będzie się w nią angażować. Jednak „z przykrością odnotował", iż nie można zorganizować wyborów dwudniowych.

>>7



60 lat minęło...

60 lat Blisko Was

▲ **W roku jubileuszu 60-lecia Gazety Współczesnej** proponujemy naszym Czytelnikom cykl specjalnych wkładek, w których znajdują się zdjęcia i teksty sprzed kilkudziesięciu lat. W najbliższej powrócimy do Łomży i powiatu łomżyńskiego. Będziemy m.in. w zakładzie, który produkował pluszowe misie, a także w Nowogrodzie i Wiźnie.

>>Już w poniedziałek

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka" nr 309 (4169), środa 30 grudnia 1964 r.

Cena: 50 groszy

Pisaliśmy 47 lat temu:

„W przyszłym roku białostockie Zakłady Silikatowe rozpoczną drugi i zarazem ostatni etap wstępnej eksploatacji. Produkcja białej cegły osiągnie w 1965 roku 28 mln sztuk, na które trzeba będzie przeznaczyć przeszło 93 proc. przewidywanej mocy produkcyjnej nowego, liczącego ponad rok zakładu. W Zakładach Silikatowych niemal wszystkie procesy produkcyjne są całkowicie zmechanizowane. Jednak park maszynowy wymaga systematycznego przeciwdziałania ewentualnym awariom."

Zdjęcia z archiwum



Gdy rzeka Bug wyleje, nie ma żartów. Skutki podtopień okolicznych gospodarstw pokazuje zdjęcie z 31 marca 1979 r.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



24° 12°

Ciśnienie 999 hPa

Sobota



26° 15°

Ciśnienie 994 hPa

Niedziela



28° 14°

Ciśnienie 987 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, tylko w czasie burz może być w porywach dość silny.

Region >> Przedstawiamy szczegółowe wyniki tegorocznych matur

Licea z małych miejscowości kształcą coraz lepiej

Maturę z języka polskiego najlepiej w Białymstoku napisali uczniowie IV i VI LO. Z kolei bezkonkurencyjni z matematyki okazali się ich koledzy z II LO. Czołówkę najlepszych białostockich szkół dogania Liceum Ogólnokształcące w Michałowie.

W tej ostatniej szkole tegoroczne wyniki egzaminu dojrzałości są najlepsze od lat. Z języka polskiego i angielskiego tamtejsi uczniowie osiągnęli najwyższy wynik spośród wszystkich placówek w powiecie białostockim. Uzyskali oni średnio odpowiednio – 46,7 i 44,8 punktów. Tylko z matematyki wyprzedzili ich uczniowie z LO w Łapach. Co kryje się za tym sukcesem?

– Na pewno ciężka praca młodzieży i nauczycieli – nie kryje dumy Dorota Burak, dyrektor Zespołu Szkół w Michałowie. – Poza tym, uczniowie zaczęli w końcu korzystać z licznych zajęć dodatkowych, które organizujemy w szkole i najwyraźniej widać tego efekty. Spory nacisk położyliśmy zwłaszcza na matematykę, która w ubiegłym roku wypadła słabo.

Niespodzianki są także w Białymstoku. Przez wiele lat matury najlepiej wypadały w I, II i III LO. W tym roku do tego grona dołączyły inne placówki. Na przykład uczniowie IV i VI LO egzamin dojrzałości z języka polskiego napisali najlepiej w całym mieście. Uzyskali średnio ponad 55 punktów. III LO uplasowało się z kolei na drugim miejscu, a na trzecim VIII LO ze średnią 48, 7 punktów. Jeśli chodzi o matematykę, najwyższy wynik zdobyli maturzyści z II LO. Na drugim miejscu są ich koledzy z I LO – 39,3 pkt, a na trzecim uczniowie z IV i VI LO – 35, 6 pkt.

– Matematyka wypadła w tym roku słabiej niż w poprzednim – zauważa Jolanta Gołaszewska, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży. – Lepiej natomiast uczniowie poradzili sobie z angielskim.

Najsłabiej na egzaminie dojrzałości wypadli natomiast uczniowie liceów profilowanych, techników zawodowych oraz szkół uzupełniających dla dorosłych. Wśród tych ostatnich były placówki, gdzie żaden ze zdających nie zaliczył matury. **(jsz)**

Opr. graf. G. Radziewicz

NAJLEPSZE WYNIKI MATUR W BIAŁYMSTOKU

Język polski
1. IVi VI LO – 55,1 pkt
2. III LO – 51,8 pkt
3. VIII LO – 48,7 pkt

Matematyka
1. II LO – 41,1 pkt
2. I LO – 39,3 pkt
3. IV i VI LO – 35,6 pkt

Język angielski
1. Społeczne Liceum Ogólnokształcące STO – 48,2 pkt
2. III LO – 47,3 pkt
3. VI LO – 45,2 pkt



Szkoły do likwidacji

Uczniowie liceów profilowanych oraz uzupełniających osiągają od lat najsłabsze wyniki na egzaminie dojrzałości. Sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej od kiedy do przedmiotów obowiązkowych dołączyła matematyka. Nowa ustawa dotycząca szkolnictwa zawodowego zakłada likwidację tego typu placówek. Miałoby to nastąpić w roku szkolnym 2012/2013.

Region >> Wybory

SLD czeka na listy

Dopiero w piątek ma rozstrzygnąć się sprawa kolejności kandydatów na podlaskiej liście SLD do Sejmu. – Wątpliwości dotyczą kolejnych miejsc. Mamy co do miejsca nr 2 różne z władzami w Warszawie zdania – tajemniczo wyjaśnia Krzysztof Zaręba, szef podlaskiego SLD. – Sam uważam, że lista bardziej powinna promować osoby nowe, które jeszcze nie były posłami. Warszawa widzi to trochę inaczej.

I na wysokim miejscu widziałaby Jarosława Matwiejuka, obecnego posła (nie należy do SLD). Tymczasem podlascy działacze widzą posła na dalszych miejscach. Pytanie czy zdołają przekonać do tego „górę". Jedynka dla Janusza Krzyżewskiego jest ponoć niezagrożona. **(mk)**

Białystok >> Partia Kaczyńskiego straszy rolniczą klęską

PiS chce włożyć ręce w zboże

Polska powinna wykorzystać prezydencję Unii Europejskiej, żeby zmienić zasady skupu interwencyjnego zbóż – uważają podlascy posłowie Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Tołwiński i Jacek Bogucki.

– Cena interwencyjna zbóż to obecnie 101 euro za tonę – mówi Krzysztof Tołwiński. – Zapewniam, że za tę cenę nie ma możliwości kupienia nawet jednej tony zboża. Cena musi odzwierciedlać koszty produkcji, a te w Polsce oscylują w granicach 700 zł za tonę. Naszym zdaniem, rząd polski powinien interweniować, tak by ta cena została ustanowiona na poziomie około 170 euro za tonę.

Zdaniem podlaskich posłów, którzy na co dzień są też rolnikami, zarówno w Polsce jak i UE brak w tej chwili odpowiednich zapasów zbóż. A to dlatego, że w czasach dużego urodzaju nie zmagazynowano go w wystarczającej ilości. Teraz nie dosyć, że magazyny świecą pustkami, to jeszcze z powodów deszczu zboże nadaje się właściwie tylko na paszę. Zdaniem posłów wszystkiemu winna polityka rolna, a właściwie jej brak, obecnego rządu.

– Tylko ktoś, kto nie ma pojęcia o rolnictwie, może mówić, że wolny rynek ureguluje rynek rolny – mówi Jacek Bogucki. – Państwo musi ingerować w tą dziedzinę gospodarki. **(mk)**

Region >> Większość środków unijnych z RPO na lata 2007-2013 już wykorzystaliśmy

Z unijnej kasy potrafimy czerpać garściami

Już ponad 2 mld zł dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego otrzymały podlaskie przedsiębiorstwa i samorządy, to 2/3 tych środków przeznaczonych na nasze województwo. Jeszcze bardziej imponująco wyglądają te statystyki, jeśli weźmie się pod uwagę łączną wartość projektów, przy realizacji których korzystano z tych pieniędzy – mowa o prawie 3,4 mld zł.

Zastrzyk na turystykę

Od 2007 r. zrealizowano w naszym regionie ponad 840 projektów. Jednak, jeśli wziąć pod uwagę pierwsze półrocze 2011 r., to najwięcej środków zasiliło rozwój turystyki. Przedsiębiorstwa i samorządy otrzymały łącznie ponad 26,5 mln zł na inwestycje, dzięki którym w Podlaskiem powstają nowe atrakcje turystyczne oraz hotele i pensjonaty. W samym Białymstoku dzięki tym środkom powstanie w najbliższym czasie kilka hoteli, co najmniej trzy budowane są też w Suwałkach.

Liczba dnia

2,03

mld zł

to wartość dofinansowania 851 projektów z woj. podlaskiego

Pieniądze na inwestycje

W pierwszym półroczu 2011 r. wśród dofinansowanych projektów znalazły się i te, służące rozwojowi przedsiębiorczości. Np. gmina Czyżew pozyskała 3,2 mln zł na przygotowanie terenów inwestycyjnych. Pieniądze te pozwolą na uzbrojenie 5 ha terenów, czyli budowę dojazdów i niezbędnej infrastruktury technicznej.

Jeszcze w tym roku część pieniędzy trafi na inwestycje, związane z ochroną środowiska. Ponad 19 mln zł wesprze proces likwidacji składowisk śmieci, zakup specjalistycznego sprzętu i wozów ratowniczych w regionie.

Prawie 10 mln zł pozwoli wyremontować i wyposażyć szkoły w sprzęt niezbędny do praktycznej nauki zawodu w Białymstoku i Kolnie. Za kolei za ponad 4,4 mln zł dotacji będzie możliwy remont zabytków Korycina. **(mk)**

BIAL

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
5 sierpnia 2011
piątek

Białystok >>

Szpital chce być spółką. Ale na to już za późno.

Pracownicy Specjalistycznego ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku chcieliby przekształcić swój zakład w spółkę prawa handlowego. Wolą takie rozwiązanie, niż planowane przez zarząd województwa przyłączenie do szpitala klinicznego. Ale według wicemarszałka Cezarego Cieślukowskiego, na tę inicjatywę już za późno.

Dwa tygodnie temu zarząd województwa podlaskiego przyjął projekt uchwały o przekazaniu szpitala gruźliczego i zakaźnego Uniwersytetowi Medycznemu w Białymstoku. Pracownicy obu tych podległych teraz marszałkowi placówek protestują wobec takich planów. Oplakatowali swoje budynki, zbierają podpisy poparcia wśród pacjentów, piszą sprzeciwy do władz województwa i radnych sejmiku. Pracownicy szpitala gruźliczego twierdzą, że mogą nawet przekształcić się w spółkę prawa handlowego. Zakład jest w dobrej kondycji finansowej, mógłby poradzić sobie w nowej formie. – Dlaczego nie dać nam tej szansy działania? – pytają.

– Takiej inicjatywy wcześniej nie było – mówi Cieślukowski. – A i tak przy jej powołaniu województwo byłoby właścicielem i odpowiadało za przyszłą sytuację podmiotu. W mojej ocenie porozumienie z UMB daje szansę na rozwój tego szpitala. **(luk)**

Ustawa

Obowiązująca od 1 lipca br. ustawa o działalności leczniczej pozwala dokonywać przekształceń szpitali w spółki prawa handlowego na uproszczonych zasadach. Wg ministerstwa zdrowia, w spółki przekształci się co najmniej 40 proc. publicznych szpitali. Samorządy muszą albo spłacić zadłużenie placówek, albo zmienić ich formę prawną.

Białystok >>

E-bilet – pojawią się instrukcje

Instrukcje obsługi kasowników e-biletów mają pojawić się w białostockich autobusach miejskich w przyszłym tygodniu.

– Obrazowo przedstawimy, gdzie przyłożyć kartę i jaki komunikat powinien się wyświetlić przy prawidłowej rejestracji – mówi Jarosław Wyszkowski, zastępca dyrektora Białostockiej Komunikacji Miejskiej.

W autobusach znajdą się też informacje o dostępności biletów u kierowcy i ich cenach. Kasowniki zostaną oznakowane nalepkami tak, by nie było nieporozumień.

Do tej pory magistrat wydał 25 tys. e-biletów. Na swoich właścicieli czeka jeszcze 35 tys. Wśród nich znajduje się 10 tys. e-kart, które jeszcze nie są gotowe. Do końca przyszłego tygodnia mają trafić do punktów BKM. Urzędnicy obiecują, że pod koniec sierpnia ruszy usługa elektronicznej portmonetki i możliwość doładowania biletów przez internet. **(st)**

Białystok >> Nietypowa inicjatywa podlaskiego oddziału NFZ:

Do stomatologa ma być bliżej

Zamiast na drugi koniec miasta – na sąsiednią ulicę. Podlaski NFZ chce polepszyć dostęp pacjentów do stomatologów w Białymstoku, dzieląc miasto na sektory. Dentystom pomysł się nie podoba.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Podlaski oddział NFZ chce podzielić Białystok na cztery sektory. W każdym ma zamiar zakontraktować podobną liczbę usług ogólnostomatologicznych. Takie rozwiązanie ma według NFZ sprawić, że mieszkańcy wszystkich dzielnic miasta zyskają równie bliski dostęp do gabinetów. Tylko że dentyści nie widzą potrzeby przenoszenia swoich gabinetów.

Gabinety głównie w centrum

W Białymstoku jest teraz 75 gabinetów świadczących usługi ogólnostomatologiczne w ramach umowy z NFZ. Większość mieści się w centrum miasta. Takie szczególne zagęszczenie gabinetów jest np. w okolicach Legionowej, Zwierzynieckiej i Waszyngtona.

– Z kolei np. na Nowym Mieście, Zielonych Wzgórzach czy Słonecznym Stoku tych punktów jest niewiele – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. – Chcemy, aby dostęp mieszkańców do stomatologa był równy we wszystkich obszarach miasta, dlatego przy postępowaniu konkursowym na kolejne lata podzielimy Białystok na cztery obszary. W każdym zamierzamy zakontraktować podobną liczbę świadczeń. Chcemy w ten sposób zachęcić stomatologów, aby prowadzili swoje praktyki jak najbliżej miejsca zamieszkania pacjenta.

W grupie osiedli A znalazły się osiedla: Antoniuk, Wysoki Stoczek, Dziesięciny I i II, Bacieczki oraz Zawady. W grupie B: Białostoczek, Sienkiewicza, Bojary, Jaroszówka, Wygoda oraz Piasta I. Grupę C stanowią osiedla: Centrum, Piaski, Piasta II, Skorupy, Mickiewicza, Dojlidy, Kawaleryjskie oraz Dojlidy Górne. Największa będzie ostatnia grupa – D – w skład której wejdą osiedla: Przydworcowe, Młodych, Bema, Nowe Miasto, Zielone Wzgórza, Starosielce, Słoneczny Stok i Leśna Dolina. Ile gabinetów będzie świadczyć usługi w poszczególnych rejonach, okaże się po zakończeniu konkursu. Ogólnie na stomatologię NFZ ma do wydania w 2012 r. o ponad 5 mln zł więcej.

To niezrozumiałe działanie

Inicjatywa podlaskiego NFZ została skrytykowana przez stomatologów. – W naszym mieście dostępność do świadczeń stomatologicznych jest jak w żadnym innym mieście w Polsce – mówi Krzysztof Dawidowski z OIL w Białymstoku. – Nigdy nie było żadnych skarg pacjentów, że jest z tym jakiś problem. Nie po to w 1999 r. była reforma służby zdrowia, która zniosła skierowania i rejonizację oraz wprowadziła swobodny wybór lekarza, aby to teraz zmieniać.

Dentyści dodają, że podział na sektory spowoduje niepotrzebne powoływanie i opłacanie czterech komisji konkursowych w NFZ, a także ogromne zamieszanie przy składaniu ofert. Bo granice niektórych osiedli są wzdłuż ulic, gdzie część domów należy do jednego osiedla, a część do innego. A złożenie oferty nie do tej grupy, co trzeba, będzie powodować jej odrzucenie i w efekcie - brak umowy z NFZ. ▲

Opinia

> Krzysztof Dawidowski
Izba Lekarska w Białymstoku



Decyzja podlaskiego oddziału NFZ, aby podzielić Białystok na cztery sektory, jest naszym zdaniem niezgodna z prawem. Od wielu lat nie ma już rejonizacji w ochronie zdrowia, a to rozwiązanie by ją wprowadzało. Świadczenia z zakresu podstawowych świadczeń, do jakich należy stomatologia ogólna, są kontraktowane na poziomie gminy, a nie osiedli. Naszą negatywną ocenę prześlemy do NFZ.

Teatralny WERTEP na finiszu. Czeka nas wyjątkowo ciekawy weekend w regionie.



Materiały organizatora

Spektakl „Wiśniowy sad" Lwowskiego Akademickiego Teatru Woskriesinnia (na zdj.) zobaczymy już w niedzielę o godz. 23 w Hajnówce (parking Hajnowskiego Ośrodka Kultury). Wszystko w ramach III Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego WERTEP. Ale wcześniej aktorzy zagoszczą jeszcze w Czeremsze (5 sierpnia) i Białowieży (6 sierpnia). Festiwal nawiązuje do dawnej tradycji wędrownych teatrów, zwanych wertepowymi (działającymi na wschodnich rubieżach Polski). Dodatkowo popularyzuje współczesną scenę w okolicy, gdzie nie funkcjonuje żaden teatr. Zachęca też do artystycznych działań lokalną społeczność. Proponuje spektakle zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych, koncerty i parady. III Międzynarodowy Festiwal Teatralny WERTEP finansowany jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. W jej realizację zaangażowały się także samorządy lokalne. Więcej o festiwalu przeczytasz w „Magazynie". **(uk)**

Pielgrzymi pokłonią się supraskiej ikonie

▲ **Supraśl.** We wtorek 9 sierpnia rozpoczną się obchody święta Supraskiej Ikony Matki Bożej. Do Supraśla przybędą pielgrzymki z całego regionu. Z Hajnówki wyruszy ona 7, a z Gródka 9 sierpnia. Tego samego dnia pielgrzymi wyjdą spod cerkwi Hagia Sophia przy ul. Trawiastej 5 w Białymstoku. Zapisy rozpoczną się o godz. 12. W supraskim klasztorze całonocne czuwanie zacznie się o godz. 18, o godz. 23 odbędzie się akatyst. O godz. 1 zostanie odprawiona panichida na katakumbach. Liturgie św. zaplanowano: o godz. 3 w cerkwi na cmentarzu, o 6 w cerkwi pw. Zwiastowania Pańskiego, a o 8 w domowej cerkwi supraskiej ikony. Główne nabożeństwo zaplanowano na godz. 10. **(azda)**

Wciąż nie wiadomo co z fontanną

▲ **Wodociągi Białostockie czekają na zamiennik.** W zeszłym tygodniu awarii uległ elementu układu scalonego, który odpowiadał za podświetlenie fontanny na białostockich Plantach. Wadliwy element jest sprowadzany z zagranicy. – Urządzenie jest już w Gliwicach – powiedział nam w czwartek Krzysztof Kita, rzecznik Wodociągów Białostockich. – Zapewniono nas, że dotrze do Białegostoku w piątek około godziny 13. Jeśli tak się stanie, to w weekend fontanna znów będzie podświetlona. **(wj)**

Białystok >> Ulice

Trudniej będzie przejechać przez Dojlidy

Przebudowa wodociągów, budowa dróg i instalacji sanitarnych, a także mecz piłki nożnej to powody najbliższych utrudnień na białostockich ulicach. Sprawdź, kiedy i na jakich osiedlach będzie obowiązywać zmieniona organizacja ruchu.

Od piątku zmienia się ona na skrzyżowaniu ulic Produkcyjnej i Maczka. Wprowadzony tam będzie ruch okrężny. Równocześnie zdemontowana ma zostać obecnie funkcjonująca sygnalizacja świetlna. Drogowcy proszą kierujących o zachowanie szczególnej ostrożności na tym skrzyżowaniu.

W sobotę w godz. 11-18.30 zamknięta będzie ul. Wiosenna na odcinku od Słonecznej do Ciołkowskiego. Jest to związane z meczem między Jagiellonią Białystok a Lechią Gdańsk.

Od poniedziałku dłuższą trasą będą musieli też jeździć kierowcy na białostockim osiedlu Piasta. Część z nich skracała sobie drogę jadąc przez skrzyżowanie ul. Moniuszki z projektowanym przedłużeniem ul. Piastowskiej. Od poniedziałku aż do zakończenia budowy będzie ono już jednak nieprzejezdne.

Również od poniedziałku zmieni się organizacja ruchu na Dojlidach. Do 24 sierpnia drogowcy zajmą prawą stronę jezdni ul. Halickiej na odcinku od Sezamkowej do Margerytki. Na ul. Dojlidy Górne zaś roboty będą trwały do 22 sierpnia na odcinku od skrzyżowania z Halicką do Kameliowej. Ten fragment jezdni będzie całkowicie zamknięty. Do piątku drogowcy będą kontynuować roboty na odcinku od skrzyżowania z Krokusową do Ananasowej. Do tej daty zajęta będzie lewa strona jezdni.

Od czwartku aż do połowy września pracownicy Wodociągów Białostockich zajmą wewnętrzne pasy ruchu al. Piłsudskiego na odcinku od ul. Malmeda do Częstochowskiej. **(bisu)**

Białystok >> Specjalny koncert na podsumowanie kolonii w Akademii RR

Bardzo rockowe są te dzieciaki!

GW patronat

Trzeci turnus Rockowych Kolonii w Akademii Rock&Roll'a dobiega końca. Dzieci w wieku od 5 do 17 lat przez tydzień uczyły się gry na instrumentach i przygotowywały swoje występy. Efekt ich pracy można zobaczyć w piątek o 16.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

A. Chomicz



– Jestem z Akademii Rocka, mam mikrofon, daję wokal – wyśpiewywał podczas czwartkowej próby 6-letni Wiktor, wokalista zespołu Monsters.

Najmłodszy uczestnik to chłopak, który ma 6 lat i śpiewa – mówi Beata Just, dyrektorka Akademii Rock&Roll'a – Najstarsza dziewczyna gra na perkusji i ma 17 lat. Podczas tego turnusu stworzyliśmy 4 zespoły – Emi-IKUWE, Leniwe Bączki, które przemieniły się właśnie w grupę Monsters, Lost i Zgaś Światło. I już w piątek pokażą, czego się nauczyli przez cały tydzień zajęć.

A nauczyli się sporo. Niektórzy grali na perkusji, inni na gitarze basowej i elektrycznej. Pozostali uczyli się śpiewu. „I love Rock&Rolll" – hymn Akademii rozbrzmiewał w murach szkoły codziennie. Dzieci ułożyły własny autorski tekst do melodii tego utworu. A jak podobało im się na zajęciach?

– O zajęciach powiedział mojej mamie kolega, a ona mnie tu zapisała – mówi 6-letni Wiktor Sobolewski. – Najbardziej podoba mi się śpiewanie. Wolę śpiewać po polsku niż po angielsku. Mocne rockowe kawałki. Nie mam tremy przed koncertem. Będzie fajnie!

Śpiewa również 16-letnia Weronika Schabowska z zespołu Emi-IKUWE, na którą wszyscy mówią Arbuz.

– Gramy trochę funku. Mamy swój kawałek i próbujemy teraz jeszcze kawałek „Piekarnik" zespołu Akurat – mówi Weronika. – Mam nadzieję, że wszystko wyjdzie jak trzeba. Gram od paru lat na basie, a teraz dodatkowo jeszcze śpiewam.

Jak wypadnie koncert? To się okaże w piątek o godz. 16 w Akademii Rock&Roll'a (al. 1000-lecia PP 6). Wstęp bezpłatny.

Zapisz się na zajęcia!

Możecie zapisać się na czwarty, a zarazem ostatni turnus Rockowych Kolonii w Akademii Rock&Roll'a (Białystok, al. 1000-lecia Państwa Polskiego 6). Start 16 sierpnia. Każdy, kto ma ochotę spędzić fajnie czas podczas wakacji, może zapisać się telefonicznie lub mailowo. Warto się spieszyć, bo zostało już naprawdę niewiele miejsc. Więcej informacji znajdziecie w internecie na stronie www.akademiarr.pl lub uzyskacie pod numerem telefonu 508 763 919.

Białystok/ Augustów >> Imprezy muzyczne

XI Koncerty przed Hejnałem i III Letni Festiwal Chopin nad Nettą

GW patronat

Najbliższy weekend w Białymstoku zapowiada się wyjątkowo ciekawie muzycznie. Czekają nas niecodzienne koncerty.

Już 7 sierpnia o godz. 11.15 w Muzeum Podlaskim (ratusz) rozpoczną się XI Koncerty Przed Hejnałem. Wysłuchamy koncertu „Stąd jestem i tu powracam" w wykonaniu Julity Mirosławskiej (sopran), Marty Ławińskiej (poezja), Tadeusza Trojanowskiego (fortepian) i Moniki Onichimiuk (fortepian). Tego samego dnia o godz. 17 odbędzie się jeden z koncertów w ramach III Letniego Festiwalu Chopin nad Nettą. Wystąpi Anna Brożek (fortepian) i prof. Jacek Jadacki (słowo).

– Dlaczego warto przyjść? – zastanawia się Tadeusz Trojanowski, jeden z organizatorów. – Po raz pierwszy usłyszymy koncertowe wykonania Mazurków Maciejewskiego. Wówczas też po raz pierwszy w Białymstoku będzie można zapoznać się z książką „Chopin środowisko społeczne, światopogląd, założenia twórcze".

Festiwal będzie kontynuowany w Augustowie od 6 do 21 sierpnia w soboty o godz. 18 w sali koncertowej Szkoły Muzycznej w Augustowie i na Rynku Zygmunta Augusta. 6 sierpnia o godz. 18 w Szkole Muzycznej przy ul. Wybickiego czeka nas występ ph. „Zrozumieć Chopina". Wystąpią Anna Brożek (fortepian) i prof. Jacek Jadacki (słowo). 13 sierpnia wystąpi Duo M&M, czyli Michał Drewnowski (fortepian) i Michał Członka (altówka). Start o 18. A 21 sierpnia na Rynku Zygmunta Augusta o godz. 18 rozpocznie się koncert „Inspiracje Fryderykiem". Zagra Kwartet Primavera. **(uk)**

Białystok >> MOSIR organizuje w sobotę bardzo nietypowe zawody

Ochotnicy zmierzą się z wodnym torem przeszkód

Najpierw trzeba będzie dostać się dowolną metodą z plaży do wyznaczonego wejścia na wodny plac zabaw. Po pokonaniu wszystkich przeszkód, zawodnik oddaje skok w dal i po przylepieniu specjalnego rzepa udaje się w kierunku startu-mety. Najszybsi zgarną nagrody: odtwarzacze DVD.

Zawody, w których ważną rolę odegra zakupiony niedawno wodny plac zabaw, odbędą się w sobotę na białostockiej plaży na Dojlidach.

– Czekają nas nie tylko wrażenia sportowe, ale również trochę śmiechu – mówi Piotr Bubela, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białymstoku. – Gdy ktoś stara się przebiec tor przeszkód jak najszybciej, efektowne upadki do wody są nieuniknione. Mam nadzieję, że uda nam się stworzyć atmosferę podobną do tej, którą znamy z programu „Wipeout – Wymiatacze". Ta impreza to nasza kolejna próba pokazania białostoczanom, że nie trzeba tylko leżeć plackiem na plaży, ale warto również spędzać czas aktywnie.

Imprezę pod hasłem „Płyń i skacz po zdrowie" organizują wspólnie MOSIR i departament spraw społecznych białostockiego urzędu miejskiego.

Przy dojlidzkiej plaży będzie można odwiedzić namiot MOSiR, w którym chętni sprawdzą poziomu cukru i cholesterolu we krwi czy poziom tlenku węgla w wydychanym powietrzu.

Do dyspozycji plażowiczów będzie również maszyna, która wykona analizę składu ciała ochotników. Zbiera ona dane na temat naszej wagi, wzrostu i wieku, sprawdza wielkość ciała i przygotowuje informacje, czy jesteśmy w dobrej formie czy też nie.

– Wydarzenia takie jak te zawody mają zmienić myślenie ludzi, jeśli chodzi o ruszanie się – mówi Janusz Zawistowski, lekarz miejski. – Im wcześniej zrozumiemy, że nawet najmniejsza dawka sportu, ruchu, ma doskonały wpływ na nasze zdrowie, tym lepiej. Dlatego sobotnia atrakcja na Dojlidach skierowana jest głównie do dzieci i młodzieży.

Nietypowe zawody rozpoczną się w sobotę o godzinie 12 tuż przy plażowym molo. Startować będą kobiety i mężczyźni w dwóch kategoriach wiekowych: 12-15 lat i powyżej 16 lat. **(wj)**

Liczba dnia

20

zawodników zmierzy się z wodnym torem przeszkód w każdej z kategorii wiekowych

Gm. Szudziałowo >> W Puszczy Knyszyńskiej leśnicy urządzają „święty gaj"

W tym miejscu staną symbole wszystkich religii

Charakterystyczne dla Podlasia obiekty sakralne będzie można wkrótce obejrzeć w „świętym gaju", który powstaje w Nadleśnictwie Krynki w Poczopku k. Szudziałowa.

„Święte gaje" występowały w pierwotnych religiach Greków, Rzymian, Germanów i Słowian. Były świątyniami naszych przodków, gdzie konkretne drzewa symbolizowały określone bóstwa. Otaczano je szczególną ochroną. Na ich terenie obowiązywały rygorystyczne zakazy wchodzenia bez potrzeby, hałasowania, a nawet głośnych rozmów. Wraz z nadejściem czasów nowożytnych, na prasłowiańskich świętych miejscach wycinano drzewa i wznoszono kościoły, cerkwie i klasztory, stawiano krzyże oraz kapliczki.

D. Biziuk



W „świętym gaju" w Poczopku koło Szudziałowa stoją już krzyże: katolicki i prawosławny

Na początku Podlasie, potem cały świat

– Postanowiliśmy urządzić w Puszczy Knyszyńskiej swój własny „święty gaj". Będzie to miejsce, które świętości nie zawdzięcza drzewom, ale zgromadzonym na niewielkim skrawku Puszczy Knyszyńskiej replikom krzyży, kapliczek i desek wotywnych. Część z nich już stoi na wyznaczonym miejscu – wyjaśnił Waldemar Sieradzki, nadleśniczy z Poczopka.

W tym roku leśnicy ustawią w „świętym gaju" krzyże, kapliczki i deski wotywne charakterystyczne dla Ziemi Podlaskiej. W przyszłym roku dołączą do nich obiekty sakralne utożsamiane z innymi regionami Polski. Urządzanie „świętego gaju" w Poczopku dobiegnie końca w 2013 r. wraz z ustawieniem w tym miejscu symboli, związanych z religiami z niemal wszystkich zakątków świata.

– Będzie to jedyny taki „święty gaj" w Europie – podkreślił Sieradzki.

Każdy, kto trafi do tego wyjątkowego miejsca, nie tylko zobaczy ciekawe obiekty sakralne, ale również pozna ich historię.

Czterysta rodzajów krzyży

– Główny atrybut chrześcijaństwa – krzyż – to jeden z najstarszych symboli ludzkości. W starożytnym Babilonie i Asyrii był łączony z bogiem-słońcem. Rzymski władca Juliusz Cezar umieścił go na monecie ze swoją podobizną. Teraz mamy ponad 400 rodzajów krzyży. Poinformują o tym tablice, jakie ustawimy w „świętym gaju" – dodał nadleśniczy Sieradzki.

(db)

Giżycko >> Gwiazda z USA wystąpi w sobotę

Trwa święto hip-hopu

GW patronat

Pierwszego dnia jubileuszowej, X edycji Mazury Hip-Hop Festiwal, w czwartek mogliśmy podziwiać tancerzy breakdance. Na scenie pojawili się Flint, Małpa, Te-Tris, Diox/The Returners, a na koniec – Warszafski Deszcz. To jednak dopiero przedsmak tego, co czeka na nas podczas dwóch kolejnych festiwalowych dni.

Już w piątek fani hip-hopu będą mogli podziwiać kolejnych artystów. Na początek, o godz. 14.30 odbędą się eliminacje do bitwy beatbox. Zmagania uczestników rozpoczną się o godz. 17.45. O godz. 20.40 organizatorzy zapraszają na finał bitwy tanecznej.

Wszyscy uczestnicy festiwalu czekają jednak najbardziej na wieczorne koncerty. W piątek na scenie pojawią się m.in. Ten Typ Mes, Parias, Donguralesko oraz Tede.

Wytrwali powinni jednak zostać na festiwalu do końca. To właśnie ostatniego dnia, w sobotę odbędzie się koncert największej gwiazdy tegorocznej edycji. Duet M.O.P. przybędzie do nas aż ze Stanów Zjednoczonych.

Podczas festiwalu uczestnicy mogą oddawać głosy w plebiscycie, w którym Mazury są kandydatem do miana jednego z siedmiu nowych cudów świata.

Do nabycia są festiwalowe koszulki w kolorach białym i niebieskim.

paf

Woj. podlaskie >> Strażacy będą mieli samolot

Na pożary spojrzą z góry

Podlaska straż pożarna zapłaci 538 tys. zł za bezzałogowy samolot, przydatny m.in. w akcjach w trudno dostępnym terenie. Rozstrzygnięty został przetarg na jego zakup. Wybrano ofertę firmy KABE z Mikołowa (woj. śląskie).

Bezzałogowy samolot pozwoli skuteczniej monitorować działania prowadzone w trudnych warunkach, np. podczas rozległych pożarów na trudnym terenie bagiennym. W woj. podlaskim dochodzi do nich np. w Biebrzańskim Parku Narodowym.

Samolot ma być szybki w przygotowaniu do pracy, zdalnie sterowany, wyposażony w kamerę do zdjęć w dzień i w nocy oraz w czujniki stężenia tlenu, amoniaku i gazów wybuchowych. Uzyskiwane obrazy i dźwięki powinny być w czasie rzeczywistym transmitowane do naziemnego centrum dowodzenia akcją.

Jeszcze nie wiadomo, kiedy maszyna dotrze do naszego województwa. Termin będzie znany po podpisaniu umowy między stronami.

(bisu)

Gm. Juchnowiec Kościelny>> Międzynarodowa wymiana młodzieży

Uczniowie spędzą tydzień nad Atlantykiem

Dziesięciu uczniów z gminy Juchnowiec Kościelny wyjedzie dziś do Plouhinec we Francji. Nad Atlantykiem spędzą tydzień. A to w ramach współpracy z zaprzyjaźnioną gminą.

Współpraca obejmuje także partnerów z Niemiec i Czech. Na miejscu, w Bretanii uczniów czeka mnóstwo atrakcji – zwiedzanie, festiwal celtycki oraz zajęcia sportowe nad oceanem. Zanim tam jednak dotrą, spędzą dwa dni w Niemczech, zabiorą też kolegów z Czech.

– Współpraca między gminami trwa już osiem lat – mówi Beata Cylwik, nauczycielka, która pojedzie razem z młodzieżą. – Nasi uczniowie byli już dwa razy w Niemczech. Natomiast w ubiegłym roku gościliśmy młodzież ze wszystkich krajów partnerskich u siebie.

Początkowo wyjazdy stanowiły nagrodę dla najlepszych uczniów. W tym roku jednak władze gminy postanowiły zmienić zasady i wprowadzić normalną rekrutację. Ogłosiły konkurs. Największe szanse na wyjazd mieli uczniowie, którzy znają języki obce. Dostali się wszyscy, którzy zgłosili się w terminie.

– Spotkania młodzieży mają na celu jak najlepszą integrację – wyjaśnia Beata Cylwik. – Chcielibyśmy, by młodzi utrzymywali ze sobą kontakty także w późniejszych latach.

(jsz)

BMW roztrzaskało się na drzewie

www.podlaska.policja.gov.pl



BMW roztrzaskało się na drzewie. W czwartek, około godz. 21.30 na trasie Bielsk Podlaski – Hryniewicze Duże kierowca BMW prawdopodobnie jechał zbyt szybko i stracił panowanie nad pojazdem. Auto najpierw zjechało na prawe pobocze, a następnie uderzyło w drzewo. 22-letni kierowca zginął na miejscu, 21-letni pasażer został przewieziony do szpitala. **(bisu)**

Witamy na świecie



28 lipca przyszedł na świat Mateusz, drugie dziecko Iwony i Ryszarda Trzeciak z Goniądza. W chwili urodzenia chłopczyk ważył 3300 g.



29 lipca urodził się Karol, pierwsze dziecko Iwony i Sławomira Okrasińskich z Kramkówki Dużej. Chłopczyk tuż po urodzeniu ważył 3900 g.



30 lipca, w mońieckim szpitalu przyszło na świat kolejne dziecko Marty i Pawła Moniuszko z Moniek. Waga chłopczyka to 3500 g.

reklama



biał,lom,maz

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska

85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Kraj >> Rząd przeprowadza czystki po raporcie Millera

36. Specpułk do likwidacji

Rząd wziął sobie do serca rekomendacje komisji Jerzego Millera ws. katastrofy smoleńskiej i zaczął wielkie porządki w resorcie obrony i podległych mu instytucjach.



PAP/Radek Pietruszka

To premier Tusk poinformował w czwartek o pierwszych decyzjach nowego ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka

Rozformowany 36. Specjalny Pułk Lotnictwa Transportowego, dymisja wiceszefa MON Czesława Piątasa i 13 dymisji wśród wojskowych – takie decyzje organizacyjne i personalne po raporcie komisji Millera ogłosił w czwartek premier Donald Tusk.

Szef rządu spotkał się w czwartek z nowym ministrem obrony Tomaszem Siemoniakiem. – Jako rząd jesteśmy bardzo zdeterminowani, by szybko wdrażać rekomendacje komisji Millera – powiedział premier.

Posypały się dymisje

Tusk ujawnił, że dymisje otrzyma aż trzech generałów: Anatol Czaban (b. szef szkolenia Sił Powietrznych, obecnie asystent szefa Sztabu Generalnego WP ds. Sił Powietrznych), Leszek Cwojdziński (szef Szkolenia Sił Powietrznych) i Zbigniew Galec (zastępca Dowódcy Operacyjnego Sił Zbrojnych).

Zdymisjonowany został też wiceszef MON Czesław Piątas. Jego miejsce zajmie poseł, członek komisji obrony narodowej Czesław Mroczek.

Tomasz Siemoniak powiedział dziennikarzom, że jego nowy zastępca będzie odpowiadał m.in. za wdrożenie zaleceń raportu polskiej komisji wyjaśniającej okoliczności katastrofy smoleńskiej. To właśnie w związku z tym raportem, Siemoniak w najbliższych dniach podpisze dokumenty dotyczące likwidacji 36. pułku, który obsługuje loty najważniejszych osób w państwie. Miller wykazał ogrom nieprawidłowości w tej jednostce, które przyczyniły się do katastrofy pod Smoleńskiem 10 kwietnia u. r.

– Decyzje personalne po opublikowaniu raportu komisji Millera ws. przyczyn katastrofy nie mają charakteru przepisywania odpowiedzialności karnej czy dyscyplinarnej. To kwestia odpowiedzialności dowódców – zaznaczył Siemoniak.

Będą latać czarterami

Minister obrony poinformował także, że obsługą przelotów polskich VIP-ów będzie się teraz zajmować Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Mają być one wynajmowane od LOT-u. Dowództwo Sił Powietrznych zostało zaś zobowiązane do zapewnienia obsługi jeśli chodzi o śmigłowce.

– Jaki 40 oraz jeden tupolew, które były na stanie specpułku mają zostać sprzedane – podkreślił Siemoniak. **(PAP)**

Krótko

▲ **Francja >>** Sąd zdecydował w środę o wszczęciu śledztwa ws. szefowej MFW Christine Legarde. Jest ona podejrzana o nadużycia władzy ws. tzw. afery Tapiego z 2008 r. Jako minister finansów Legarde miała wpłynąć na przyznanie ogromnego odszkodowania biznesmenowi Bernardowi Tapiemu w jego sporze z konsorcjum, które przejęło majątek banku Credit Lyonnais. Większość udziałów banku należy do państwa. Lgarde odpiera zarzuty.

▲ **Ukraina >>** 26 górników zostało rannych w wybuchu metanu, do którego doszło w czwartek w kopalni w mieście Krasnyj Łucz. Jest to już trzecia w ciągu ostatniego tygodnia katastrofa górnicza w tym kraju. Wybuch nastąpił na głębokości ok. 110 metrów. Pod ziemią znajdowały się wówczas 224 osoby. Ranni zostali przewiezieni do szpitala. Stan jednego z nich określa się jako ciężki.

▲ **Grecja >>** Około 130 ha lasów i gajów oliwnych spłonęło na wyspie Korfu w trwającym od dwóch dni pożarze – poinformował gubernator wyspy Jannis Trepeklis. Jak dodał, pożar ma „źródło kryminalne". – Do podłożenia ognia przyznał się 31-letni mężczyzna, który został zatrzymany w środę – ujawniła telewizja Mega. **(PAP)**

Gliwice >> Sprawa Wróbla została umorzona

Zabójca byłego ministra nie odpowie za swój czyn

Gliwicki sąd umorzył sprawę zabójstwa b. wiceministra transportu Eugeniusza Wróbla. Sprawca tej zbrodni - syn Wróbla, Grzegorz W. - został ostatecznie uznany za niepoczytalnego. Zostanie skierowany na przymusowe leczenie w zakładzie zamkniętym, w przeciwnym razie mógłby zagrażać sobie i innym

Wniosek o umorzenie sprawy i skierowanie Grzegorza W. na leczenie rybnicka prokuratura wysłała do sądu już w marcu tego roku, opierając się na opinii biegłych z Rybnika. Uznali go oni za całkowicie niepoczytalnego. W maju rybnicki wydział gliwickiego sądu uznał jednak, że podejrzanego powinni zbadać kolejni biegli - dwaj psychiatrzy i psycholog z Wrocławia.

– Nowy zespół biegłych sporządził opinię niemal identyczną jak wcześniej biegli z Rybnika. Sąd nie miał już żadnych wątpliwości – powiedział w czwartek szef rybnickiej prokuratury Jacek Sławik. Decyzja o umorzeniu sprawy jest nieprawomocna, ale Sławik nie spodziewa się, by ktokolwiek mógł ją zaskarżyć. Na pewno nie zrobi tego prokuratura, a poza nią zażalenie może teoretycznie złożyć pełnomocnik pokrzywdzonych i sam sprawca zbrodni.

Eugeniusz Wróbel zaginął 15 października ubiegłego roku. Tego samego dnia wieczorem policja zatrzymała syna poszukiwanego. Zarzucono mu zabójstwo ojca.

Śledztwo wykazało, że do zbrodni doszło w domu Wróbla, potem zwłoki zostały poćwiartowane, przewiezione nad Zalew Rybnicki i tam z łodzi wrzucone do wody. Prokuratura ustaliła, że przyczyną śmierci polityka były rany szyi i klatki piersiowej, które spowodowały uszkodzenia głównych arterii i narządów. Podczas przesłuchania w prokuraturze Grzegorz W. przyznał się do zbrodni. Później odwołał swoje wyjaśnienia. **(PAP)**

Kraj >> Komisja ds. nacisków zakończyła swe prace

Czuma: Rządowi PiS nie można wiele zarzucić

Większość zarzutów wobec rządzących w latach 2005-2007 nie znalazła potwierdzenia. Nie ma podstaw do stwierdzenia, aby istniał mechanizm, który umożliwiałby funkcjonariuszom publicznym, zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, nielegalne wywieranie wpływów na prokuratorów, funkcjonariuszy policji i służb specjalnych – to główny wniosek raportu szefa komisji śledczej ds. nacisków Andrzeja Czumy z PO.

Druga z konkluzji mówi o tym, że w przyszłości skład komisji śledczych powinien być powoływany nie z grona posłów, tylko niezależnych ekspertów. Zaznaczył, że za takim rozwiązaniem przemawia przebieg obrad komisji ds. nacisków. Jak ocenił, emocje polityczne często górowały w niej nad zdrowym rozsądkiem.

Z raportu zadowoleni są posłowie PiS zasiadający w komisji. – Jest on wielką mową obrończą rządu Jarosława Kaczyńskiego – powiedział poseł PiS Arkadiusz Mularczyk.

Jak podkreślił, projekt raportu Czumy stwierdza, że „działania premiera Kaczyńskiego i premiera Marcinkiewicza, a także ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry były zgodne z prawem". – Co więcej dokument oczyszcza też dobre imię byłego szefa CBA Mariusza Kamińskiego – dodał. **(PAP)**

Nowy Jork >> Wypadek

Polscy turyści ranni w USA

Aż 30 osób odniosło w środę wieczorem obrażenia, głównie lekkie, w wypadku autokaru na autostradzie w stanie Nowy Jork. Pasażerami byli głównie polscy turyści. Jechali znad wodospadu Niagara do Newark w stanie New Jersey. Oprócz nich i kierowcy w pojeździe był także przewodnik.

Podczas ulewy autokar wypadł z pasa autostrady międzystanowej nr 81 i dachował w rowie przy zjeździe na Whitney Point. Pasażerowie sami wydostali się z wraku. Jedna kobieta utkwiła jednak pod autokarem. Trzeba było podkopać się pod autobus, żeby ją uwolnić – powiedział Todd Burdick z policji stanu Nowy Jork. Jak dodał, funkcjonariusze ustalają przyczyny wypadku. **(PAP)**

Ruszył Przystanek Woodstock



PAP/Lech Muszyński

W Kostrzynie nad Odrą rozpoczęła się w czwartek 17. edycja Przystanku Woodstock >> Ten największy w Polsce i jeden z największych festiwali w Europie co roku organizuje Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaka. W tym roku teren imprezy został powiększony o ponad 100 hektarów. Podczas trzydniowej muzycznej uczty na dwóch scenach zaprezentuje się prawie 60 wykonawców. Jedną z największych gwiazd będzie zespół The Prodigy.

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
5 sierpnia 2011
piątek

Warszawa >> Od czwartku oficjalnie rusza kampania wyborcza

Zagłosujemy 9 października

Ogłaszając datę jesiennych wyborów parlamentarnych, prezydent Bronisław Komorowski zapewnił, że nie będzie się w nią angażował.



PAP/Grzegorz Jakubowski

Prezydent Komorowski zapewnia, że podczas kampanii nie będzie wspierał Platformy Obywatelskiej

Chociaż moje osobiste sympatie nie podlegają większym wątpliwościom, to rola prezydenta jest taka, że w imię dobrego obyczaju nie powinien się angażować w kampanię wyborczą żadnego konkretnego środowiska – podkreślił w czwartek Bronisław Komorowski.

Zachwala nowe przepisy

Prezydent też pytany, czy nie obawia się, że rząd będzie wykorzystywał przewodnictwo w Radzie UE do prowadzenia kampanii wyborczej odparł, rząd Donalda Tuska dobrze wykonuje swoją pracę, jeśli chodzi o unijną prezydencję. – A dobre funkcjonowanie rządu zawsze przekłada się na sympatię społeczną i sympatię wyborców, ale nie jest częścią kampanii wyborczej – zaznaczył.

Na briefingu po ogłoszeniu terminu tegorocznych wyborów parlamentarnych, Komorowski zaznaczył też, że jest usatysfakcjonowany, iż podczas najbliższych wyborów będzie obowiązywało kilka korzystnych ze względu na frekwencję wyborczą rozwiązań Kodeksu. Wymienił m.in. głosowanie przez pełnomocnika i korespondencyjne oraz wprowadzenie jednomandatowych okręgów do Senatu.

„Trzeba zwiększać komfort wyborców"

Dodał jednak, że „z przykrością odnotował", iż nie można zorganizować wyborów dwudniowych.

– Tutaj werdykt Trybunału Konstytucyjnego jest jednoznaczny, w związku z tym oczywiście są to wybory jednodniowe. Ale liczę, że w przyszłości będzie możliwe uzyskanie zapisów konstytucyjnych takich, które pozwolą na zwiększenie komfortu wyborcom, ale także i podniosą poziom frekwencji wyborczej w Polsce. A na frekwencji powinno zależeć wszystkim – zaznaczył.

W lipcu - na wniosek PiS - TK zakwestionował przepisy Kodeksu wyborczego umożliwiające dwudniowe głosowanie w wyborach parlamentarnych i prezydenckich. **(PAP)**

Nowe zasady

Tegoroczne wybory parlamentarne odbędą się wg przepisów kodeksu wyborczego, który wszedł w życie 1 sierpnia. Jest sporo nowości. Oto najważniejsze z nich:

▲ **Głosowanie >>** Wprowadzono możliwość głosowania korespondencyjnego dla Polaków za granicą oraz pełnomocnika dla niepełnosprawnych osób starszych.

▲ **Godziny głosowania >>** Lokale wyborcze będą otwarte w godz. 7-21, a nie jak dotąd w godz. 8-20.

▲ **Parytety na listach wyborczych >>** Na listach poszczególnych partii musi znaleźć się nie mniej niż 35 proc. kobiet i nie mniej niż 35 proc. mężczyzn.

▲ **Liczba kandydatów >>** Komitety wyborcze będą mogły zgłaszać tylko po jednym kandydacie w każdym okręgu.

▲ **Wybory do Senatu >>** Senatorowie wybierani będą w stu okręgach jednomandatowych. Będziemy mogli głosować tylko na jedno nazwisko, a do izby wejdzie tylko zwycięzca wyborów w danym okręgu.

▲ **Komitety wyborcze >>** Sztaby kandydatów mogą wykorzystywać w kampanii płatne spoty wyborcze i billboardy. Będą jednak musiały prowadzić rejestry zawierające m.in. zaciągnięte kredyty i wpłaty od darczyńców (wraz z ich danymi) przekraczające kwotę minimalnego wynagrodzenia.

reklama



>>

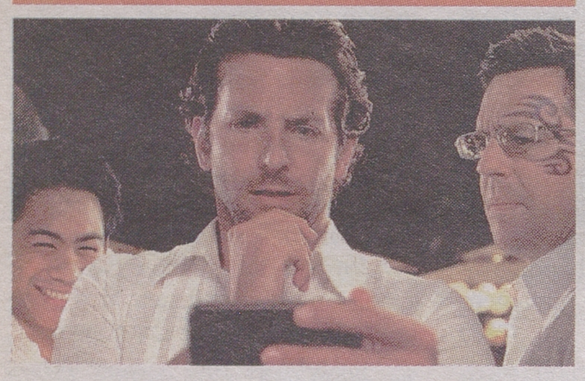
Polsko-francuski „Kret"

▲ Kret
Thriller, Francja, Polska, 2011
▲ Reż.: Rafael Lewandowski
▲ Wyk.: Borys Szyc, Marian Dziędziel, Magdalena Czerwińska, Wojciech Pszoniak



Odkąd Paweł (Borys Szyc) rozkręcił wraz z ojcem Zygmuntem (Marian Dziędziel) wspólny interes, jego rodzina zaczyna coraz optymistyczniej patrzeć w przyszłość. Ich marzenia o dostatnim życiu przekreśla pewnego dnia artykuł, który godzi w dobre imię Zygmunta. Z dnia na dzień współpracownicy Pawła odwracają się od niego, a małżeństwo z Ewą (Magdalena Czerwińska) przeżywa poważny kryzys. Paweł zrobi wszystko, żeby odkryć prawdę i oczyścić ojca z zarzutów. Tropy z przeszłości prowadzą do zagadkowego człowieka (Wojciech Pszoniak), który od pewnego czasu zdaje się potajemnie kierować losami Pawła i Zygmunta. W zamian za odpowiedzi na pytania spędzające Pawłowi sen z powiek, złoży on zdesperowanemu mężczyźnie zaskakującą propozycję...

▲ **Kino:** Helios w Centrum Handlowym Alfa w Białymstoku.



Kac Vegas w Bangkoku

▲ Kac Vegas w Bangkoku
▲ USA 2011
▲ Komedia
▲ reż.: Todd Phillips
▲ wyk.: Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis

W kontynuacji bijącej rekordy popularności komedii „Kac Vegas" Phil (Bradley Cooper), Stu (Ed Helms), Alan (Zach Galifianakis) i Doug (Justin Bartha) udają się w podróż do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Po niezapomnianym wieczorze kawalerskim w Las Vegas Stu nie chce ryzykować i planuje przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Ale życie nie zawsze układa się zgodnie z planem. To, co wydarzyło się w Vegas, przeszło już do historii, ale to, co będzie miało miejsce w Bangkoku, wydaje się po prostu niemożliwe. Co spotka naszych bohaterów? Musicie zobaczyć to w kinie. Ból brzucha ze śmiechu gwarantowany!

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała i w CH Alfa w Białymstoku.



3D Captain America: Pierwsze Starcie

▲ 3D Captain America: Pierwsze starcie
▲ Akcja, Sci-Fi
USA 2011
▲ reż.: Joe Johnston
▲ wyk.: Chris Evans, Hayley Atwell, Sebastian Stan, Tommy Lee Jones

Kapitan Ameryka /właściwie Steve Rogers/ to pierwsza postać stworzona przez Marvel Comics. Steve przed wojną był studentem sztuki, który w 1940 postanowił zaciągnąć się do wojska. Nie został przyjęty z powodu słabego zdrowia, ale dostał propozycję uczestniczenia w tajnym eksperymencie. Został poddany terapii, która zwiększyła jego inteligencję i siłę. Przemienił się w super bohatera nazwanego Kapitan Ameryka. Zostaje wysłany do walki z nazistami, jego największym wrogiem jest Red Skull.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



Druhny

▲ Druhny
Komedia, USA 2011
▲ reż.: Paul Feig
▲ wyk.: Kristen Wiig, Jessica St. Clair, Maya Rudolph, Michael Hitchcock, Kali Hawk, Tom Yi, Elaine Kao, Terry Crews

Kristen Wiig wciela się w postać Annie, starszej druhny, której życie przybiera nieoczekiwany obrót, kiedy decyduje się poprowadzić swoją najbliższą przyjaciółkę, Lillian wraz z grupą barwnych druhen – Helen, Rita, Becca i Megan – w szalonej drodze ku małżeństwu. Kiedy Annie odkrywa, że jej przyjaciółka jest zaręczona, stawia sobie za cel zostanie jej druhną. Chociaż nieszczęśliwie zakochana i bez grosza, Annie rzuca się w wir przygotowań, poznając pozostałe druhny, w tym swoją główną rywalkę – perfekcyjnie przygotowaną do wypełniania obowiązków, o których marzy Annie. Dzielnie stawiając czoła serii katastrof, Annie zdaje sobie sprawę, że to właśnie dzięki przyjaciółce, która zna ją najlepiej, cztery obce osoby na dobre odmienią jej życie.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



Geneza Planety Małp

▲ Geneza Planety Małp
Science fiction/ Akcja/ Przygoda, USA 2011
▲ reż.: Rupert Wyatt
▲ wyk.: James Franco, Freida Pinto, John Lithgow, Brian Cox

Akcja filmu rozgrywa się we współczesnym San Francisco, gdzie naukowcy prowadzą badania genetyczne, w wyniku których dochodzi do narodzin rasy wybitnie inteligentnych małp i wybuchu wojny o ich dominację nad ludźmi.

▲ **Kino:** Helios w Galerii Biała Białymstoku.



KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Męski erotyk (pt.,sb.,ndz.)	15.00, 18.30	bilet – 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.)
Angele i Tony (pt.,sb.,ndz.)	16.45, 20.15	bilet – 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.)

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Geneza Planety Małp	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15
3D Captain America: Pierwsze starcie	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00
3D Zielona latarnia	14.45, 17.00, 19.30, 22.00
Druhny	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30
Naznaczony	16.45, 18.45, 20.45
3D Harry Potter i insygnia śmierci. Część 2	10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30
Kac Vegas w Bangkoku	19.15, 21.30
Kubuś i przyjaciele	9.45, 11.15, 12.45, 14.15, 15.45, 17.15
Pan Popper i jego pingwiny	9.30, 11.45, 13.45, 15.45, 17.45
Auta 2	10.00, 12.15, 14.30
3D Auta 2	9.45, 12.15
Strefa X	20.15

Ceny biletów: pn.-czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.
Filmy 3D: pn.-czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Kret	14.15, 16.30, 18.45, 21.00
Druhny	9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00
3D Harry Potter i insygnia śmierci. Cz.2	10.00, 11.00, 12.30, 13.30, 15.00, 16.00, 17.30, 18.30, 20.00, 21.00, 22.30
Kac Vegas w Bangkoku	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15
Kubuś i przyjaciele	10.15, 11.45, 13.15, 14.45, 18.15
Pan Popper i jego pingwiny	10.15, 12.15, 16.15, 19.45, 21.45
3D Auta	10.30, 13.00, 15.30, 18.00
3D Transformers 3	20.30

Ceny biletów: pn.-czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.
Filmy 3D: pn.-czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.

TEATRY
Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Sokółka SOKÓŁ	Woda dla słoni	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Kubuś i przyjaciele	piątek, sobota, niedziela – 10.45, 14.45, 16.30	brak
	Auta 2 – 3D	piątek, sobota, niedziela – 12.30	brak
	Harry Potter i insygnia śmierci. Cz. 2 – 3D (dubbing)	piątek, sobota, niedziela – 11.00, 18.00	brak
	Druhny	piątek, sobota, niedziela – 13.30, 15.45, 18.15, 20.45	brak
	Naznaczony	piątek, sobota – 20.30, 22.15, niedziela – 20.30	brak
	Geneza Planety Małp	piątek, sobota – 11.15, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.00, niedziela – 11.15, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00	brak
Augustów ISKRA	Auta 2 – 3D	piątek, sobota, niedziela – 12.30	
	Druhny	piątek, sobota, niedziela – 14.30, 17.00, 19.30	

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Olecko MAZUR	Melancholia	piątek, sobota, niedziela	brak
	Strefa X	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	X-Men. Pierwsza klasa	piątek, sobota, niedziela	brak
Ryn ŁABĘDŹ	Pożyczony narzeczony	piątek, sobota, niedziela	brak
	Kod nieśmiertelności	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Auta 2	piątek, sobota, niedziela – 16.00	brak
	Larry Crowne. Uśmiech losu	piątek, sobota, niedziela – 18.00	brak
	Kac Vegas w Bangkoku	piątek, sobota, niedziela – 20.00	brak
Grajewo DOM KULTURY	Niebo nad Saharą	piątek, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Nic do oclenia	piątek, sobota, niedziela – 16.30	brak
	Strefa X	piątek, sobota, niedziela – 18.15, 20.00	brak
	Godziny dla rodziny – Kung Fu Panda 1	niedziela – 12.00	(pw)

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
5 sierpnia 2011
piątek

Opinie

Naszych Czytelników poruszyła informacja o tym, że podlaski samorząd wyłoży 50 mln zł, których brakuje na dokończenie budowy Opery i Filharmonii Podlaskiej. Oto komentarze:

▲ **Nick: sami swoi**
www.wspolczesna.pl
To szok! Wydawać takie pieniądze! Ta budowa nigdy się nie skończy, a potem będzie przynosić straty, bo przecież za coś trzeba utrzymać taki kolos i tych wszystkich pracowników. A co ona może w zamian zaoferować? Melomanów u nas niewielu, a nie każdego stać na to, żeby raz na jakiś czas kupić bilet...

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
To jakaś paranoja. Amatorszczyzna, głupota, brak odpowiedzialności czy coś więcej? W każdej firmie ktoś, kto pomyli się o kilkadziesiąt milionów złotych wylądowałby w sądzie. A tu? Co tam. 50 milionów w tę czy w tę. Znajdzie się – to nie swoja kasa. Ludzie! Czy ktoś za to odpowie?

▲ **Nick: Finite**
www.wspolczesna.pl
Bez przesady! Opera to nie tylko sala koncertowa i muzyka. Będą tam też organizowane wystawy, pokazy itp. Poza tym w części na pewno sama na siebie zarobi, bo ponoć będzie miała sale konferencyjne do wynajęcia.

▲ **Nick: człowiek**
www.wspolczesna.pl
Sorry, ale 50 mln zł na ulicy nie leży. Niech ktoś mi wyjaśni, dlaczego ta budowa jest taka ważna, bo widzę, że dla władz to wręcz priorytet. Nie lepiej te 50 mln dołożyć do budżetu np. samotnej matki, która ledwo wiąże koniec z końcem, albo wybudować jakieś przedszkole czy żłobek?

▲ **Nick: Bożena**
www.wspolczesna.pl
Mądrze mówi! Ludziom dać, a nie jakieś opery budować! **(jm)**

Giżycko >> Największa impreza lotnicza na Mazurach już w ten weekend

Piloci zatańczą w przestworzach

GW patronat

Samolot z filmu „Aviator" czy pokaz grupy akrobacyjnej The Flying Bulls – to tylko niektóre atrakcje Mazury AirShow.

Katarzyna Chojnowska
kchojnowska@wspolczesna.pl

Przez dwa dni mieszkańcy Giżycka i turyści zadzierać będą głowy do góry. To tam dobędzie się jedna z największych imprez lotniczych w Polsce. Jedyne tej wielkości wydarzenie, które podziwiać będzie można całkowicie za darmo.

– Mazury AirShow to impreza pod wieloma względami wyjątkowa. Pokazy odbywają się w niecodziennej i pięknej mazurskiej scenerii, gdzie brzegi jeziora stanowią naturalny amfiteatr dla publiczności zapewniając świetną widoczność – przyznaje Kamil Purłan z biura prasowego Mazury AirShow. – Tafla jeziora jest doskonałym lądowiskiem dla maszyn, które rzadko goszczą na innych pokazach: latających łodzi i samolotów-amfibii.

Nie tylko dla mazurskich plenerów warto będzie w sobotę i niedzielę pojawić się w Giżycku. Nad jeziorem Niegocin swoje umiejętności zaprezentują najlepsi piloci.



Archiwum organizatora

Fani lotnictwa, którzy nie pojawią się w Giżycku, będą mogli śledzić fantastyczne podniebne ewolucje na żywo na stronie www.mazuryairshow.pl/tv

Wiązankę niewiarygodnych ewolucji, w tym niesamowite lustro, wykona czeska grupa akrobacyjna The Flying Bulls. Nie zabraknie też najlepszych polskich pilotów wojskowych w w siedmiu odrzutowych Biało-Czerwonych Iskrach. To, że niepełnosprawność nie przeszkadza w realizowaniu pasji, udowodni włoska grupa We Fly!. Nad Niegocin powróci także 3AT3 Formation Flying Team, grupa która w ubiegłym roku zachwyciła publiczność.

Na Mazury AirShow obejrzymy w akcji także indywidualnych akrobatów. Robert Kowalik i Ireneusz Jesionek zaprezentują oszałamiającą wiązankę pętli, półpętli, beczek, wywrotów i ślizgów. Swoje show pokażą również Artur Kielak oraz Uwe Zimmerman.

Zobaczymy także najnowocześniejsze samoloty i zabytkowe konstrukcje, nawet z początków XX wieku. Jednym z nich będzie Sikorsky S-38, amerykański, dwusilnikowy samolot-amfibia nazywany „Podniebnym Jachtem Odkrywców".

– Maszyna jeszcze nigdy nie była w Polsce, więc jest to z pewnością wielka gratka dla wszystkich fanów lotnictwa – dodaje Kamil Purłan. – Do naszych czasów przetrwały jedynie dwa egzemplarze, a ten, który zobaczymy na Mazury AirShow brał udział m.in. w filmie Aviator.

Dodatkowo na giżyckim niebie zobaczymy także eurocoptery, wiatrakowce, motolotnie, spadochrony. Dla tych, którzy chcieliby przekonać się, jakie emocje towarzyszą podniebnym lotom, udostępniony będzie symulator Robinson R44. ▲

Strefa Imprez poleca ciekawy koncert



Materiały organizatora

Przed nami V Festiwal Legend Rocka w Dolinie Charlotty. Impreza potrwa od 12 do 14 sierpnia. 12 sierpnia wystąpi grupa Saxon oraz zespół UFO. Zagra też legenda polskiego rocka TSA (na zdj.). Dzień później zobaczymy zespół Colosseum. Gwiazdą będzie Alvin Lee oraz polska grupa Boogie Chilli. Ostatniego dnia usłyszymy zespół Vanilla Fudge oraz Jacka Bruce'a i grupę Dżem. Mamy dla Was podwójny bilet na trzy dni festiwalu. Żeby go wygrać, śledźcie nasz profil na Facebooku: www.facebook.com/gazeta.wspolczesna. Tam pojawi się konkurs. **(uk)**

Płaska >> W piątek rozpoczyna się dwudniowy festiwal. Nie przegap go!

Nad jeziorem wystąpią gwiazdy muzyki szantowej

GW patronat

Ten weekend warto spędzić nad Serwami. W piątek bowiem rozpoczyna się tam dwudniowy Festival Rock Szanty. Na deskach polowej sceny wystąpią mało znane zespoły szantowe, ale też gwiazdy. Wśród nich zobaczymy grupę DAAB – najbardziej rozpoznawalny polski zespół reggae.

To już ósma edycja festiwalu, który na plażę nad Serwami przyciąga tłumy nie tylko mieszkańców gminy, ale też województwa i wypoczywających na okolicznymi jeziorami turystów. I trudno się temu dziwić. Siedzieć nad brzegiem jeziora i słuchać szantowych piosenek, to niesamowite przeżycie. Ludzie śpiewają razem z artystami, ale nie tylko. Nie brakuje bowiem też amatorów tańca.

Festiwal to także doskonała okazja do zrobienia zakupów. W tym roku stragany będą rozstawione na plaży w sobotę. Wówczas można będzie nabyć produkty regionalne, albo wyroby rękodzieła ludowego. A będzie w czym wybierać. Wzorem minionych lat ma być ogłoszony konkurs na najsmaczniejszy produkt.

Turyści mogą także skorzystać z okazji, by przyjrzeć się kwaterom agroturystycznym działającym na terenie powiatu augustowskiego. One także będą promować się na tegorocznej imprezie.

Kwadrans po godzinie 22 niebo nad Serwami rozświetlą fajerwerki, ale nie warto jeszcze iść do domu. Po pokazie bowiem wystąpią jeszcze gwiazdy. Poza wspomnianą już grupą DAAB zagra i zaśpiewa Pearl Harbor.

Przygotowany z takim rozmachem festiwal to olbrzymia promocja dla gminy. Trudno więc się dziwić, że władze samorządu już teraz zaczynają myśleć, kogo zaprosić za rok. Organizatorem festiwalu jest Urząd Gminy w Płaskiej.

(hel)

Program festiwalu

Festiwal rozpoczyna się w piątek o godz. 17. Wystąpią dwa zespoły konkursowe, a tuż po nich zaśpiewa Molly Malones, Szantana, Zejman&Garkumpel, Załoga Dr Bryga, Jelonek i Kuśka Brothers. W sobotę natomiast impreza rozpoczyna się o godz. 14 występem zespołów ludowych. O godz. 17 – ogłoszenie wyników konkursu, a później zagra Pioruners, Mietek Folk, EKT i zespół ODN. Około godz. 22 – fajerwerki, a po nich wystąpi zespół DAAB i Pearl Harbor.

Rozmowa >> Ogłoszenia w regioMoto.pl zdają egzamin

Sprzedaż jest większa



Fot. A. Chomicz

– W regioMoto.pl zamieszczam ogłoszenia dotyczące sprzedaży wszystkich samochodów, jakie obecnie znajdują się w ofercie mojego komisu – mówi Stanisław Postołowicz. – Myślę, że warto.

Ze Stanisławem Postołowiczem, właścicielem autokomisu Maxi w Białymstoku, o serwisie regioMoto.pl rozmawia Piotr Walczak.

▲ W Polsce jest dużo motoryzacyjnych serwisów internetowych z ogłoszeniami. Dlaczego zdecydował się Pan właśnie na regio.Moto.pl?

– Osoba, która proponuje ogłoszenia w tym serwisie, złożyła nam ofertę. I postanowiliśmy spróbować. Widzę sporo zalet. RegioMoto.pl jest intensywnie promowane w lokalnych gazetach i ich portalach internetowych. Dzięki temu potencjalni klienci z województwa podlaskiego mogą trafić bezpośrednio do nas. Na inne tego typu strony, gdzie też znajdują się nasze ogłoszenia, zaglądają ludzie z całej Polski. W przypadku regioMoto.pl da się zauważyć, że są to ludzie właśnie z Białegostoku i okolic oraz całego Podlasia. Możemy być więc po prostu bliżej klientów.

▲ Od jakiego czasu zamieszcza Pan ogłoszenia w regioMoto.pl?

– Od kilku miesięcy.

▲ I uważa Pan, że warto?

– Tak, na pewno. Więcej osób, które myślą o zakupie samochodu, ma możliwość dotarcia i zapoznania się z naszą ofertą. Przez to jest większa szansa, że będziemy mieli lepszą sprzedaż. A przecież o to właśnie chodzi w biznesie. Co więcej, korzystając z regioMoto.pl mamy też możliwość zamieszczania dodatkowych ogłoszeń w lokalnych gazetach, wydawanych przez Media Regionalne. Jest to dobra reklama.

▲ Autokomis Maxi ma teraz więcej klientów?

– Często dzwonią czy przyjeżdżają do nas ludzie, którzy mówią, że widzieli ofertę sprzedaży samochodu w ogłoszeniu. Co prawda, raczej nie wskazują, skąd ono pochodziło, ale zauważyłem, że jeżeli są z województwa podlaskiego, to ogłoszenie znaleźli – w większości – na regioMoto.pl. Tak jak wspominałem, serwis ten jest intensywnie promowany, dlatego nie dziwi mnie, że nasi klienci go odwiedzają i w ten sposób docierają do nas. Przyznam też, że odkąd zamieszczamy tutaj ogłoszenia, z Podlasia dzwoni coraz więcej osób.

▲ Jakie są – Pana zdaniem – zalety tego serwisu względem innych, podobnych?

– Przede wszystkim dobra, konkurencyjna cena. Niższa niż w przypadku innych portali z ogłoszeniami motoryzacyjnymi. To dla mnie bardzo ważne. Bo jeżeli mam wydać miesięcznie – na przykład – 200 złotych zamiast 400, to kalkulacja jest prosta: zaoszczędzone pieniądze przeznaczę na następny miesiąc. Dodam, że 1 sierpnia minęło 10 lat istnienia mojej firmy. To że nadal działamy i sprzedajemy auta, jest też zasługą zamieszczania ogłoszeń choćby w „Gazecie Współczesnej", a teraz w internecie – na regioMoto.pl.

▲ Jakimi samochodami Pan handluje?

– Wszystkimi, które cieszą się zainteresowaniem. Nie zajmujemy się tylko jedną czy dwiema markami. Są to głównie auta osobowe, w niewielkiej części ciężarowe. Choć myślę nad tym, by było więcej ciężarówek.

▲ Jakiej klasy pojazdy białostoczanie kupują teraz ?

– Różnie. Przedział cenowy aut, jakie oferujemy i sprzedajemy, jest duży. Mamy takie, które kosztują 100, 10 albo nawet 2 tysiące złotych. Te bardzo drogie sprzedają się za gotówkę. I co ciekawe, często jest tak, że przyjeżdża klient, twierdzi, że auto mu się podoba, ma przy sobie gotówkę i transakcja trwa 15 minut. Z kolei samochody warte 10 tysięcy złotych w dużej mierze kupowane są na kredyt.

▲ Wszystkie auta dostępne w autokomisie Maxi są pokazywane na regioMoto.pl?

– Wszystkie. Nie segregujemy ich. Zamieszczamy ogłoszenie każdego modelu, który aktualnie znajduje się na placu i jest wystawiony na sprzedaż.

Dziękuję za rozmowę.



Warto zaglądać tu regularnie

▲ Wszystko w jednym miejscu

Serwis regioMoto.pl (patrz: wyżej) to nie tylko tysiące ogłoszeń dotyczących sprzedaży samochodów. Znajdziesz tutaj również praktyczne porady i wskazówki, czym kierować się przy wyborze auta używanego, jak sfinansować zakup oraz w jaki sposób sprawdzić, czy przebieg pojazdu podawany przez sprzedawcę nie odbiega od rzeczywistości. RegioMoto.pl to także mnóstwo artykułów o tematyce eksploatacyjnej. Dowiesz się, jak dbać o swoje cztery kółka, aby jeździły bez awarii i usterek jak najdłużej. W serwisie tym zamieszczane są również testy samochodów używanych. To bardzo dobry sposób, żeby – zanim jeszcze zdecydujesz się na upatrzone auto – upewnić się, czy zakup będzie trafiony. Przeczytasz o zaletach i wadach danego modelu. Przeczytasz, jaka jest naprawdę wartość pojazdu z konkretnego rocznika. **(pw)**

Ełk >> Bilety kosztują od 15 do 150 złotych. Dzieci do 13 roku życia wejdą za darmo.

Impreza dla fanów dużych prędkości

GW patronat

Najszybsze, najładniejsze i najgłośniejsze auta zobaczymy już w niedzielę podczas II Mazurskiego Moto Show Ełk Mazda Edition.

Katarzyna Chojnowska
kchojnowska@wspolczesna.pl

Archiwum organizatora



W wyścigu na ćwierć mili udział wezmą także motocykliści. Wśród nich znajdzie się jedyna kobieta w Polsce, która bierze udział w tego typu wyścigach.

Miłośnicy motoryzacji ze zniecierpliwieniem odliczają dni. Nic w tym dziwnego, bo w niedzielę na ełckiej obwodnicy czekają nas m.in. uliczne wyścigi na 1/4 mili, auto z napędem odrzutowym o mocy 6 tys. koni mechanicznych, konkurs tuningowy, wybory miss czy skoki na bungee z wysokości 60 metrów!

Około 120 zawodników, którzy w jak najkrótszym czasie będą starać się pokonać ćwierć mili, kilkudziesięciu fanów nietypowo przerobionych samochodów oraz blisko 50 osób biorących udział w eliminacjach do ogólnopolskich zawodów Car Audio. W takich dyscyplinach rywalizować będą fani motoryzacji podczas II Mazurskiego Moto Show Ełk Mazda Edition.

Jednakże w pobliżu obwodnicy czeka nas o wiele więcej niespodzianek. Największą z nich jest Jet Car Predator – odrzutowy samochód z Francji, który pod maską kryje imponujących 6 tys. koni mechanicznych i rozwija prędkość 500 kilometrów na godzinę.

Będziemy mogli też skoczyć na bungee z wysokości 60 metrów czy zasiąść w fotelu pasażera w wyczynowej maszynie driftingowej prowadzonej przez profesjonalistę lub potańczyć w VipPartyBus – imprezowym autobusie będącym połączeniem limuzyny, autokaru oraz klubu z parkietem i muzyką.

Sporą atrakcją będzie także lot helikopterem nad miastem. Jednak za taką przyjemność będziemy musieli słono zapłacić, bowiem przelot kosztuje 300 zł. Ale naprawdę warto bo widoki i wrażenia są niezapomniane.

Na Moto Show pojawią się także wystawcy z gadżetami, które są obiektem westchnień niejednego mężczyzny – poduszkowcami, ekskluzywnymi autami i jachtami.

Nudzić nie będą się także najmłodsi. Maluchy do 13 lat wejdą bezpłatnie, ale to nie koniec zachęt, by na imprezę przyjść całą rodziną.

– Staramy się zorganizować jak najwięcej atrakcji dla dzieci, by całe rodziny miło spędziły z nami czas. Będzie skałka wspinaczkowa, ogromny dmuchany plac zabaw, najdłuższa zjeżdżalnia w kraju od naszego sponsora Las Vegas Energy Drink – mówi Adam Bartoszewicz, który wraz z Tomaszem Ołyńskim organizuje imprezę.

Chętni, by zobaczyć popisy rajdowców i nie tylko, powinni najpierw zaopatrzyć się w bilety. Wejściówki w przedsprzedaży kosztują 15 zł, w dniu imprezy – 20 zł. Na karnet VIP wydamy natomiast już 150 złotych Dostępne są także na stronie www.mazurskimotoshow.pl/bilety.

Tak duża impreza na obwodnicy oznacza także poważne utrudnienia w organizacji ruchu w tej części miasta. W niedzielę od godz. 8 do 20 zamknięta będzie ulica Przemysłowa na odcinku od ronda im. Jerzego Cichowicza do skrzyżowania z ulicami Strefową i Wrzosową. Dojazd do ulicy Krzemowej będzie odbywał się ulicą Strefową. Natomiast mieszkańcy Szelig dojadą do swoich domów od strony Buczek.

Organizatorzy proszą także by osoby, które wybierają się na Mazurski Moto Show własnym autem umieściły białą kartkę na przedniej szybie, co ułatwi pracę kierującym na parkingi. Namawiają także, by mieszkańcy Ełku na miejsce imprezy dojechali komunikacją miejską.

Archiwum organizatora



W niedzielę na obwodnicy na pewno nie zabraknie szybkich samochodów z mocnymi silnikami.

Program imprezy

Drugi Mazurski Moto Show Ełk Mazda Edition wystartuje w niedzielę, 7 sierpnia. Wstępny program imprezy wygląda następująco:

- godz. 7 – otwarcie bram wjazdowych dla zawodników
- godz. 7-8 – badania kontrolne pojazdów na 1/4 mili
- godz. 8 – briefing z zawodnikami
- godz. 9 – rozpoczęcie wpuszczania widzów na teren imprezy
- godz. 8.15-16 – eliminacje wszystkich klas motocyklowych i samochodowych
- godz. 9.30 – przejazd samochodu z silnikiem odrzutowym
- godz. 10 – rozpoczęcie konkursu na Auto Mazurskiego Moto Show
- godz. 14.30 – przejazd samochodu z silnikiem odrzutowym ze zwycięzcą konkursu z Facebook'a
- godz. 15.30 – rozpoczęcie konkursu Miss Moto Show
- godz. 16-18 – finały wszystkich klas motocyklowych i samochodowych
- godz. 16.30 – pokazy skoków spadochronowych z helikoptera
- godz. 18.10 – wyłonienie Miss Mazurskiego Moto Show
- godz. 19 – rozdanie nagród
- godz. 19.30 – ostatni przejazd samochodu z silnikiem odrzutowym

STREFA IMPREZ.PL

Zapowiedzi imprez w regionie znajdziesz na

www.strefaimprez.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW w gospodarstwie rolnym, 601-394-449.
AUGUSTÓW w gospodarstwie rolnym, tel. 501-558-902.
AUGUSTÓW w gospodarstwie rolnym. 605-413-527.
BARTLOWIZNA w Goniądzu zatrudni kierownika gastronomii z doświadczeniem, Tel. 502-377-550.
BRYGADY instalacji sanitarnych, (85)675-48-14.
CHCESZ dorobić minimum 1000 zł, zadzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie. tel. 664-741-657
CIEŚLI szalunkowych. 726-525-057

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

- **Augustów**, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643-19-97 „WGN NIERUCHOMOŚCI"
- **Augustów**, ul. Żabia 3a, tel. 87 643-06-72 - „THEO"
- **Białystok**, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 85 748-74-30, 85 745-59-87, fax 85 748-74-32, 85 745-59-07 - Biuro Ogłoszeń „GW"
- **Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730-19-20 - „ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk**, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610-85-05, - Oddział „GW"
- **Grajewo**, ul. W. Polskiego 6 lok. 25, tel./fax 86 272-89-15 - Oddział „GW"
- **Hajnówka**, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682-46-03, 682-33-77 - „SOBEX NOWY"
- **Łomża**, ul. Dmowskiego 1E, tel. 86 216-64-64, fax 86 216-56-97, - Oddział „GW"
- **Łomża**, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216-74-44, fax 86 216-71-07 - TV ŁOMŻA
- **Mońki**, ul. Białostocka 29, tel. 85 716-21-91 - „KURIER"
- **Ostrów Mazowiecka**, ul. Pocztowa 3, lok. 5, tel. 29 642-80-34 - „TYGODNIK OSTROŁĘCKI" - wydanie ostrowskie
- **Sokółka**, Os. Centrum 21, tel. 85 711-25-28 - „BIURO USŁUG DORADCZYCH"
- **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, lok. 2, tel./fax 87 566-57-26 - Oddział „GW"
- **Wysokie Mazowieckie**, ul. Długa 22, tel./fax 86 275-24-08, „VIDKING"
- **Zambrów**, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271-25-25 - „GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 85 748-74-41 do 44.

DO montaży kominków z doświadczeniem lub bez. (85)652-13-20.
DO pracy w gospodarstwie, kat.T (bydło mięsne), tel. 604-275-005.
DO pracy w rolnictwie przy bydle, 600-261-823.
FACHOWCA do wstawienia filtra w studni, 500-640-774

FIRMA Agro-Serwis zatrudni Przedstawiciela handlowego- branża rolnicza, na terenie: Siedlce, Pszasnysz, Wysokie Mazowieckie. Wymagane: wykszt. rolnicze, doświadczenie handlowe, znajomość rynku lokalnego. CV proszę przesyłać na e-mail: biuro@agro-serwis.pl

KIEROWCA kat. C -doświadczenie, 607-139-139.
KIEROWNIKA apteki, 793-336-755.
KIEROWNIKA magazynu pilnie, CV -asystent@onet.pl
MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 605-089-658.
MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 664-728-596.
MĘŻCZYZNA. gospodarstwo. k/Grajewa. 505-040-852.
MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa, 693-297-370.
OPIEKUNKI Niemcy, tel. 664-126-937
PRACA przy koniach, tel. 601-208-629.
PRACA w gospodarstwie rolnym, tel. 500-472-699
PRACOWNIKA do gospodarstwa, 693-642-501.
PRACOWNIKÓW budowlanych do posadzek i dociepleń, 608-239-616.
SPRZĄTANIE kobietom- Anglia. 0044/757-019-84-25.
W gospodarstwie rolnym, tel. 509-489-648.
W masarni z doświadczeniem, 509-668-620.
ZATRUDNIĘ na stanowisko pokojowej, sprzątaczki w hotelu. Wymagania: doświadczenie, dyspozycyjność. ul. Kopernika 97. 504-171-211.
ZATRUDNIMY osobę do działu obsługi klienta ze znajomością j. angielskiego i rosyjskiego. CV przyjmujemy do 12.08.2011 r. na e-mail: cvrekrutacjabiuro@gmail.com

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134
NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.
SKUP aut, kasacja od 500 zł wzwyż, www.kon-pol.pl 501-206-405, (85)715-27-95.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

SPRZEDAM

AUDI 80, 1987r., 170 tys. km, stan idealny. (85)731-33-37.
AUDI A6, 2.5TDI, 2000r., kombi, srebrny. 502-594-038
POLONEZ truck kontener (1999) gaz, 601-376-705.
SEAT Ibiza 1.9SDI, 83 tys.km, (2004), 13.000zł. 530-931-763.
TOYOTA Yaris, 1.4D (2004), I właściciel, serwisowana. 602-158-898.
VOLVO V40, 1.9TD, (1998), tel. 601-565-217.
VW passat 1.9 TDI kombi (2000) stan bdb, 11.500 zł, kolor beżowy, 501-349-448.

VW Passat kombi, granatowy, (2006), 2.0 TDI, 37.000 zł, skrzynia biegów DSG, 606-746-619.

CZĘŚCI

CZĘŚCI samochodowe, mechaniczne, blacharskie do aut francuskich, japońskich, niemieckich i innych. Od 10 zł. 501-206-407.
FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77, Białystok, tel. (85)654-53-35.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok, ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

32 m2, Białystok, Piłsudskiego 4, tel. 600-215-867.
3-POK, 63 m2, IIp. (1997) Palmowa, 270.000 zł. 502-631-105.
BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.
BEZPOŚREDNIO działkę niezabudowaną w Augustowie – Sajenku, 680 m2, blisko jeziora, piękna okolica – 80 tys. zł. 501-285-636, 512-255-931.
BLASZAKI garaże - tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLIŹNIAK - ul. Chłopska, tel. 502-061-299.
DOM do remontu w Sokółce, 00447731689127, 00442089594274.
DOM kilkuletni z bala na dużej zagospodarowanej działce przy ścianie lasu z widokiem na dolinę rzeki, 20 km od Białegostoku. 692-594-194.

regiodom.pl

DOM murowany IV poziomy, usługowo-handlowo -mieszkalny, 15x8m, centrum Łap, 001718-80-61-145
DOM wolnostojący, stan surowy -Starosielce. 606-261-801.
DOM wykończony niezamieszkały, 218 mkw, działka narożna Starosielce. 798-517-850.
DZIAŁKI w Wasilkowie, ok. Świętej Wody. 695-588-114
EŁK, mieszkanie, 49 m2, dobra cena. 602-241-398.
GARAŻ pod blokiem, Białystok Wiejska, 691-599-423
GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl, 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.
GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033.
JAROSZÓWKA 240/650 m2, 639tys. 601-811-145.
KURIANY działki, 80 zł/m2, 790-396-721
KURIANY, Zagórki, działka budowlana. 105 zł/m2. 501-924-966.
M4, 61 mkw, 4 piętro, 155.000 zł, Łomża - Południe, do remontu, 794-620-055.
MASARNIĘ czynną, wydzierżawię lub inne. Suwałki (produkcja, rozbiór), pow. 950 mkw., działka 6000 mkw. Spełnia wymogi UE, tel. (87)566-55-56.
MAZURY 2 bliźniaki, jezioro, 220000zł. 505-675-451.
MIESZKANIE 63 m2, VIIp, os. Dziesięciny, ul. Berlinga 19, dobra komunikacja, parking, 601-297-897.
NOWE domy w Łomży ul. Modrzewiowa/ Kalinowa, pow. użytk. 130 -160 mkw plus garaż dwustanowiskowy, działka 630 mkw, 509-600-557.
PILNIE dom 120/815 m2, Lewickie. 792-070-617.
SOKÓŁKA, 42 m2, I pietro, 2-pok., 606-133-163.

SUWAŁKI, Dom wolnostojący, całkowicie podpiwniczony, z poddaszem użytkowym położony na obrzeżach miasta w dobrej i cichej lokalizacji. Stylowo wykończony w wysokiej jakości drewnie. Do zamieszkania od razu. tel.: Rafał 603 599 950, e-mail: smyk44@o2.pl

WILLA os. Mickiewicza, 721-199-307.

WYNAJMĘ

2-POK., centrum. 604-241-487.
47,5M2, 3-pok., Nowe Miasto ul. Rzymowskiego do wynajęcia od sierpnia, 800zł +opłaty. 509-337-377,
BIAŁYSTOK. ul. Boboli.52 m2, 800 zł. 500-663-613.
DWÓM studentom stancja, Suwałki. 604-792-416.
EŁK, centrum, 45 mkw., 3-pok., I piętro. 660-333-819.
HALA magazynowa +biuro 2.500 m2, wynajmę lub sprzedam. 604-169-938.
KAWALERKA, centrum 1000 zł +opłaty, 797-597-849.
LUB sprzedam. Lokal użytkowy 140 m2. Grajewo, Wojska Polskiego (naprzeciwko Policji). 516-163-910.
M4, Białystok - Zielone Wzgórza, 505-441-784.
UCZENNICY pokój, Gajowa. (85)654-25-31.

STANCJE

2-POKOJE paniom w Śródmieściu, (85)653-16-01.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85.

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.
BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

TURYSTYKA

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00.
BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966
BELGIA, Holandia, Niemcy - sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.
BELGIA, Holandia, sobota wieczorem, 600-761-945.
BELGIA, Holandia, sobota, wtorek. 602-176-530.
DOMEK, k/Ełku, nad jeziorem, 10-osób. 500-282-157.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.
POLE Namiotowe Camping „Holiday" Poddąbie k/Ustki, Promenada Słońca 16, 787-097-917, www.campingholiday.nadbaltykiem.pl
RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988.

ZWIERZĘTA

YORKI maltanki tanio sprzedam. 602-621-423.

BIZNES

KREDYTY

ALTER-POŻYCZKA: gotówki bez BIK-u, oddłużenia, konsolidacje. Oferty dla każdego na oświadczenie, dojazd do klienta, 703-803-023 (7,69/min).

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Chcesz płacić mniejsza ratę? Mamy ofery 25 banków. Pomoc bezpłatna; dzwoń tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-353 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

DOBRE POŻYCZKI POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.
*******BYDŁO, TRZODĘ POWYPADKOWĄ. GOTÓWKA. WYREJESTROWANIE. SZYBKI DOJAZD. 515-075-505.**

***UBOJNIA kupi bydło rzeźne, pourazowe, Maciory. Odbior 24 h. Wysokie Mazowieckie, Zambrów, Mońki, tel. 512-784-699.

AES Toruń kupi duże ilości brykietu, trocin, zrębki, płatność gotówką, tel. 691-155-255.

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

KNURY 2 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.
KNURY skupuję, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP bydła pourazowego. do 5 zł. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

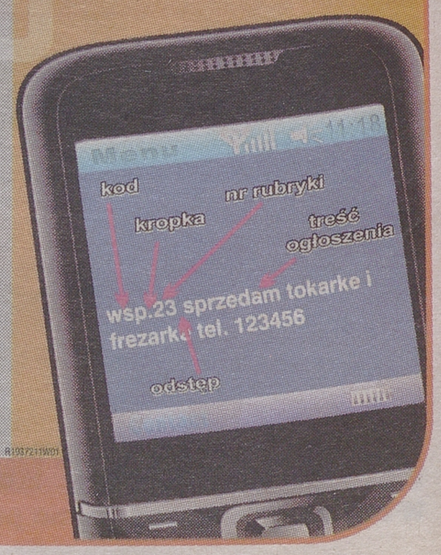
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi




Firmy z Twojego miasta

regiofirma.pl
co agencja nieruchomości
gdzie Białystok
szukaj >>

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

OKAZJA - tanio sprzedam 3-pokojowe + kuchnia w Hańckach koło Bielska Podlaskiego. 693-080-605.

WYNAJMĘ

PIŁSUDSKIEGO 38 m2, 800 zł +liczniki. 503-615-774.

RÓŻNE

KUPIĘ

DRZEWO kominkowe kupię, tel. 601-387-666.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.
GINEKOLOG A-Z 506-553-556.

GINEKOLOG bezzabiegowo, tel. 666-265-373.

GINEKOLOG pomoc 504-444-874.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. KURACJE ANTYNIKOTYNOWE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA.UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

ESPERAL (przez chirurga, codziennie), tel. 85/732-77-35.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SZAMBOWÓZ 14 tys. litrów, Mercedes 2224 - gotowy do pracy. 601-297-897.
ZKS INSTAL sprzeda Dźwig 16T -Kamaz, 1987 r. tel. 693-932-383.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA
17,90 zł/m2. netto.
Grajewo tel. 505-303-465.

***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.
BELARKĘ pasowa, Jongier 545, zmienno komorowa, stan idealny, (85)731-33-37.
C-330, pługi Kverneland 4-skibowe, resorowe, przyczepa 6 ton D633S, 692-487-541.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKA HO na sierpień, gm Krypno, 691-029-887.
JAŁÓWKI importowane, wysoko cielne, krowy, cielęta, tel. 698-303-836.
JAŁÓWKI wysoko cielne HF, tel. 604-275-005.
KOMBAJNY zbożowe Claas, części nowe i używane. od 5zł. 604-674-416, (85)718-88-29.
KOMBAJNY zbożowe Volvo, Vahr, New Holland, inne pługi Kwerneland. od 15.000zł. 510-520-400.
MATY dla bydła, 664-466-774.
PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.
PRASA do młocarni Kuna, snopowiązałka, młocarnia. tel. 662-491-516 wieczorem.
SIECZKARNIA MF-5150. Kemper 4,5 m. 605-418-753.
TRAKTOREK ogrodniczy czeski, komplet sprzętu, tel. (85)667-01-63, 785-339-027.
ZBIORNIKI mleka 600-1600 l.Montaz , serwis. Dojarki przewodowe. Grajewo. (86)272-67-97, 502-534-434.
ZETOR Frontera 11114 z Turem. 2006. 605-418-753.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

ABY kupić drewno - dzwoń, Tel. 698-771-943.
DĄB na schody, 3 m3 ,6 lat leżakowania, tanio, tel. 514-026-779, 602-513-597.
DREWNO opałowe kominkowe, okolice Wysokiego Mazowieckiego, tel. 694-798-346.

PODRĘCZNIKI szkolne 10% taniej, pozostałe książki do 50% taniej. Łomża - Księgarnia róg Dwornej i Legionów.

TARCICĘ jesionową 2m3, gr. 50 mm. 505-527-840.



USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne. 604-359-907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

BUDOWA, REMONT

***DOCIEPLENIA.** Tanio. 507-944-107.
ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
ARCHITEKT, tel. 506-109-094.
BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.
DOMY, docieplenia, wykończenia, 781-892-292.
KLIMATYZACJA - montaż, serwis. Świadectwa Energetyczne- certyfikaty dla budynków, 503-407-296.
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.
KOPARKO -ładowarką kat. 432E, tel. 505-780-911.
KOPARKO -ładowarką, Białystok -tanio, 668-858-999.
KOWALSTWO artystyczne, ok. Suwałk, 511-485-990.
MALOWANIE dachów. Tel. 668-141-137.
MALOWANIE szpachlowanie, niedrogo, 500-454-999.
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
OCZYSZCZALNIE ścieków, odwodnienia, 512-086-437.
OGRODY, nawadnianie, Najtaniej!!! 604-590-996.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

POLBRUK kompleksowo od 16 lat, 503-800-815.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, granit- tanio, solidnie. 511-181-711.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKA - mixokretem, zacieranie mechaniczne. Duże doświadczenie, 602-833-002.

POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.
POSADZKI agregatem, Tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.
POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.
SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, tel. 605-300-397.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592

Szukasz firmy budowlanej?
regiofirma.pl

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.
SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, terakota, płyty gipsowe i elewacje, zabudowy. tel. 501-754-261.
SZPACHLOWANIE, malowanie, roboty porządkowe, 511-415-412.
TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.
USŁUGI koparko-ładowarką, Suwałki, ok. 511-115-729.
WYKONUJĘ roboty brukarskie, tel. 791-056-415.
ZBIORNIKI na gnojówkę, Tel. 605-300-397.
ZDOBNICTWO drewnianych domów, okiennice, nadokienniki, węgły, wiatrówki, szczyty. 515-628-106.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.

HYDRAULICZNE

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne, 508-799-644.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

ANTENY -montaż, ustawienia - tanio 504-853-180
SATELITARNE TNC, montaż, naprawa. 603-220-913.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

Biuro Ogłoszeń Online
Nadaj drobne przez internet
www.wspolczesna.pl/nadaj

TELENAPRAWA, LCD, 603-220-913, (85)675-40-24.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów wiórem osikowym, tel. 663-201-446.
KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.
TOCZENIE, frezowanie, spawanie, tel. 509-996-538.

TRANSPORT

KOPARKO- ładowarką +młot. 793-505-205.

INNE

NAGROBKI granitowe, niskie ceny! Boguszewo 7. 601-924-904.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.
TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 504-921-727.

ZLECĘ WYKONANIE

SUFITY podwieszane , szpachlowanie, malowanie, glazura, itp. Ciechanowiec i okolice, 603-773-664

sweetdeal Osładzamy życie.

Rabaty do 90%
Codziennie nowe oferty



www.sweetdeal.pl/bialystok

W środę wieczorem w Spale zmarł nagle znakomity polski zapaśnik w stylu klasycznym i trener Ryszard Świerad. 10 sierpnia obchodziłby 56. urodziny.

Piłka nożna >> IV liga

Pierwsze gole już w sobotę

Sobotnie trzy mecze rozpoczną sezon 2011/12 w podlaskiej IV lidze. Na „pierwszy ogień" pójdą m. in. piłkarze Wissy Szczuczyn i Sparty Augustów.

To spotkanie zapowiada się jako jedno z najciekawszych (cały program poniżej w „Relaksie na sportowo"). Wissa jest faworytem ligi. W sparingu przed sezonem pokonała nawet Spartę 7:0! Ale augustowianie występowali wtedy w przerzedzonym składzie. – Liga nas zweryfikuje. Z chłopakami postawiliśmy sobie za cel zajęcie miejsca w czołowej piątce – zapowiada trener Sparty Tomasz Dębkowski. **(milk)**

Piłka nożna >>

Rudnia zatańczy Lambadę

Podlaski Związek Piłki Nożnej rozlosował pary 2. rundy Pucharu Polski na szczeblu województwa. W tej fazie do gry wchodzą drużyny z ligi okręgowej. Jedną z nich jest spadkowicz z IV ligi, Rudnia Zabłudów. Drużyna ta trafiła na amatorów z najbardziej tanecznej ekipy pucharu: Lambady Choroszcz.

▲ **Pary 2. rundy:** KP Berezowo – Kolejarz Czeremcha, Lambada Choroszcz – Rudnia Zabłudów, MKS II Mielnik – Orlęta Czyżew, Wigry II Suwałki – Polonia Raczki, Promil Białystok – Korona Dobrzyniewo, KS UM Krynki – KP Wasilków, Atena Białystok – Narew Choroszcz, GKS Łomża/KP Miastkowo – Forty Piątnica, Grab Janówka – Pomorzanka Sejny, Biebrza Goniądz – Magnat Juchnowiec, Iskra Narew – KS Sokoły, LZS Izbiszcze – Sokół II Sokółka, COKiS Ciechanowiec – Piast Białystok, Sudovia Szudziałowo – BKS Jagiellonia Białystok, Victoria Jedwabne – Krypnianka Krypno, Pogranicze Kuźnica Białostocka – Gieret Giby. **(milk)**

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
T-Mobile Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk (sobota, godz. 15.45 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).
II liga: Sokół Sokółka – Pelikan Łowicz (sobota, godz. 15.30 na stadionie przy ul. Mariańskiej 31).
IV liga
Sobota: Wissa Szczuczyn – Sparta Augustów (godz. 17), Cresovia Siemiatycze – Tur Bielsk Podlaski (18), Włókniarz Białystok – Hetman Tykocin (17). **Niedziela:** Promień Mońki – Gryf Gródek (17), Sparta 1951 Szepietowo – LZS Narewka (16), Ruch Wysokie Mazowieckie – KS Michałowo (17), Puszcza Hajnówka – Perspektywa Łomża (16).
Klasa okręgowa
Sobota: Sokół II Sokółka – Piast Białystok (17), Pomoranka Sejny – Orlęta Czyżew (17.30), Narew Choroszcz – Polonia Raczki (16), KS Wasilków – Krypnianka Krypno (17).
Niedziela: Sudovia Szudziałowo – Forty Piątnica (16), Korona Dobrzyniewo – KS Sokoły (17). **Mecz awansem:** Kolejarz CZeremcha – Gieret Giby 0:0.
Klasa „A"
Sobota: Podlasiak Knyszyn – Tur II Bielsk Podlaski (16), Pionier Brańsk – GKS Stawiski (14), Iskra Narew – Skra Wizna (16). **Niedziela:** Victoria Jedwabne – BKS Jagiellonia (16), Orkan Poświętne – Biebrza Goniądz (11), Konar Kora Korycin – KS Miastkowo (15), Wigry II Suwałki – Rospuda Filipów (16), KS UM Krynki – KS Śniadowo (16).

KOLARSTWO
Maraton Kresowy MTB Szlakiem Tatarskim (Sokółka, niedziela o godz. 11, start w centrum miasta, Plac Kościuszki, przed Urzędem Miejskim).

(mark)

Siatkówka >> AZS Białystok z nową siatkarką i drugim trenerem

Siła przychodzi ze Wschodu

Rosjanka Jelena Kowalenko w nadchodzącym sezonie może być jedną z liderek zespołu AZS-u Białystok.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Mierząca 190 cm siatkarka ma 23 lata. Może występować na pozycji przyjmującej – i na takiej będzie prawdopodobnie początkowo próbowana – lub atakującej. Grała w młodzieżowych drużynach Rosji.

Nie da się uniknąć porównań do Klimakowej. Anna pokazywała w ostatnim sezonie wielkie możliwości, była też jednak chimeryczna. Kowalenko jest dobrze znana nowemu drugiemu trenerowi AZS-u. W czwartek na konferencji prasowej działacze oficjalnie go przedstawili. Asystentem Wiesława Czai będzie Białorusin Władimir Wertełko.

– Jelena potrafi dobrze przyjmować i atakować. Ma też duże umiejętności w grze obronnej. To wszechstronniejsza siatkarka od Anny Klimakowej, która słabo przyjmowała. Kowalenko jest też bardziej pewna i stabilna, jeśli chodzi o formę. Znajdowała się w ścisłej dwunastce Urałoczki, podczas gdy Klimakowa tylko w rezerwach. To też świadczy o tym, że jest lepsza – mówi Wertełko.



M. Karbowski

Władimir Wertełko chce stworzyć zgrany duet z pierwszym trenerem AZS-u Wiesławem Czają

Sam 47-letni Białorusin ma za sobą bogatą, siatkarską przeszłość. Jako zawodnik grał m. in. w reprezentacji Związku Radzieckiego. Z CSKA Moskwa zdobył puchar Europy. Jako szkoleniowiec pracował najpierw w izraelskim Petah-Tikva. Przez ostatnie 10 lat pełnił funkcję trenera narodowego w Ministerstwie Sportu Białorusi. Koordynował pracę selekcjonerów wszystkich narodowych drużyn naszego wschodniego sąsiada.

Wertełko jest przekonany o tym, że AZS zajmie wyższą pozycję niż w poprzednim sezonie. Zespół zna dobrze, bo często oglądał go w akcji.

– Tworzy się tu mocna drużyna. Mam nadzieję, że praca z trenerem Czają będzie nam się dobrze układać. Że stworzymy zgrany zespół, tak jak tworzą go na boisku zawodniczki – mówi Wertełko.

AZS może pozyskać jeszcze jedną siatkarkę, na pozycję przyjmującej lub atakującej. Prezes Aleksander Puchalski wyjaśnia, że decyzja w tej kwestii należy do trenerów.

– Podejmą ją jeszcze w sierpniu. Zobaczą, jakim składem dysponują, czy jest potrzeba pozyskania nowej siatkarki. Mamy trzy zagraniczne kandydatki, które czekają na naszą decyzję – mówi Puchalski. – Bezwzględnie natomiast musimy zatrudnić nową, polską środkową, po tym jak okazało się, że Kasia Żylińska zostanie mamą.

AZS zatrudni także nowego dyrektora marketingu. Działacze chcą ruszyć szkolenie młodzieży, być może podejmą współpracę z Białostocką Akademią Siatkówki. Klub zapowiada też na wrzesień atrakcyjną prezentację drużyny. ▲

Siatkówka >> Reprezentacja z Aleksandrą Kruk zaczyna World Grand Prix

Przyjechali pokonać osłabioną Polskę

Bez największych gwiazd polska reprezentacja siatkarek przystąpi do swojego ósmego startu w cyklu World Grand Prix, odpowiednika męskiej Ligi Światowej. Biało-czerwone na inaugurację zagrają w ten weekend w Bydgoszczy z Argentyną, Dominikaną i Włochami.

Małgorzata Glinka-Mogentale, Katarzyna Skowrońska-Dolata, Anna Werblińska, Joanna Kaczor, Katarzyna Gajgał, Agnieszka Bednarek-Kasza, Mariola Zenik, Aleksandra Jagieło, Natalia Bamber, Joanna Staniucha-Szczurek – to lista nieobecnych, bez których będzie musiał sobie poradzić nowy selekcjoner Alojzy Świderek.

Co nas cieszy, w grupie jaka zastępuje gwiazdy znalazła się przyjmująca AZS-u Białystok, Aleksandra Kruk. Czekamy też na występy byłej libero naszego klubu, Magdaleny Saad.

Podopieczne Świderka pierwsze spotkanie w bydgoskiej „Łuczniczce" rozegrają z debiutującą w WGP Argentyną. Kolejnymi rywalkami będą już bardziej doświadczone reprezentacje Dominikany i Włoch. W obecnym składzie Polki zagrają zupełnie bez presji. To rywalki będą faworytkami.

W dniach 12-14 sierpnia Polki w Zielonej Górze ponownie zmierzą się z Argentyną oraz Kubą i Koreą Południową.

Po raz pierwszy w historii w WGP udział bierze 16 reprezentacji. W każdy weekend rozgrywane są cztery turnieje, a punkty uzyskane przez zespoły zaliczane są do klasyfikacji generalnej. W finale, który odbędzie się w chińskim Makau, zagra siedem najlepszych drużyn oraz Chiny jako gospodarz. Mecze World Grand Prix transmituje stacja Polsat. **(PAP, milk)**



PAP

Trener reprezentacji Dominikany Marcos Kwiek i kapitan drużyny Milagros Cabral de la Cruz podczas konferencji prasowej

Piłka nożna >>

ŁKS ostrzega

ŁKS 1926 Łomża wygrał w sparingu z niepokonanym w poprzednich spotkaniach Dębem Dąbrowa Białostocka. To poważne ostrzeżenie dla trzecioligowych rywali łomżan.

W środę zagrała trójka naszych przedstawicieli w III lidze. Łomżyński beniaminek trzykrotnie „ugodził" „Dębowych". To niespodzianka, bo do tej pory podopieczni Mariusza Kulhawika w czterech sparingach nie stracili ani jednej bramki.

W drugim spotkaniu Pogoń Łapy nieoczekiwanie przegrała z czwartoligowym Zniczem Suraż.

(milk)

▲ **Dąb D. Białostocka – ŁKS 1926 Łomża 0:3 (0:0). Bramki:** 0:1 – Malinowski 46, 0:2 – Malinowski 62, 0:3 – Trzaska 80.

▲ **Znicz Suraż – Pogoń Łapy 2:1 (1:1). Bramki:** 1:0 – Arciuch 10, 1:1 – Hryniuk 30, 2:1 – Mierzwiński 85.

Wczoraj rozlosowano pary I rundy Pucharu Polski. Drugoligowy Sokół Sokółka zagra z Ruchem Radzionków. Mecz rozegrany zostanie 16 albo 17 sierpnia.

Piłka nożna >>

Ostatni krok Wisły do raju



PAP

Piłkarz Wisły Kraków Maor Melikson cieszy się ze zdobycia bramki w meczu z Liteksem

Po zwycięstwie nad mistrzem Bułgarii Liteksem Łowecz 3:1. Wiśle Kraków do piłkarskiego raju, czyli Ligi Mistrzów pozostał już do wykonania tylko jeden krok. Wystarczy pokonać jeszcze jednego rywala, by znaleźć się w elitarnych rozgrywkach klubowych Starego Kontynentu.

A tego przeciwnika poznamy już w piątek podczas losowania IV rundy eliminacyjnej. Potencjalnymi rywalami Wisły Kraków są: FC Kopenhaga, BATE Borysów, Maccabi Hajfa, Dynamo Zagrzeb i APOEL Nikozja.

– Na kogo chciałbym trafić? To trudne pytanie. FC Kopenhaga jest znakomitym zespołem. Przeciwko BATE graliśmy zimą i wygraliśmy 3:1. Z kolei Maccabi doskonale zna Meliksona i Bitona (izraelscy piłkarzy Wisły). Naprawdę nie wiem, każdy z potencjalnych rywali to dobra drużyna. Nie będzie łatwo, ale przecież dwumecz z Liteksem też nie był spacerkiem, a jednak dwa razy wygraliśmy – powiedział trener Wisły Robert Maaskant.

Pomocnik krakowskiej drużyny Cezary Wilk deklaruje, że bez względu na przeciwnika on i jego koledzy będą do upadłego walczyć o awans: – Dla nas cel jest jeden – Liga Mistrzów. Jeśli pojawiła się już taka szansa, to nie można wypuścić jej z rąk i trzeba walczyć do końca.

Także bohater środowego spotkania z Liteksem Maor Melikson nie udzielił precyzyjnej odpowiedzi na pytanie o rywala: „Na tym etapie wszystkie drużyny są dobre, prezentują podobny poziom.

▲ Wyniki meczów rewanżowych 3. rundy kwalifikacji LM (tłustym drukiem drużyny, które awansowały):
BATE Borysów – FK Ekranas Poniewież 3:1, (pierwszy mecz 0:0); Panathinaikos Ateny – **Odense BK** 3:4, 1:1; Shamrock Rovers (Irlandia) – **FC Kopenhaga** 0:2, 0:1; **Rubin Kazań** – Dynamo Kijów 2:1, 2:0; **Malmoe FF** – Glasgow Rangers 1:1, 1:0; FC Vaslui – **Twente Enschede** 0:0, 0:2; Slovan Bratysława – **APOEL Nikozja** 0:2, 0:0; **Viktoria Pilzno** – Rosenborg Trondheim 3:2, 1:0; **FC Zurich** – Standard Liege 1:0, 1:1; Wisła Kraków – Litex Łowecz 3:1, 2:1, **Sturm Graz** – FC Zestafoni (Gruzja) 1:0, 1:1; Partizan Belgrad – **KRC Genk** 1:1, 1:2; NK Maribor – **Maccabi Hajfa** 1:1, 1:2; Trabzonspor – **Benfica Lizbona** 1:1, 0:2; **Dynamo Zagrzeb** – HJK Helsinki 1:0, 2:1. **(PAP, mark)**

Piłka nożna >> Sokół w tym sezonie jeszcze nie przegrał

Iść za ciosem

Sokół wzmocniony po triumfie w Pucharze Polski (1:0 z Wigrami) szykuje się do boju z Pelikanem Łowicz.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Zamknęliśmy temat pucharowego spotkania z Wigrami Suwałki. Mieliśmy chwilę radości, ale teraz musimy się bardzo skoncentrować na ligowym meczu z Pelikanem Łowicz, a przecież liga jest dla nas najważniejsza – powiedział nam trener Sokoła Sławomir Kopczewski.

Sokół wciąż ma wąską kadrą i uzupełnienie jej jest obecnie priorytetem w sokólskim klubie. – Staramy się porozumieć z Kubą Ambrożewiczem, który ostatnio przez dwa lata występował w Ruchu Wysokie Mazowieckie. Może nawet uda nam się potwierdzić piłkarza jeszcze przed spotkaniem z Pelikanem – mówi Kopczewski.

– Ponadto na testach od poniedziałku przebywać będą w naszym klubie obrońca z Ukrainy oraz napastnicy, w tym jeden młodzieżowiec z Białorusi. Przyjrzymy się im i zadecydujemy o ich przydatności – dodaje szkoleniowiec.

Na szczęście po środowym pucharowym spotkaniu z Wigrami nikt nie uskarża się na urazy i zespół Sokoła w sobotnim pojedynku z Pelikanem (godz. 15.30) wystąpi w najsilniejszym składzie. Rywale na początku sezonu nie mogą się odnaleźć. Przegrali dwa mecze ligowe.



W. Olkstol

Piłkarze Sokoła są w natarciu. Po dwóch remisach w lidze, wygrali mecz pucharowy z Wigrami. Teraz zagrają z Pelikanem.

▲ Program 3. kolejki: sobota: Garbarnia Kraków – Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Pogoń Siedlce – Stal Rzeszów, Stal Stalowa Wola – Wigry Suwałki, Sokół Sokółka – Pelikan Łowicz, Resovia – Puszcza Niepołomice, Motor Lublin – Okocimski KS Brzesko. **Niedziela:** Znicz Pruszków – OKS 1945 Olsztyn.

1. Stal Rz.	2	6	4-0
2. Stal St. W.	2	4	3-0
Okocimski	2	4	3-0
4. Znicz	2	4	3-0
5. Motor	2	4	4-3
6. Pogoń	1	3	3-0
7. Jeziorak	2	3	2-3
8. Sokół	**2**	**2**	**1-1**
9. Puszcza	2	2	1-1
10. Resovia	2	2	0-0
11. Wisła	1	1	1-1
12. OKS Olsztyn	2	1	1-4
13. Wigry	**1**	**1**	**0-0**
14. Świt	2	1	0-1
15. Pelikan	2	0	3-6
16. Garbarnia	1	0	0-3
17. KSZO	2	0	0-6

Badminton >>

Próba przed igrzyskami

Robert Mateusiak i Nadia Zięba z Hubala Białystok oraz Adam Cwalina, Michał Łogosz i Łukasz Moreń z SKB Litpol-Malow Suwałki znalaźli się w ośmioosobowej reprezentacji Polski na rozpoczynających się w poniedziałek w Londynie indywidualnych mistrzostwach świata. Najważniejsza impreza sezonu dla zawodników będzie zarazem jedną z kwalifikacji do przyszłorocznych igrzysk, a dla organizatorów generalną przedolimpijską próbą.

Polacy jeszcze nigdy w historii nie zdobyli medalu mistrzostw świata. W podium od dawna celuje białostocki mikst. W tym roku wicemistrzowie Europy przystępują jednak do walki z najniższej od lat pozycji, zostali rozstawieni z numerem 14.

– Cóż, po ostatnich niepowodzeniach w turniejach Super Series, taka jest dziś nasza pozycja w światowym rankingu – tłumaczy Mateusiak. – Dlatego, chociaż wolelibyśmy mieć łatwiejszych przeciwników na przetarcie, po wolnym losie w pierwszej rundzie, w drugiej zmierzymy się z groźnymi Duńczykami bądź Indonezyjczykami.

Zawodnik Hubala liczy, że długie i ciężkie przygotowania do występu w hali Wembley przyniosą efekt. Z braku krajowych sparingpartnerów Mateusiak i Zięba wyjeżdżali na sesje treningowe do Danii. Między sobą w ośrodkach przygotowań w Warszawie i Spale rywalizowały zaś deble Cwalina, Łogosz i Moreń, Wojciech Szkudlarczyk z Technika Głubczyce.

– Ja i Adam zajmujemy w rankingu 30., a nasi czyniący stałe postępy koledzy 47. miejsce – mówi Łogosz. – Od razu trafiamy na Azjatów i ciężko coś prognozować – kończy zawodnik SKB. **(ab)**

Piłka nożna >> Suwalskie Wigry czeka trudna przeprawa ze Stalą w Stalowej Woli

Sprawdzają, czy może zagrać Audrius Brokas

Mocno przygnębiona środową, pucharową porażką z Sokołem wyruszyła dzisiaj na sobotnie starcie ze Stalą ekipa Wigier.

– Jak można przegrać mecz, mając cztery stuprocentowe okazje? – nie może się nadziwić Dariusz Mazur, prezes suwalskiego klubu. – W dodatku, czerwoną kartką za atak na rywala bez piłki ukarany został Audrius Brokas. Wystąpiliśmy do PZPN z prośbą o interpretację niejasnych przepisów, czy może on wystąpić w jutrzejszym spotkaniu.

W dotychczasowych dwóch pucharowych i jednym ligowym meczu litewski napastnik otrzymał cztery żółte i dwie czerwone kartki. Trzema żółtymi i czerwoną może "pochwalić się" zaś Andrzej Niewulis.

– Nadmiar kartek zdziesiątkował naszą drużynę w końcówce poprzedniego sezonu – przypomina Mazur. – Zawodnicy nie mogą sobie pozwolić na powtórkę.

Zarówno dla suwalczan, jak i dla gospodarzy będzie to drugi mecz w lidze. W swoich pierwszych oba zespoły zanotowały bezbramkowe remisy. Pozycję wicelidera Stal zawdzięcza zwycięstwu walkowerem nad KSZO Ostrowiec. Niewykluczone, że w ekipie ze Stalowej Woli zadebiutuje pozyskany przez nią w ubiegłym tygodniu 23-letni pomocnik Michał Mościński, który w minionym sezonie bronił barw Sokoła Sokółka. Pewne miejsce ma w niej bramkarz Bartłomiej Dydo, niegdyś zawodnik Wigier.

– Stal aspiruje do awansu, ale jesteśmy w stanie ją pokonać – przekonuje trener suwalczan Donatas Vencevicius. **(ab)**



W. Drazba

Pozyskani tego lata Audrius Brokas (z prawej) i Andrzej Niewulis (w środku) na razie imponują tylko liczbą kartek

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

FC Barcelona
Chivas Guadalajara
1:4
Malmoe FF
Glasgow Rangers
1:1
Wisła Kraków
Litex Łowecz
3:1

GW sport
www.wspolczesna.pl

W sobotę i niedzielę, 6–7 sierpnia na ligowe boiska wyjdą piłkarze IV ligi oraz klasy okręgowej



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Jagiellończycy u siebie są mocni. W sobotę grają z Lechią.

Rozpoczyna się domowy serial

Przed Jagiellonią trzy mecze na własnym stadionie i pula 9 punktów do zgarnięcia. W sobotę żółto-czerwoni podejmą Lechią Gdańsk.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Lechia Gdańsk, Korona Kielce, Cracovia to najbliżsi rywale, których na własnym stadionie podejmować będą podopieczni trenera Czesława Michniewicza. Żółto-czerwonym marzy się zdobycie na tych przeciwnikach 9 punktów.

Na pewno nie będzie to zadania łatwe, ale też i nie takie mało realne. Białostoczanie ten swoisty domowy serial rozpoczną w sobotę z Lechią, którą na własnym stadionie nie pokonali od bagatela trzech lat!

Gdańszczanie przyjadą jednak do Białegostoku bez swojego asa atutowego Łukasza Surmy. Jego absencja jest efektem czerwonej kartki, która piłkarz otrzymał podczas meczu 1. kolejki T-Mobile Ekstraklasy Lechii z Polonią Warszawa. Komisja Ligi ukarała gdańskiego zawodnika dyskwalifikacja w dwóch meczach.

– Jeden zawodnik nic nie znaczy. Lechia ma szeroką kadrę, a brak Surmy nie świadczy wcale, że Lechia będzie słabsza – mówi Czesław Michniewicz.

Tym bardziej, że do zespołu powrócili i są w pełni sił dwaj inni napastnicy Fred Benson oraz Aleksandr Sazankou. Szczególnie ciekawym piłkarzem może być 27-letni piłkarz z Ghany Benson, który ostatnio występował w zespole mistrza II ligi holenderskiej RKC Waalwijk.

– To bardzo szybki i dynamiczny zawodnik, potrafiący znaleźć się pod bramką rywala – ocenia go trener Lechii Tomasz Kafarski.

Póki co nikt jeszcze go nie widział w akcji, gdyż z powodu bólu mięśnia czworogłowego nie grał w pierwszym ligowym meczu.

A co słychać w Jagiellonii? Z Lechią prawdopodobnie wystąpi ta sama kadra co z Podbeskidziem. Pod znakiem zapytania stoi tylko występ El Mehdiego, ktory doznał urazu podczas jednego z treningów.

Do ćwiczeń z zespołem pod okiem trenera Kristjana Brcko powrócił za to Bartłomiej Grzelak. Jednak na jego występ musimy poczekać jeszcze co najmniej miesiąc.

Mecz Jagiellonia – Lechia w sobotę o godz. 15.45.



Fot. archiwum

W sobotę na stadionie przy ul. Wiosennej na pewno nie zabraknie walki

Cytat dnia

> Czesław Michniewicz
trener Jagiellonii



Zapowiada się ciekawy mecz. Zagrają drużyny, które potrafią operować piłką, strzelać gole i mają w składzie indywidualności.

Program

Konfrontacja Polonii Warszawa z Wisłą Kraków zapowiada się na najciekawsze spotkanie 2. kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Podopieczni Roberta Maaskanta w eliminacjach Ligi Mistrzów spisują się bardzo dobrze, ale w pierwszym meczu krajowych rozgrywek zawiedli remisując z Widzewem Łódź 1:1.

Program meczów 2. kolejki
piątek, 5 sierpnia
Górnik Zabrze – Widzew Łódź (18)
KGHM Zagłębie Lubin – Lech Poznań (20.30)
sobota, 6 sierpnia
PGE GKS Bełchatów – Podbeskidzie Bielsko-Biała (13.30)
Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk (15.45)
Polonia Warszawa – Wisła Kraków (18)
niedziela, 7 sierpnia
Śląsk Wrocław – ŁKS Łódź (14.30)
Cracovia – Legia Warszawa (17)
poniedziałek, 8 sierpnia
Korona Kielce – Ruch Chorzów (18.30)

1. Lech	1	3	5:0
2. Korona	1	3	2:1
... Ruch	1	3	2:1
4. Polonia	1	3	1:0
5. Jagiellonia	**1**	**1**	**2:2**
... Podbeskidzie	1	1	2:2
7. Górnik	1	1	1:1
... Śląsk	1	1	1:1
... Widzew	1	1	1:1
... Wisła	1	1	1:1
11. Legia	0	0	0:0
... Zagłębie	0	0	0:0
13. Cracovia	1	0	1:2
.... GKS Bełchatów	1	0	1:2
15. Lechia	1	0	0:1
16. ŁKS Łódź	1	0	0:5

promocja

Spotkajmy się na Słonecznej



Sektor VIP: Rafał Nowakowski

Sektor BOK: Paweł Mucha, Karol Kułak

Sektor ŁUK: Krzysztof Gajewski, Antoni Kołakowski, Tomasz Poznański, Zenon Stanulewicz, Rafał Pilecki, Mariusz Romańczuk, Andrzej Remża, Joanna Nowicka, Piotr Skowysz, Andrzej Pilecki



Treść zwycięskich e-mail znajdziesz na stronie: www.poranny.pl/marketing, w zakładce: Spotkajmy się na Słonecznej

GW magazyn tydzień

5 sierpnia 2011
piątek
150(17338)



D. Bizuk

Ten rozkoszny 10 tygodniowy ryś to od kilku tygodni ulubieniec mediów, pracowników Nadleśnictwa Krynki i turystów. Kociak ma za sobą dramatyczną walkę o przeżycie i próbę znalezienia jego matki. Niestety, bezskuteczną. Chociaż mały ryś zostanie w niewoli, ludzie zrobią wszystko, aby czuł się jak najlepiej. Już teraz zwierzak, pieszczotliwie zwany Ryśkiem, na obiad najchętniej zjada przepiórki.

>>8

Ryśkowi najbardziej smakują przepiórki

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Z apowiedzi były szumne, twórcy ustawy żłobkowej zapowiadali tysiące nowych miejsc dla maluchów. Jednak z możliwości, jakie dają nowe przepisy na razie nikt nie korzysta. Żłobki wcale nie powstają jak grzyby po deszczu. Póki co nie ma też chętnych do bycia tzw. opiekunem dziennym. Sytuacja jest podobna w całej Polsce. Dlatego rodzice często czują się oszukani. A urzędnicy, rozkładają ręce. O tym, jak ustawa żłobkowa wygląda w praktyce piszemy dzisiaj na str. 4.

Także nasz kolejny tekst dotyczy przepisów, które nie zawsze przystają do życia. Mieszkańcy Olecka, którzy przez 25 lat żyli w USA, wrócili do kraju. chcieli przywieźć ze sobą m.in. kolekcję unikatowych nieraz alkoholi. Ale okazało się to nie takie proste. Zbiory najprawdopodobniej przepadną, pozostanie gorycz i żal. Smutny finał przeprowadzki opisujemy na str. 5.

Wesoło było za to w ostatnich tygodniach w kilku podlaskich miejscowościach, do których przyjechał teatr. Artyści z Polski i zagranicy, bez nadęcia i zważania na niezbyt przyjazną pogodę, zabrali mieszkańców Michałowa czy Narewki do magicznej krainy teatru. Wszystko w ramach Festiwalu WERTEP, nawiązującego do dawnej tradycji wędrownych teatrów, zwanych wertepowymi (działającymi na wschodnich rubieżach Polski). Chodzi o popularyzację współczesnej sceny w okolicach, gdzie nie funkcjonuje żaden teatr. Jak artyści zachęcali do teatralnych działań lokalną społeczność, piszemy na str. 6-7.

Proponujemy też szczerą rozmowę z liderem niezwykle popularnego w ostatnim czasie zespołu Zakopower. Jak postrzega nagrody, które zdobywa, czy lubi bankiety, otoczkę związaną ze sławą, co go denerwuje - o tym wszystkim opowiada Sebastian Karpiel -Bułecka w rozmowie, którą publikujemy na str. 7.

A dla dbających o zdrowie podajemy kilka podstawowych zasad, które wystarczą, aby nie dać się groźnym zwłaszcza latem bakteriom - str. 10-11.

Zapraszamy do lektury!

przegląd tygodniowy

Białystok



Benita Poniatowska z Ciechanowca, 20-letnia studentka psychologii w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku, będzie reprezentować nasze województwo podczas ogólnopolskiego finału konkursu Miss Polonia 2011. Znalazła się ona w gronie 16 najpiękniejszych Polek, wyłonionych w trakcie półfinałowej gali Miss Polonia, która odbyła się w sobotę w hotelu „Gołębiewski" w Białymstoku. Benita urodziła się i wychowywała w Ciechanowcu. Ma 20 lat i jest zodiakalną Panną. Od dzieciństwa marzyła, że zostanie lekarzem i śniła o studiach na akademii medycznej. Jednak rok temu zmieniła plany i rozpoczęła kształcenie w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku na kierunku psychologia. Dzisiaj żartuje, że miała leczyć ciała, a będzie leczyć dusze.

Ełk



Piątka chłopaków z Ełku, m.in. Kamil Adamowicz i Mateusz Gajko zagrają w filmie z największymi gwiazdami polskiego kina: Andrzejem Chyrą, Mateuszem Kościukiewiczem czy Mają Ostaszewską. – Razem z Kamilem dostaliśmy jedne z ważniejszych ról – cieszy się Mateusz Gajko. – W końcu dowiedziałem się, jak to jest z tej drugiej strony i nie mogę się doczekać premiery. Gdy okazało się, że zagram w filmie, moi rodzice nie wierzyli. Mateusz i Kamil zagrają w najnowszym obrazie Małgorzaty Szumowskiej „Nowhere". Scenariusz filmu, miejsce, gdzie kręcone są zdjęcia, owiane są tajemnicą. Młodzi ełczanie podpisali kontrakty, których zapisy zabraniają im zdradzić jakiekolwiek szczegóły produkcji.

Gołdap

Rekordowa liczba prawie 300 uczestników wzięła udział w tegorocznej XVI już edycji gołdapskiego Konkursu Krzyku. Takiego zainteresowanie imprezą nikt się nie spodziewał. Wśród kobiet bezkonkurencyjna okazała się Paulina Sakowicz z Warszawy. Krzyknęła z siłą 138,9 decybeli. Natomiast o zwycięstwie wśród mężczyzn zadecydowała dogrywka. W pierwszej próbie Mirosław Mańkowski z Ornety i Jarosław Raczyński z Pruszkowa osiągnęli 138,7 db. W drugiej turze lepszy okazał się mieszkaniec Ornety. Krzyknął z siłą 138,8 db.



Łomża

Hucznie zapowiadana przez ekipę rządzącą rewolucja kadrowa w ratuszu nie przyniosła wielkich zmian. Mimo serii konkursów, nie nastąpiła radykalna wymiana osób rządzących w poszczególnych wydziałach. Nowych naczelników można policzyć na palcach jednej ręki. Przypomnijmy, że rozpoczęte wiosną „wietrzenie" ratusza odbyło się m.in. w związku z miażdżącą krytyką jego funkcjonowania. Stała za nią warszawska kancelaria wynajęta przez prezydenta Mieczysława Czerniawskiego. To ona przygotowała tzw. raport otwarcia. Magistrat został w nim ostro skrytykowany m.in. za kiepskie wyniki w pozyskiwaniu inwestorów, niedostosowanie trybu pracy do potrzeb petentów i nieefektywną choć kosztowną promocję. Wkrótce po prezentacji raportu rozpoczęły się prace nad nowym regulaminem organizującym pracę urzędu. Najbardziej widocznym efektem tych prac było wydłużenie godzin pracy części magistratu w poniedziałki i środy oraz utworzenie dwóch całkiem nowych wydziałów.

Smolugi



Dzięki wsparciu Fundacji Pomóż Im, która prowadzi też domowe hospicjum dla dzieci, w pokoju Marty i Daniela z małej miejscowości pod Siemiatyczami udało się odmalować i osuszyć ściany. Rodzeństwo dostało też nowe meble i wyposażenie. Wcześniej podopieczni, choć mają już 15 i 21 lat, spali w małych dziecięcych łóżeczkach. Marta często była poobijana i nie mogła rozprostować nóg. Teraz dzieci mają specjalistyczne, medyczne łóżka. Na ścianach pojawiła się wykładzina. W ich pokoju stanęła też szafa i dodatkowa wersalka dla rodziców. – Zainstalowaliśmy też kolorowe światła, które bardzo spodobały się dzieciom – mówił Dariusz Kuć z Fundacji Pomóż Im.

Nowy pokój zrobił na nich ogromne wrażenie. Marta przez pierwsze trzy dni nie mogła zasnąć. Daniel z radości aż gwizdał. Najbardziej podobała mu się zielona wykładzina na ścianie. Marta z kolei wolała muzykę, której dzięki nowemu odtwarzaczowi może słuchać przez cały czas. Najbardziej lubi kolędy. Może ich słuchać przez cały rok.

Suwałki



Helena i Wacław Omilianowie z Suwałk złożyli pozew do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku przeciwko wojewodzie. Zarzucają mu opieszałość w podejmowaniu decyzji i domagają się orzeczenia 33 tysięcy złotych grzywny. Taką możliwość daje nowe prawo, obowiązujące od 12 lipca. Suwalczanie chcą odzyskać budynek, który stał na ich działce wykupionej przez miasto. Te zaś nie jest zainteresowane zwrotem nieruchomości. Państwo Omilianowie wystąpili więc 17 grudnia ub. r. do wojewody podlaskiego z pisemną prośbą o pomoc. Twierdza, że do tej pory nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Mało tego, kiedy zaczęli dopytywać o losy swojego podania, dowiedzieli się... że w ogóle nie wpłynęło ono do urzędu.

Suwałki

Blisko pięć godzin na pomoc lekarza czekało wijące się z bólu siedmioletnie dziecko. Tomasz M. przyjechał wraz z rodziną na Suwalszczyznę na wypoczynek. W środę dziecko źle się poczuło. Chłopak miał nudności, bolał go brzuch. Lekarz, który go badał stwierdził, że może to być zapalenie wyrostka robaczkowego. Turyści przyjechali do szpitala wojewódzkiego w Suwałkach. Było około godz. 13. Po dwóch godzinach, karetka przywiozła dwie osoby ranne w wypadku, lekarz zajął się nimi. Około godz. 17 turysta zaczął domagać się od pielęgniarek, żeby lekarz natychmiast przyszedł na izbę przyjęć. Nie ukrywa, że zwracał się w dość ostrych słowach do pielęgniarek. Wtedy wezwały ochroniarzy, którzy wyprowadzili Tomasza M. na zewnątrz. Jak by się ta historia zakończyła, nie wiadomo. Na szczęście, w tym samym czasie na izbę przyjęć wszedł chirurg, który zajął się chorym dzieckiem.

kronika wypadków umysłowych

Tłum wie lepiej

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Jest sukces! Polska, srebrna 10 złotowa moneta (w sklepie NBP kosztuje 68 zł, na wolnym rynku Bóg wie ile) została uznana za najpiękniejszą na świecie. Romantyczny wizerunek grającego na fortepianie Krzysztofa Komedy, wybitnego pianisty i kompozytora jazzowego, zyskał uznanie specjalistów numizmatyki.

Obchodów wybuchu Powstania Warszawskiego i ogłoszenia najpierw raportu Millera i rosyjskiej na niego odpowiedzi – za takowe już trudno uznać.

Choć z drugiej strony tradycji stało się zadość. Na Cmentarzu Powązkowskim jedni dostali kwiaty, oklaski – inni gwizdy i wyzwiska.



Taki na przykład Antoni Macierewicz wydawał się być bardzo zadowolony z przebiegu uroczystości poświęconych pamięci uczestników Powstania. Zwłaszcza, że anonimowy tłum, który przyglądał się złożeniu kwiatów – jego, pomimo odnotowanego przez media spóźnienia – przywitał oklaskami, a wręcz owacją (podobnie jak i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego). Natomiast jednego z ostatnich żyjących żołnierzy tych walk – Władysława Bartoszewskiego – jak zwykle już w ostatnich latach, buczeniem i gwizdami. Tak sobie myślę, że może w tym przypadku okolicznością obciążającą stało się to, że wygwizdany rzeczywiście brał udział w powstańczych walkach? Trudno w końcu dzisiejszym 30-, 40-, a nawet i 50-latkom wdawać się w jakąkolwiek sensowną dyskusję na temat poświęcenia, odwagi i bohaterstwa z człowiekiem, który tego wszystkiego doświadczył na własnej skórze. Lepiej sobie pobuczeć. I to w możliwie największym tłumie, najlepiej tak gęstym, żeby koledzy z pracy nie zauważyli.

Doprawdy, niezbadane są wyroki „prawdziwych patriotów". Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że tak się już do tej formy i takiej klasy dyskursu politycznego przyzwyczailiśmy, że właściwie poza standardowymi komentarzami – sprawa rozeszła się bez większego echa. Jakby w opinii tych wszystkich autorytetów i tak byłby to głos wołającego na puszczy. Tylko, że tak jak kłamstwo powtarzane tysiąc razy w końcu staje się prawdą, tak chamstwo – w końcu może stać się i regułą.

Chowanie głowy w piasek, koniunkturalizm, bądź zajmowanie głosu tylko w tematach bezpiecznych to zdaje się kolejny z syndromów naszych czasów. O ile nasi lokalni politycy zażarcie walczą między sobą o lepsze miejsca na listach wyborczych, to kiedy przychodzi do prawdziwych deklaracji – stają się jakby bardziej nieśmiali. A może odpowiedź jest bardziej prosta – nasi przedstawiciele traktują nas jako dobrodusznych idiotów nie zdolnych do własnego myślenia. Zadziwiający jest ten brak wiary we własnych wyborców. Tak sobie jednak myślę, że fajnie byłoby jednak kiedyś usłyszeć, co tak naprawdę myślą nasi reprezentanci w parlamencie, radach miejskich, wojewódzkich.

Ale przecież prawda liczy się chyba najmniej. Ostatnio wszyscy wałkują raporty dwóch komisji: polskiej „millerowskiej" i rosyjskiego MAK-u. Dane niby te same (Rosjanie ciągle tylko nie ujawniają zapisów z wieży w Smoleńsku), a interpretacje odmienne. I wszyscy się głowią, w czym nasz raport jest lepszy od rosyjskiego, albo gdzie popełniliśmy błąd. Tak jakby nie chodziło już o ustalenie tego, co rzeczywiście stało na smoleńskim lotnisku, ale wykazanie, że to My jesteśmy lepsi od Nich.

To mam propozycję – zbierzmy te dwie komisje specjalistów i postawmy ich naprzeciwko siebie na boisku piłkarskim, a może hali do gry siatkówki (w tym sporcie Polacy uznawani są za mistrzów kibicowania), albo nawet polu do paintballa i niech gra rozstrzygnie. Sędziów powołamy z USA, Europy i Chin, itp. I dowiemy się kto ma rację, będzie to szybciej i pewnie taniej, od tego niekończącego się dysputu jakiego jesteśmy teraz świadkami. A wnioski pewnie porównywalne.

Tylko załatwmy to szybko – może wtedy nasi specjaliści zajmą się tym, jak takich wypadków, czy tragedii wojskowej CASY uniknąć w przyszłości. A przy okazji, byłaby to też niezła rozrywka, taka rozgrzewka przed finałami Euro. Przyda się ona teraz zwłaszcza tym, którzy już ostatnie włosy na głowie potracili z powodu szaleńczego galopu franka szwajcarskiego w górę.

Taki np. Antoni Macierewicz wydawał się być bardzo zadowolony z przebiegu uroczystości poświęconych pamięci uczestników Powstania. Zwłaszcza, że anonimowy tłum przywitał go oklaskami. Natomiast jednego z ostatnich żyjących żołnierzy tych walk – prof. Bartoszewskiego – buczeniem i gwizdami. Może tu okolicznością obciążającą było to, że wygwizdany rzeczywiście brał udział w Powstaniu?

Ale żeby nie było już tak ponuro i pesymistycznie, znalazłam jedną pozytywną rzecz jaka na pewno wynika z powodu szaleństwa szwajcarskiej waluty – trwałość świętej instytucji małżeństwa.

To, co socjolodzy i historycy ocenią w przyszłości w pełni już dzisiaj można stwierdzić na przykładzie wielu małżeństw: mocny frank i niska cena mieszkań łączy silniej niż najpiękniejsze przysięgi i deklaracje małżeńskie. Młode, z kilkuletnim stażem, pary nie mają innego wyjścia jak się teraz dogadać. W najbliższym czasie na rozwód ich z pewnością nie będzie stać, a kredyt jeszcze długo będzie znacznie przewyższał cenę mieszkania. Także: Kochajmy się!

zawirowania

Zza biurek na ulice

Jak sprawić aby było więcej policjantów na ulicach nie zwiększając przy tym zatrudnienia? Wie to podlaski komendant policji. – Naszą bolączką jest to, że mamy mniej policjantów – mówił przy okazji dorocznego święta mundurowych podinsp. Adam Petelski, zastępca podlaskiego komendanta wojewódzkiego policji, odpowiedzialny za pion prewencji. – Jest to jednak problem, który dotyczy nie tylko naszego województwa, ale całej Polski. Lecz my nie ograniczamy się do narzekania. Próbujemy reorganizować, szukać rezerw.

Te rezerwy znalazły się za biurkami komend i komisariatów. Komendat wyciągnął stamtąd ludzi i wysłał do patrolowania ulic. Także kierownicy jednostek muszą działać w terenie.

Tylko co teraz zrobić z pustymi biurkami?

Tylko konia żal...

Tej interwencji węgorzewscy policjanci długo nie zapomną. Otrzymali informację, że po polu, na którym pasą się konie, kręci się jakiś mężczyzna. Byli przekonani, że próbuje on ukraść zwierzę. Gdy przyjechali na miejsce, zastali wstrząsający widok. Młody chłopak... uprawiał seks ze źrebakiem. 17 latek był pijany, prawdopodobnie odpowie za znęcanie się nad zwierzętami.

Na razie spotkanie z koniem kosztowało go 500 zł mandatu.

Kulturalnie za złotówkę

Jest szansa, że w Białymstoku będzie można kulturalnie w centrum miasta załatwić fizjologiczne potrzeby. Miejscy urzędnicy chcą uruchomić kilka przenośnych publicznych toalet, m.in. w parku Planty i przy akcencie ZOO. Aktualnie są w Białymstoku dwa szalety miejskie: jeden klasyczny, przy ul. Skłodowskiej i drugi, nowoczesny, na skwerze im. Tamary Sołoniewicz. Co prawda z toalety można jeszcze skorzystać za darmo w większości lokali gastronomicznych przy Rynku Kościuszki, ale nie każdemu podoba się niezbyt przychylne spoglądanie na taki proceder przez właścicieli lokali. Za korzystanie z miejskich toalet trzeba będzie zapłacić złotówkę.

Ta złotówka może sprawić, że toalety okażą się jednak niepotrzebne.

Gimnazjalna (nie)wiedza

Wniosków z egzaminu gimnazjalistów ciąg dalszy. Analiza uczniowskich prac pokazała, że wciąż największe problemy mają oni z tworzeniem własnych tekstów. Pisząc rozprawkę stosowali skróty myślowe, wyrażenia potoczne, naruszali stałe związki wyrazowe pisząc np., że ktoś „snuł perspektywy" zamiast plany. Nierzadko byli też na bakier z ortografią i interpunkcją.

A to nie wszystko. Niektórzy Tadeusza Kościuszkę uważali za przywódcę Powstania Warszawskiego, Józefa Piłsudskiego za dowódcę wojsk polskich w bitwie pod Grunwaldem, zaś Monte Cassino sytuowali w Polsce. Gimnazjalistom często brakowało też wiedzy na temat geografii Polski. Mylili na przykład Poznań z Bydgoszczą, a województwo śląskie z dolnośląskim.

Ciemność widzę, ciemność...

Społeczeństwo >> Rodzicom nikt nie pomaga w zapewnieniu opieki dzieciom

Ustawa jest, ale żłobków nie ma



A. Chomicz

Marcie Siemieniuk-Jóźwiuk po długim oczekiwaniu udało się w umieścić córkę Natalię w żłobku. – Miasto powinno wspierać rodziców – mówi. – Zwłaszcza matki, które po urlopie macierzyńskim chcą wrócić do pracy.

Twórcy ustawy żłobkowej zapowiadali tysiące nowych miejsc dla maluchów. Jednak z możliwości, jakie dają nowe przepisy na razie nikt nie korzysta. Żłobki wcale nie powstają jak grzyby po deszczu. Póki co nie ma też chętnych do bycia tzw. opiekunem dziennym.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Ustawa żłobkowa weszła w życie w kwietniu. Wielu rodziców przyjęło ją z nadzieją – liczyli, że zmniejszy gigantyczne kolejki do żłobków. Dla przykładu w Białymstoku na listach rezerwowych zapisanych jest – według różnych szacunków – od 800 do 1000 maluchów. Dotąd wyjścia były dwa – zatrudnić nianię, albo posłać dziecko do prywatnej placówki. Oba rozwiązania to koszt kilkuset do nawet tysiąca złotych.

– Natalię zapisałam do miejskiego żłobka jak tylko się urodziła – opowiada białostoczanka Marta Siemieniuk-Jóźwiuk, mama dwuletniej obecnie dziewczynki. – Na przyjęcie czekaliśmy prawie rok. W tym czasie musiałam posłać córkę do prywatnego żłobka. Ten wydatek był bardzo odczuwalny w naszym budżecie. Nie wiem, jak poradzimy sobie teraz, gdy urodziła nam się druga córka. Po urlopie macierzyńskim bardzo chciałabym wrócić do pracy.

Finanse to na razie niewiadoma

Wielu rodzin nie stać ani na zatrudnienie niani, ani na prywatny żłobek. Tymczasem zapewnienie dziecku dobrej opieki to dla matki możliwość powrotu do pracy. Bo to właśnie ona rezygnuje z kariery, gdy nie ma z kim zostawić dziecka. Form opieki ustawa przewiduje kilka. Przede wszystkim ułatwia samo tworzenie żłobków. Dotąd funkcjonowały one jak zakłady opieki zdrowotnej, a ich założenie obwarowane było licznymi warunkami – często dla prywatnej osoby niemożliwymi do spełnienia. Ustawa przepisy znacznie złagodziła. Wiele osób zaczęło rozważać założenie takiej placówki. Tym bardziej, że przepisy dają samorządom możliwość dofinansowania pobytu dzieci także w prywatnych żłobkach. Oznaczałoby to, że rodzice płaciliby mniej. – Mieliśmy sporo telefonów z pytaniami o warunki – mówił kilka miesięcy temu Adam Kurluta, dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku, który prowadzi żłobki.

Jak jest teraz? Właściwie na telefonach się kończy. Ale zmieniło się zadawane pytanie. Teraz ludzie chcą wiedzieć, ile miasto dopłaci.

– Nie wiadomo, czy w ogóle dopłaci – mówi tymczasem Janusz Zawistowski, lekarz miejski. – Samorząd ma przecież jedynie taką możliwość, a nie obowiązek. Tą sprawą muszą się jeszcze zająć radni. Na pewno jednak dopłat nie będzie w tym roku. Nie przewiduje bowiem tego budżet miasta.

Czy taki zapis znajdzie się w przyszłym roku, nie wiadomo. Być może radni uznają, że są ważniejsze wydatki. Tym bardziej, że miasto i tak już sporo dopłaca do swoich żłobków. Na każde dziecko około 800 – 900 zł. Resztę, czyli ponad 160 zł płacą rodzice. Już wiadomo, że ta kwota od jesieni będzie na pewno wyższa. Są plany, by opłata stała wzrosła do 200 zł. Natomiast stawka żywieniowa z 3,50 zł za dzień do 4 zł.

Prywatne żłobki czekają

Niejasne kwestie finansowe sprawiają, że póki co, pod skrzydła urzędu na razie nie chce wejść żaden żłobek. Właściciele wstrzymują się z decyzją. Trudno im się dziwić. Ludzie czekają, bo chcą wiedzieć, czy jest szansa na dofinansowanie. Jeśli będzie, może trafi do nich więcej podopiecznych. Jeśli nie, nie opłaca im się inwestować w dostosowanie lokalu do obowiązujących przepisów.

Chętnych nie ma nie tylko w Białymstoku. Podobnie jest w regionie, na przykład w Sokółce.

– Z tego, co mi wiadomo, nie wpłynęły żadne wnioski – mówi Zbigniew Tochwin, sekretarz Urzędu Miejskiego w Sokółce. – Być może jest tak, że oddział żłobkowy, który uruchomimy od września zaspokaja lokalne potrzeby.

Ten samorząd skorzystał z rządowego programu „Maluch" i zdobył pieniądze na wyposażenie oddziału żłobkowego. Powstanie on przy przedszkolu i będzie liczył 30 miejsc. Sokółka jest jednak w mniejszości. Z tego rodzaju pomocy w woj. podlaskim skorzystały zaledwie cztery samorządy, np. Suwałki i Siemiatycze. Wśród nich nie ma natomiast Białegostoku. Powód? Ten sam, co w przypadku dopłat. Inwestycji nie zapisano w budżecie.

Ustawa jeszcze zbyt nowa?

Ustawa żłobkowa wprowadza także inne formy opieki nad maluchem, na przykład opiekuna dziennego. Mogłaby nim być osoba, która skończyła odpowiednie szkolenie i dysponuje miejscem, np. własnym mieszkaniem, gdzie opiekowałaby się dziećmi – maksymalnie piątką. Podopiecznych kierowałby do niej samorząd, po uprzednim ogłoszeniu konkursu na opiekuna. To dobre rozwiązanie dla osób poszukującym pracy. Na przykład dla matek, które mogłyby zajmować się jednocześnie swoim dzieckiem i kilkoma innymi. Niestety chętnych do pełnienia tej funkcji nie ma.

– Nie ma zainteresowania, więc nie ma dla kogo ogłaszać konkursu – mówi Janusz Zawistowski. – Ustawa jest jeszcze nowa i być może potrzeba więcej czasu by dotarła do świadomości ludzi.

W konkursie mogą wziąć jednak udział osoby, które już przeszły odpowiednie szkolenie. Organizować je mogłyby urzędy pracy. Tu jednak słychać tę samą, co i w urzędzie odpowiedź.

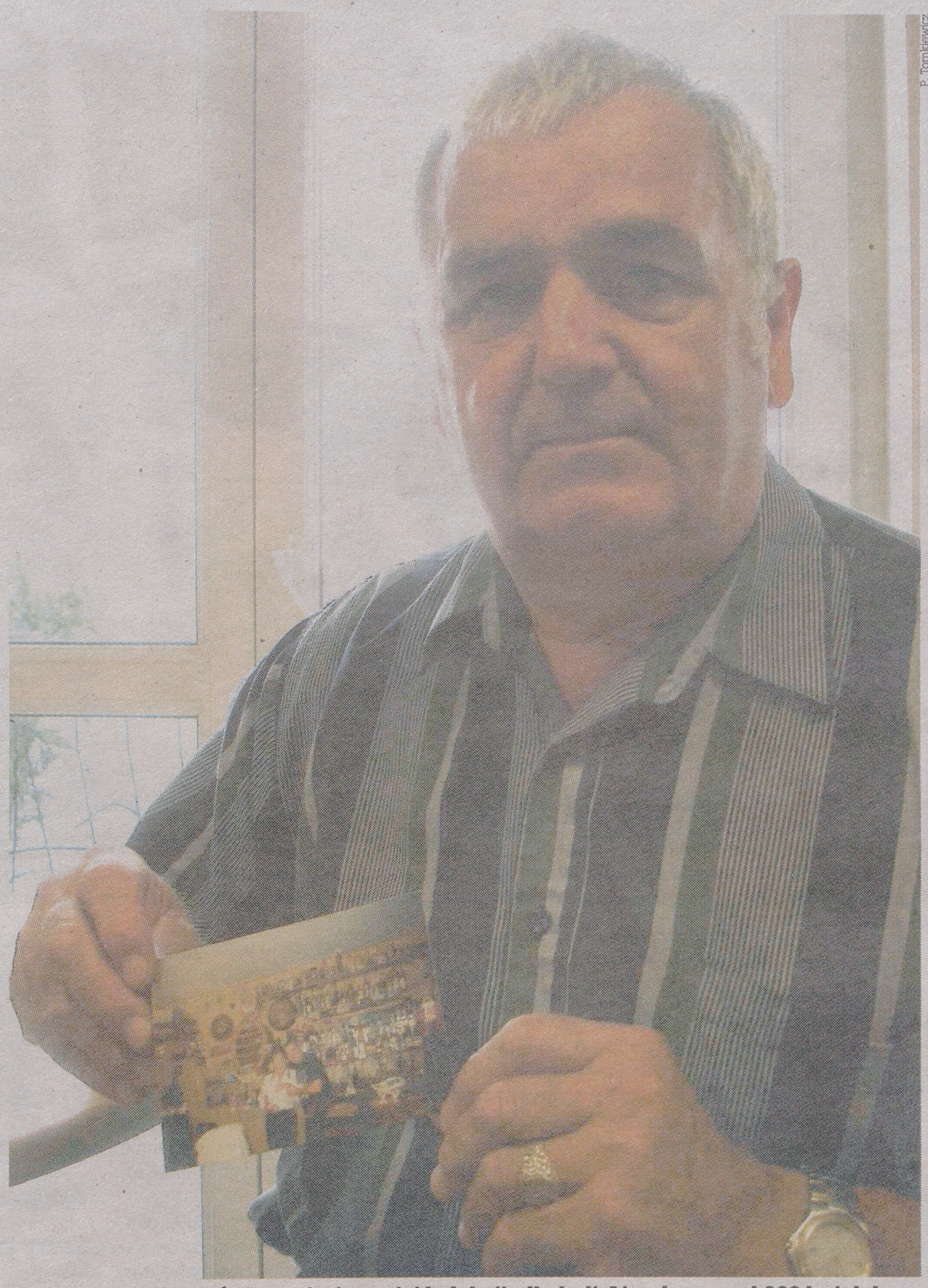
– Nikt się do nas nie zgłosił – mówi Elżbieta Dutkiewicz, kierownik działu szkoleń w Powiatowym Urzędzie Pracy w Białymstoku. – Należy jednak pamiętać, że szkolenie musi uzyskać akceptację ministerstwa pracy. Nie wiem nawet, czy w Białymstoku są firmy, które ją uzyskały. Myślę, ze to rozwiązanie jest jeszcze zbyt świeże. Nie jest też wykluczone, że chętni będą się zgłaszać w ostatniej chwili, kiedy się zorientują, że nie zdobyli potrzebnych kwalifikacji.

Z drugiej strony, ustawa wielu rzeczy nie precyzuje. Na przykład jakie konkretnie warunki lokalowe powinien zapewnić podopiecznym opiekun dzienny.

Ludzie >> Witold Leszczyński w jeden dzień stracił bezcenne zbiory

Celnicy zabrali jego kolekcję

Po wielu latach spędzonych za granicą zdecydowali się na powrót do Polski. Chcieli zabrać ze sobą wszystko to, co dla nich najcenniejsze. Niestety ich kłopoty zaczęły się, gdy celnicy zajrzeli do kontenera, w którym przewozili swoje rzeczy i pamiątki.



P. Tomkiewicz

– Nie mogę pogodzić się ze stratą mojej kolekcji alkoholi. Liczyła ponad 200 butelek. Zbierałem ją przez 25 lat – mówi Witold Leszczyński.

Paweł Tomkiewicz
ptomkiewicz@wspolczesna

Barbara i Witold Leszczyńscy przez ostatnich 25 lat mieszkali w USA. Kiedy postanowili wrócić do Polski, do Olecka, chcieli zabrać ze sobą to, co mieli najcenniejsze. Dla pana Witolda taką cenną pamiątką z pobytu w USA była m.in. jego kolekcja alkoholi. Nie spodziewał się jednak, że próbując wwieźć ją do Polski, spotka go tyle kłopotów.

Problemy zaczęły się w Ełku

Zgodnie z obwiązującymi przepisami celnymi każdy, kto legalnie spędził w kraju nie należącym do Unii Europejskiej co najmniej 12 miesięcy, ma prawo przywieźć ze sobą przedmioty, z których korzystał na co dzień. Wówczas nie musi płacić za nie cła. Mogą to być na przykład meble, samochód czy narzędzia.

Może to też być alkohol, ale tylko jeden litr. Wwiezienie większej ilości bez płacenia cła jest niemożliwe. Nawet jeśli nie jest przeznaczony na sprzedaż, tylko na własny użytek, czy też ma dla właściciela wartość kolekcjonerską.

Niestety nie wszyscy emigranci wracający do Polski zza granicy o tym pamiętają. Niektórzy liczą na szczęście i wierzą, że może się im jakoś uda. Niestety bardzo często takie historie kończą się wielkim rozczarowaniem.

Gdy Barbara i Witold Leszczyńscy podjęli decyzję o powrocie do ojczyzny, większość swojego dobytku, który postanowili zabrać, wysłali do Polski kontenerem. 28 kwietnia dotarł on do Urzędu Celnego w Ełku. Wtedy zaczęły się ich problemy.

Kierowca samochodu, który wiózł kontener w obecności celnika otworzył go. Funkcjonariusz wszedł do środka i zobaczył m.in. alkohol, kawę.

– Zapytał, dlaczego przywiozłem ten towar w kontenerze, a nie wysłałem paczkami. Odpowiedziałem, że mam też dużo ciężkich metalowych, narzędzi i wysłanie kontenera po prostu bardziej mi się opłacało – opowiada Witold Leszczyński. – Celnik zaczął przewracać kartony, otwierać je i poszedł do biura. Wrócił z dwoma innymi funkcjonariuszami, dalej szperali w rzeczach i zaczęli wynosić alkohol do swojego magazynku. Zniszczyli też wiele moich kryształów i ozdobnych kufli.

Jak twierdzi mężczyzna, zwrócił funkcjonariuszom uwagę, żeby nie niszczyli jego rzeczy. Ci jednak mieli kazać mu się nie odzywać. – Byłem w szoku widząc to, co ci celnicy robili. Nawet kierowca ciężarówki powiedział, że pierwszy raz w życiu widział takie zachowanie funkcjonariuszy – dodaje Witold Leszczyński.

Celnicy z kontenera zabrali głównie alkohol i buteleczki z zapachami. Resztę rzeczy pozwolili zabrać. W tym samym czasie Witold Leszczyński pojechał na ełcką komendę. Podczas przeszukania kontenera celnicy znaleźli też 100 sztuk amunicji myśliwskiej.

– W Stanach miałem pozwolenie na broń i polowałem – wyjaśnia olecczanin. – W pakowaniu rzeczy do kontenera pomagali nam nasi przyjaciele, znajomi. Pewnie któryś z nich przez pomyłkę czy z roztargnienia spakował i te naboje.

Po wyjaśnieniu sprawy na policji pan Witold mógł wrócić do domu. Amunicja jednak pozostała na komendzie.

Straciłem 5 tys. dolarów

Teraz małżeństwo chce odzyskać swoje rzeczy. Za zniszczone mienie żąda też odszkodowania. Swoje straty szacują na 5 tys. dolarów.

– Zadeklarowałem, że zapłacę cło za te alkohole, żeby tylko je odzyskać. To była moja kolekcja zbierana przez 25 lat. Alkohole pochodziły z Kanady, Anglii, Szwecji czy Norwegii – wylicza olecczanin.

Jednak jak dotąd alkoholu nie odzyskał. Jest jeszcze jedna sprawa, która budzi jego niepokój.

– W dokumentach, które otrzymałem od celników jest też inna liczba butelek niż była w rzeczywistości. Raz podają liczbę butelek, a innym razem litry. Coś tu jest nie tak – uważa Witold Leszczyński.

Jak twierdzi olecczanin w kontenerze znajdowało się m.in. 216 butelek bez polskich znaków akcyzy o pojemności 1,75 litra każda. Daje to 378 litrów. Według informacji przekazanych nam przez celników były to 322 litry.

Alkohol musimy zniszczyć

O sprawie małżeństwo Leszczyńskich poinformowało m.in. Izbę Celną w Olsztynie i Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Celnicy zdecydowanie odpierają zarzuty mężczyzny.

– Nie mamy wątpliwości, że kontrola zawartości kontenera przeprowadzona została z zachowaniem wszystkich obowiązujących procedur. Potwierdziło to m.in. postępowanie wyjaśniające przeprowadzone przez Wydział Kontroli Wewnętrznej – informuje Anna Hatała-Wanat z Izby Celnej w Olsztynie.

Jak wyjaśniają funkcjonariusze, nie mogli się inaczej zachować, gdy zobaczyli, co znajduje się w kontenerze.

– Alkoholu nie można przewieźć jako mienia przesiedleńczego – dodaje Anna Hatała-Wanat. – A celnicy znaleźli aż 322 litry. Nie został on też zgłoszony do odprawy. Polskie prawo celne pozwala natomiast na przywóz z kraju spoza Unii Europejskiej jedynie 1 litra mocnego alkoholu. Przepisy zostały więc ewidentnie przekroczone, a niezgłoszony alkohol został potraktowany jako towar przemycany. Jak zawsze w takim przypadku wszczęto sprawę karną skarbową, a całą partię alkoholu zajęto. Postępowanie jest obecnie w toku, a dalsze decyzje w tej materii podejmie sąd.

Jak wyjaśniają specjaliści, gdyby alkohol został zgłoszony zanim celnicy otworzyli kontener, Leszczyńscy mogliby zapłacić za niego cło i go odebrać.

Co stanie się z kolekcją alkoholi Leszczyńskich? Zgodnie z prawem zostanie zniszczona.

– Natomiast nieznanego pochodzenia i składu substancje zapachowe zostały przesłane do laboratorium celnego w celu dokładnej analizy ich składu. Wyniki badań przesłane zostaną w ciągu najbliższych dni – wyjaśniają celnicy.

Kultura >> Międzynarodowe zespoły teatralne odwiedzają małe miejscowości

Teatr przyjechał do

Wielka dłoń usypia wózek, w którym śpią... małe usta z bardzo długim językiem. Na wszystko patrzą z boku gigantyczne gałki oczne, uszy i nos – który smarka... cukierkami. Sen? Nie. Jeden ze spektakli w ramach tegorocznego festiwalu WERTEP, który jeździ po naszym regionie.



B. Madeszewska

A3Teatr zaprezentował w Narewce spektakl „Zmysły. II Program: Baby". Było bardzo musicalowo. Momentami zmysłowo, kiedy indziej zabawnie. Spektakl był bodajże jedyną okazją, żeby zobaczyć śpiewające... gałki oczne, czy uszy i dłoń stającą na rękach!

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Patrz, jaka wielka dłoń! A te oczy – fantastyczne – dało się zewsząd słyszeć w pewne sobotnie popołudnie w Narewce. Do miasteczka przyjechał teatr. A właściwie kilka teatrów. Mieszkańcy bardzo się z tych odwiedzin cieszyli. Kolorowym korowodem brali udział w paradach, w skupieniu oglądali bardziej kameralne spektakle i śmiali się na tych wesołych. Wszystko w ramach III Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego WERTEP. Tegoroczna edycja trwa dwa tygodnie i obejmuje sześć miejscowości.

Wędrowne teatry pojawiły się do tej pory w Michałowie, wspomnianej wcześniej Narewce i Kleszczelach. Już w ten weekend teatralne atrakcje czekają nas w Czeremsze (5 sierpnia), Białowieży (6 sierpnia) i Hajnówce (7 sierpnia).



B. Madeszewska

Duńczycy z Teatru Tańca NordenFra zapoczątkowali w Narewce kolorowy korowód, który przeszedł z Gminnego Ośrodka Kultury do amfiteatru

WERTEP, czyli teatr wędrowny

Festiwal nawiązuje do dawnej tradycji wędrownych teatrów, zwanych wertepowymi (działającymi na wschodnich rubieżach Polski). Popularyzuje współczesną scenę w okolicy gdzie nie funkcjonuje żaden teatr i zachęca do artystycznych działań lokalną społeczność.

Pierwszą edycję WERTEP miał w 2009 roku. Wymyślił go Dariusz Skibiński, dowodzący Stowarzyszeniem Pocztówka z Policznej. Poza tym aktor, współtwórca Teatru Cinema i A3Teatr. Obecnie mieszka w Policznej.

– Festiwal to jest taki mój prezent dla mieszkańców – zapewnia Dariusz Skibiński, dyrektor artystyczny festiwalu. – Dla wszystkich tych, którzy na co dzień nie mają dostępu do teatrów.

Mimo, że pogoda nie zawsze dopisywała (w Narewce przez parę godzin siąpił nieprzyjemny deszcz) artyści nie rezygnowali z wyjścia na scenę. Przeciwnie, cieszyli się, że mogą zagrać.

– Jestem bardzo zadowolony ze składu, który w tym roku przyjechał. Przyjemnością jest zaprosić ludzi, którzy nie mają artystycznego focha – twierdzi Skibiński. – Tylko przyjeżdżają, żeby podzielić się swoimi umiejętnościami i spędzić czas w ludzkiej atmosferze. Całkowicie nie ma tu zadęcia. I wychodzi prawdziwy profesjonalizm. Trudne sytuacje na festiwalach, wbrew pozorom nie są wcale złe. Przeciwnie – pozwalają zweryfikować „jakość" ludzi, którzy przyjechali. Artyści mówią do mnie: deszcz? To nic. Przestanie padać, wysuszymy stroje, będziemy grać dalej. Poza tym mokną nie tylko artyści. Moknie też publika. A mimo wszystko stoją i chcą dalej te spektakle oglądać.

Faktycznie. Publiczność na festiwalu dopisuje. Zarówno ta starsza, jak i maluchy, dla których w tegorocznym programie atrakcji nie brakowało.

„Przyjemnością jest zaprosić ludzi, którzy nie mają artystycznego focha. Tylko przyjeżdżają, żeby podzielić się swoimi umiejętnościami i spędzić czas w ludzkiej atmosferze.

– Staramy się dotrzeć do widza w każdym wieku – zapewnia Skibiński. – Szukaliśmy na ten rok czegoś, co sami chcielibyśmy zobaczyć. Mamy zarówno kameralne sztuki, jak i wielkie widowiska. Baśnie dla dorosłych i bardzo mądre opowieści dla dzieci. Adam Walny zrobił „Hamleta". Jestem zachwycony tym spektaklem. Adam stworzył świat, w którym główną rolę grają podwodne marionetki i japońskie lalki bunraku umiejscowione w akwariach. Robi to niesamowite wrażenie. Ale to jest taki teatr typowy dla Adama. Jest tu zresztą dlatego, że moim zdaniem to jeden z najlepszych lalkarzy w kraju. Posiada swój własny styl, osobowość i to co robi może podobać się zarówno dzieciom, jak i dorosłym. Oprócz spektakli mamy też koncerty, więc coś dla siebie znajdą miłośnicy muzyki. Taki zestaw artystów tworzy niesamowity wachlarz możliwości.

Międzynarodowe towarzystwo teatralne

W tym roku powiększyła się nie tylko liczba zespołów (do 17). Wzrosła też liczba spektakli.

w regionie

ludzi



Mim z hiszpańskiego „Un Mimo Teatro" zaprezentował spektakl „Sensitive Skin"

Mieszkańcy miejscowości w naszym regionie mogą obejrzeć ponad 20 różnych widowisk.

A w trakcie całego festiwalu w sumie zagranych zostanie ponad 80 przedstawień. Festiwalowy trzon WERTEPU tworzy A3Teatr, Walny Teatr i Kapela Hałasów.

Ale to nie wszystko. Tegoroczna edycja jest bardzo międzynarodowa.

Pojawiły się aż trzy zespoły z Danii, mim z Hiszpanii, wędrowny błazen – filozof z Indii, konstruktor lalek gigantów z Francji. Ponownie zagra też Lwowski Teatr Woskresinnia z Ukrainy, który w ubiegłym roku zdobył na Podlasiu grono fanów. To będzie coś na wielki finał.

Błazen, który jest filozofem

Jedną z ciekawszych osób podczas tegorocznej edycji festiwalu jest na pewno Khalid Tyabji. Aktor w błazeńskiej czapce zaczepia i przedrzeźnia mieszkańców miejscowości do których zawita WERTEP. To jeden z najznakomitszych aktorów Indii, grający z sukcesem w Bollywood i Hollywood. Jakby tego było mało, jest to także uczeń Grotowskiego, artysta mający swoją antropologiczno-teatralna pasję. W rodzinnych Indiach co roku spędza kilka miesięcy na głębokiej prowincji, gdzie próbuje poznać i rozbawić mieszkańców miasteczek, mniejszych niż polskie Michałowo.

– Oprócz tego, jest to bardzo wzięty w świecie filozof! – mówi Skibiński. – Człowiek, który robi projekty filozoficzne, w Polsce i w świecie wydaje swoje publikacje i jest kimś, kto poprzez swój teatr dociera głębiej. Przybiera minę i postawę błazna, żeby penetrować rzeczywistość. I opisywać ją z perspektywy miejscowego głupka. To jest ktoś absolutnie fenomenalny.

Naprawdę warto wybrać się na WERTEP. Najbardziej uderza niesamowity luz. Tu nie ma wymuszonych reakcji, zadęcia. Co więcej, nie tylko dzieci, ale również dorośli siedzą z otwartymi ustami i dają się porwać magii teatru. ▲

Rozmowa >> z Sebastianem Karpielem-Bułecką

Nie żałuję ani chwili

O nagrodach, bankietach, salcesonie i ukrytym skarbie z Sebastianem Karpielem-Bułecką, liderem zespołu Zakopower, rozmawia Katarzyna Kownacka

▲ Czy po zgarnięciu opolskiej Karolinki za piosenkę premierową ostro świętowaliście?

– To nie wymówka, ale naprawdę nie bardzo było kiedy. Następnego dnia po występie jechaliśmy na dwa koncerty. Nie powiem, wypiliśmy toast. I wcale nie lampką wina, bo wino to nie było.

▲ Justyna Steczkowska, ogłaszając wasze zwycięstwo, powiedziała, że wiadomo, kto wygrał i odwołała się do twojej urody. Nie wkurza cię takie podkreślanie, jakim ładnym chłopcem jesteś?

– Wkurza. Wolałbym, żeby mnie oceniano jako dobrego czy złego wykonawcę. Mam nadzieję, że taki czas przyjdzie.

▲ A chwalenie urody nie cieszy ani trochę?

– Cieszy i czasem trochę krępuje. A czasem pomaga. Mimo to wolałbym jednak być dobrym, a nie ładnym wokalistą czy muzykiem.

▲ Czemu młody facet, który powinien się cieszyć życiem, śpiewa piosenkę o przemijaniu. Bo o tym jest utwór „Boso".

– Jedno drugiego przecież nie wyklucza. Śpiewam, bo żyjemy w takich czasach, gdy zapominamy niestety o prawdziwym sensie życia. Jesteśmy zabiegani, gonimy za pieniędzmi i często nam umyka fakt, że z tego świata odejdziemy tak, jak nań przyszliśmy – bez niczego, boso. Tymczasem są inne wartości, na które powinniśmy zwrócić uwagę. Te nieprzemijalne, jak choćby przyjaźń.

▲ Postanowiłeś się przeciwstawić czasom i nie gonić za kasą?

– Nie gonię za nią. Pracuję dużo, często jestem w trasie. Ale sobie i innym chcę tą piosenką przypomnieć, żeby się w tym nie zatracić. Żeby wszystko robić we właściwych proporcjach. Tym bardziej, że czas ucieka, mamy go coraz mniej. Jak włosów na głowie. Ja po tym na przykład obserwuję jego upływ (śmiech). No i po tym, że w metryce coraz bliżej mi czterdziestki niż dwudziestki.

▲ Co prawie 40-letni Sebastian myśli o tym chłopaku po dwudziestce, który zaczynał karierę?

– Nie żałuję ani chwili. Mam przekonanie, że wszystko robiłem najlepiej, jak w danym momencie umiałem. Pewnie kilka rzeczy się nie udało, ale dziś nie pora, żeby się nad tym rozwodzić. Mądrzejszy na pewno jestem o znajomość reguł, które rządzą życiem i show-biznesem.

▲ Kiedyś tego show-biznesu nie lubiłeś, nie bywałeś na bankietach. Dziś kolorowe pisma donoszą, że bywasz. Np. na pokazach mody.

– Na bankietach dalej nie lubię bywać. Pojawiam się na nich tylko wtedy, kiedy gram. A na owym pokazie byłem, bo przyjaźnię się z projektantem, czyli Mariuszem Przybylskim. Zazwyczaj jednak na bankiety nie chadzam.

▲ A do bycia w mieście – ty, chłopak z gór – już przywykłeś?

– Do wszystkiego można się przyzwyczaić. Tak naprawdę największy szok przeżyłem lata temu, jak się przeniosłem z Kościeliska do Krakowa na studia. To była pierwsza styczność z wielkim miastem, czas, gdy zostawiłem góry. Dołowało mnie to strasznie. Przychodziłem z zajęć i przesypiałem popołudnia. Mój organizm chyba bronił się przed miastem. Teraz nie jest już tak źle.

▲ Mieszkasz dziś bardziej w Zakopanem czy w Warszawie?

– Zdecydowanie bardziej w Warszawie, choć miewam trudne momenty i sam się zastanawiam, jak to ze mną jest. Jak za długo jestem w Zakopanem, to mnie nosi - męczy stagnacja, brakuje akcji. Jak siedzę długo w Warszawie, to mnie męczy ruch. Jestem rozdarty. Staram się – i dalej będę dbał o to – żeby móc być trochę tu i tu. A może jeszcze w przyszłości trochę gdzieś za granicą…

▲ Gdzie na przykład?

– Na przykład we Włoszech, w Toskanii. Bardzo lubię klimat tamtego miejsca. Włochy w ogóle są fajnym krajem. Można tam jechać i nad morze, i na narty. Co roku bywam w Dolomitach. A w Toskanii zapuszczałem się swego czasu w okolice Asyżu.

▲ Nadal, będąc w Warszawie, czujesz, że w górach jest halny?

– Tak, jestem wtedy pobudzony. Nie mogę spać, nie chce mi się jeść, jestem nerwowy. Nie umiem powiedzieć, na czym to polega. Jak ktoś pojedzie do Zakopanego i trafi na halny, to będzie wiedział, o czym mówię. To są duże skoki ciśnienia, które mocno przekładają się na człowieka. Przed halnym w Zakopanem dużo osób się upija, wariaci wychodzą na ulicę, nawet samobójstw jest więcej.

▲ Drażni cię nie tylko halny. Po poprzednim festiwalu w Opolu, mocno cię podobno wkurzył jeden z fotoreporterów, który uwiecznił, jak jesz salceson. Czemu cię to tak dotknęło?

– Bo to strasznie głupie – zamiast pisać i pokazywać, że wygraliśmy Opole, to najwięcej się pisało, że zjadłem dwa plastry salcesonu i zapiłem wodą… To było na konferencji prasowej, dzień po Premierach. Przyszedłem na nią mocno skacowany, bo dzień wcześniej naprawdę świętowaliśmy. A że miałem ustawiony wywiad za wywiadem, to chciałem coś szybko przegryźć. No i gość zrobił mi zdjęcie, jak sobie wkładam do ust plaster salcesonu… Kompletnie nie wiem, co to za ciekawostka i sensacja… Wtedy faktycznie mocno mnie to wkurzyło. Dziś się tylko dziwię.

▲ A w takich momentach, jak cię fotografują z salcesonem w ustach, to myślisz sobie, że lepiej byłoby być skoczkiem narciarskim – bo podobno miałeś taki zamiar.

– Miałem, zapisałem się nawet do klubu, ale zrezygnowałem. Ale nie żałuję absolutnie, że idę taką, a nie inną drogą. Robię to, co kocham i jeszcze z tego żyję. Śmiało mogę powiedzieć, że jestem szczęśliwy. A takie zdjęcie – to jedna z konsekwencji tego wyboru. Przyjmuję z pokorą.

▲ Chciałeś też być ratownikiem górskim. To marzenie każdego chłopaka z Podhala?

– Chyba tak, chyba każdy z nas miał takie ciągoty.

▲ Twoje daleko zaszły?

– Wysoko (śmiech). Wspinałem się, chodziłem na dyżury z moimi kolegami toprowcami. Jeździłem na nartach. I zaniedbywałem szkołę…

▲ Słowem zbójowałeś.

– Zbójowałem. Ale chyba już swoje odrobiłem.

▲ Czego byś już nie powtórzył?

– Picia alkoholu w wieku 17 lat do rana. Jak patrzę na chłopaków, którzy dziś robią to samo w tym samym wieku, to wiem, że na miejscu rodzica osiwiałbym albo wyłysiał. Obgryzłbym resztki paznokci. Swoim dzieciom na to nie pozwolę.

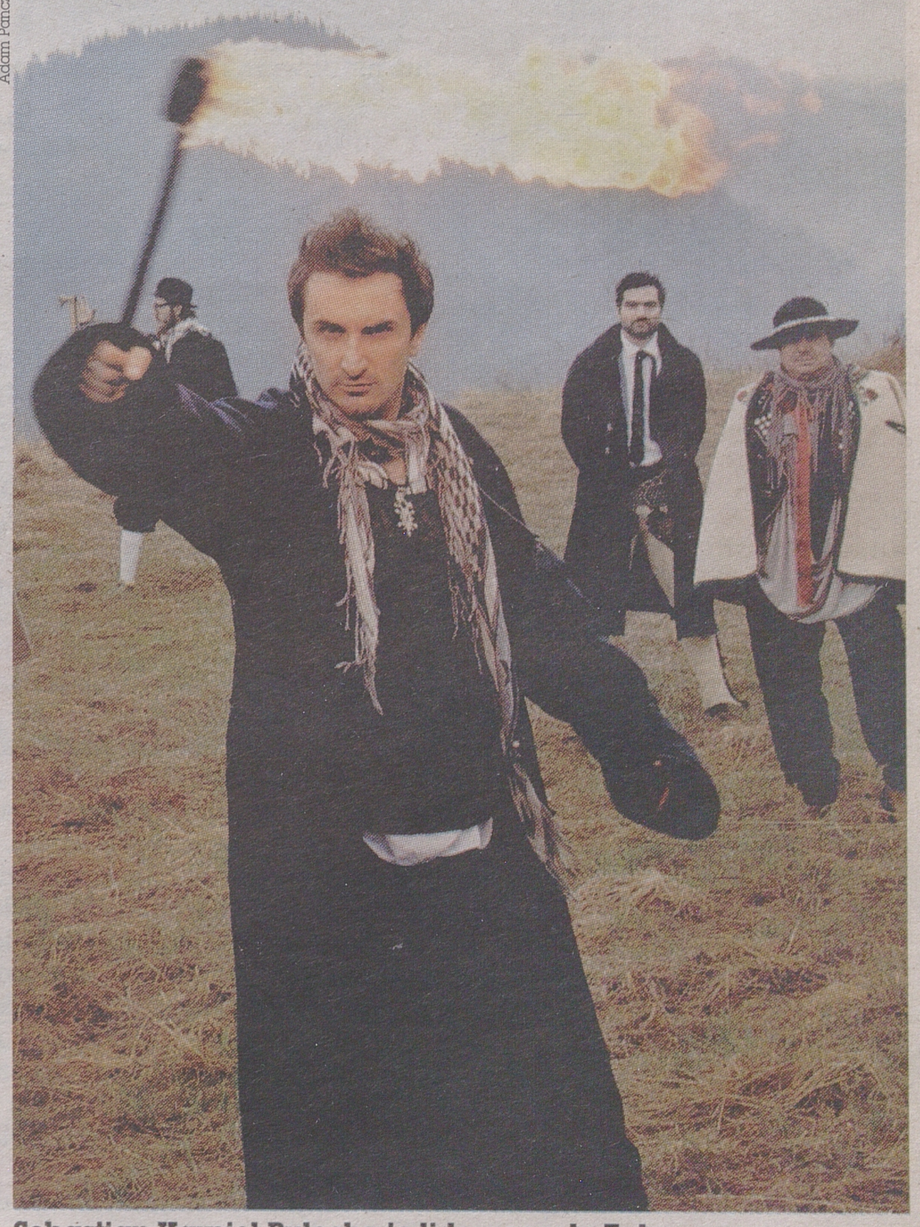
▲ A propos dobrego życia – podobno w twojej rodzinie jest jakiś legendarny skarb…

– Zbójnickie pieniądze, które mój prapradziadek schował tak, że do tej pory nie możemy ich znaleźć.

▲ I nie szukacie ich?!

– Już dawno chyba nie, ale mój wujek opowiadał, że jak kiedyś orał pole ze swoim dziadkiem, moim pradziadkiem, to tamten sprawdzał przekopywaną ziemię na polu. Nic nie znalazł. ▲

Adam Panczak



Sebastian Karpiel-Bułecka to lider zespołu Zakopower

Ciekawe historie >> Leśnicy uratowali rysia, a ten stał się gwiazdą medialną

Książę Puszczy uwielbia przepiórki

W tym miejscu opiekowano się już chorymi bocianami i sowami. Żaden z tych ptaków nie wywołał jednak takiej burzy medialnej jak ryś, który pewnego dnia został przywieziony do Nadleśnictwa Krynki w Poczopku koło Szudziałowa. Kociak zaskarbił sobie sympatię leśników, dziennikarzy i turystów.



D. Biziuk

Już niebawem mały Rysiek wyjedzie z Nadleśnictwa Krynki w Poczopku na Mazury. Leśnicy zapewniają, że będą go tam odwiedzać.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Pracownikom Nadleśnictwa Krynki z siedzibą w Poczopku koło Szudziałowa, po raz pierwszy trafił się taki podopieczny. Mały ryś zwany przez wszystkich Ryśkiem mieszka tutaj od kilku tygodni i już na pierwszy rzut oka widać, że lokalne klimaty bardzo mu służą. Wkrótce czeka go jednak przeprowadzka.

Mały, sympatyczny i bardzo medialny

Kiedy przemoczony i zziębnięty ryś trafił do Poczopka, nikt nie przypuszczał, że to małe stworzenie w krótkim czasie stanie się ulubionym bohaterem medialnym tegorocznych wakacji. Ryśka pokazywały już różne stacje telewizyjne. Ostatnio jego historię opowiedziano też na antenie radiowego kanału BBC.

– Trochę nas dziwi aż taki rozgłos, ale widocznie Rysiek potrafi skutecznie ściągnąć na siebie uwagę mediów. Co ciekawe – wcale nie krępuje go widok kamery, czy flesze lampy błyskowej. Zawsze jest tak samo sympatyczny – z dumą opowiadają o swoim wychowanku pracownicy Nadleśnictwa Krynki.

Zanim ryś został przywieziony do Poczopka, przeżył chwile grozy. Mało brakowało, a utonąłby w nurtach rzeki Słoja w pobliżu Talkowszczyzny. Zwierzak uczepił się jakiejś deski i rozpaczliwie piszczał. Jego wołanie o pomoc usłyszeli okoliczni mieszkańcy. To go uratowało. Rysia wyciągnięto z wody i przetransportowano do pobliskiego Nadleśnictwa Krynki w Poczopku.

Od tamtych dramatycznych wydarzeń minęło kilka tygodni.

Pod czujnym okiem bocianów

Początkowo mały rys trafił do zamkniętego pomieszczenia. Pielęgnowany i karmiony przez leśników, szybko odzyskał chęć do życia.

– Nie ukrywam, że polubiliśmy rysia, ale dla jego dobra, chcieliśmy przywrócić go naturalnemu środowisku. Zrobiliśmy wszystko, aby zrealizować ten plan – zapewnia Waldemar Sieradzki, nadleśniczy z Poczopka.

Nowi opiekunowie umieścili rysia w drucianej skrzynce i zawieźli go tam, gdzie został znaleziony. Leśnicy liczyli na to, że po okolicy krąży matka, która szuka zaginionego malucha. Kociak spędził w drucianej skrzynce dwie noce. Wszystko, co działo się w pobliżu rysia, nagrywały kamery termowizyjne. Niestety, matka nie przyszła po swoją pociechę.

– Możemy jedynie przypuszczać, co się z nią stało. Pewności nigdy nie będziemy mieli – mówi Waldemar Sieradzki.

W ten oto sposób mały ryś ponownie trafił do Poczopka. Tym razem na dłużej niż poprzednio. Z myślą o nim leśnicy wybudowali specjalną wolierę. Zamontowano ją w zagrodzie, po której spacerują bociany, kury, gęsi, kaczki, a nawet gołąb pocztowy. Cały ten wyjątkowo zgrany zwierzyniec potrzebował trochę czasu, aby przywyknąć do nowego lokatora. Od pracowników nadleśnictwa usłyszeliśmy, że integracja przebiegła bez żadnych ekscesów.

Teraz ryś bacznie obserwuje swoich sąsiadów, a oni strzegą go jak oka w głowie. Kiedy ktoś obcy próbuje wejść do woliery Ryśka, musi liczyć się z faktem, że zostanie przegoniony przez gęś, albo przez bociana.

– Dzięki takiemu sąsiedztwu, nasz ryś ani przez chwilę nie czuje się osamotniony – twierdzą leśnicy z Poczopka.

Pora na przeprowadzkę

Większość dnia ryś przesypia. Budzi się tylko – aczkolwiek niechętnie – na wyraźną sugestię swoich opiekunów. Uwielbia się bawić i lubi dobrze zjeść. Jego danie główne to szczury. Czasami dostaje od leśników przepiórki.

– Bo przepiórki to danie godne Księcia Puszczy, którym z pewnością jest ryś – wyjaśnia nadleśniczy Sieradzki.

Zapewne Rysiek niechętnie będzie opuszczał swoje obecne lokum. O zbliżającym się rozstaniu z żalem mówią również jego opiekunowie. Przeprowadzka rysia jest kwestią dwóch najbliższych tygodni. Przynajmniej tak planują leśnicy. Kociak trafi do Parku Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie na Mazurach.

W nowym miejscu pobytu Rysiek może liczyć na towarzystwo samicy – rysia. Wszyscy są przekonani, że para przypadnie sobie do gustu. Inna alternatywa nie jest nawet brana pod uwagę.

– Z tego, co nam wiadomo, samica jest w podobnym wieku jak nasz wychowanek, czyli ma około 10 tygodni. Jeżeli wszystko pójdzie jak należy, to za dwa lata para doczeka się potomstwa – dodaje nadleśniczy z Poczopka.

Od dyrekcji Nadleśnictwa Krynki dowiedzieliśmy się, że o pobycie tego wyjątkowego rysia w Poczopku ma przypominać rzeźba, która stanie obok biura leśników. Rzeźba pojawi się w momencie, kiedy do Poczopka dotrze wiadomość, że Rysiek został ojcem.

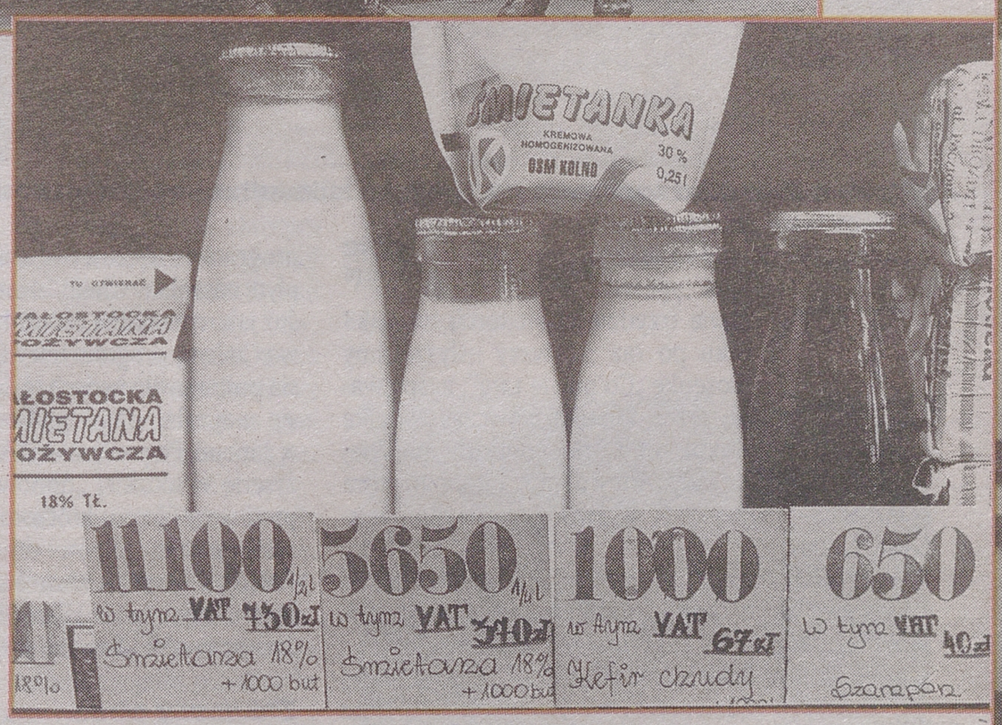
60 lat

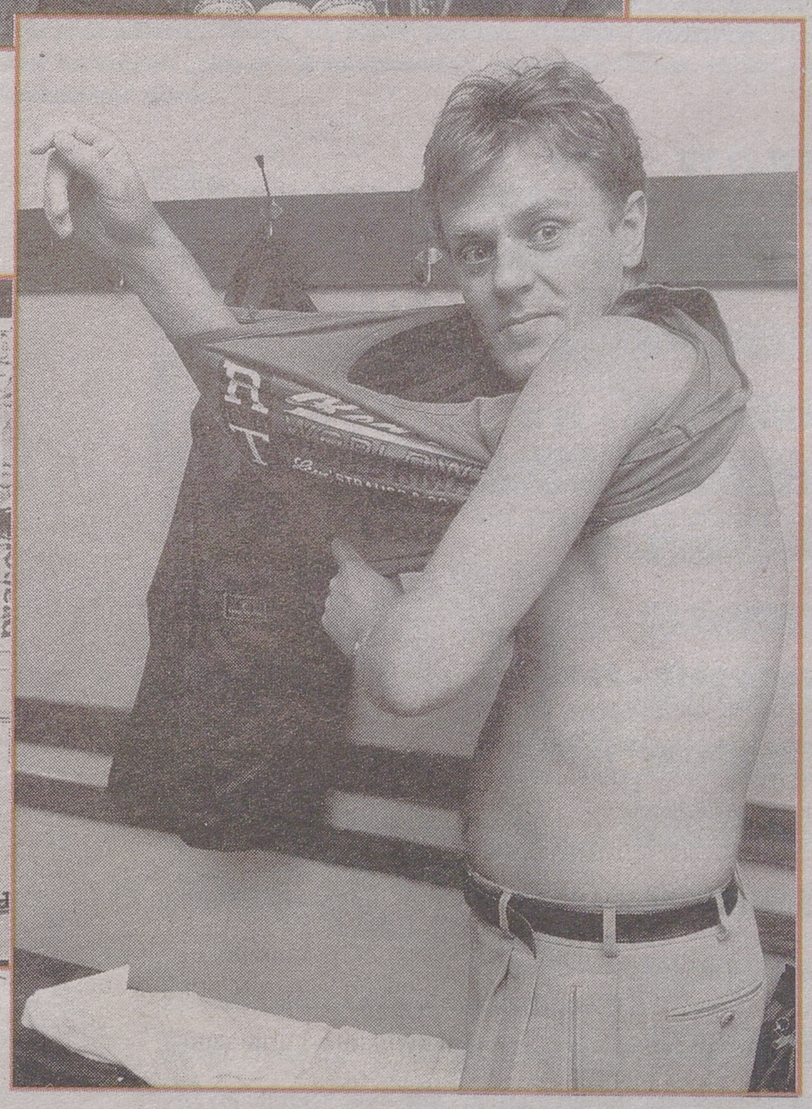
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Blisko Was









więcej na www.wspolczesna.pl/60lat

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Wreszcie doczekałeś się urlopu! To będzie bardzo udany tydzień. Pod warunkiem, że nie dasz się komuś sprowokować.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Ktoś spod znaku Barana będzie usiłował pokrzyżować ci plany. Jednak jeżeli będziesz uparty, dopniesz swego.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie słuchaj dobrych rad „życzliwych". Jeżeli potrzebujesz podpowiedzi, zapytaj co twój partner o tym sądzi.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Niestety, ale plan spędzenia miłego weekendu ze znajomymi spalił na panewce. Ale nie martw się, jeszcze niejeden weekend przed tobą!

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Warto zagrać w jakąś grę losową, bo teraz gwiazdy ci sprzyjają! A może podczas urlopu wybierzesz się do kasyna?

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Urlop już za tobą, ale nie załamuj się. Podczas tego lata będziesz miał jeszcze kilka okazji na krótkie wypady za miasto.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie bierz do siebie każdej złośliwości, która pada w twojej obecności. Nawet jeżeli nie czujesz się pewnie, rób dobrą minę do złej gry.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Czas ruszyć z odchudzaniem. Jeżeli nie zrzucisz kilku kilogramów, pojawią się kłopoty ze zdrowiem. Potrzebujesz więcej ruchu.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Nie oglądaj się za siebie. Co było, minęło. Jeżeli będziesz rozpamiętywał minione sytuacje, nie zrobisz kroku naprzód.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Praca, praca, i jeszcze raz praca. Nawet na urlopie nie możesz uwolnić się od myśli, że nie zdążyłeś czegoś zrobić.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Masz wrażenie, że doba jest dla ciebie za krótka. A wystarczy, że nauczysz się lepszej organizacji czasu.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nie możesz się doczekać spotkania z kimś spod znaku Panny. Wyluzuj się i dobrze się do niego przygotuj, a będą korzyści!

▲

Kariera >> Nie każda dziecięca gwiazda odnosi

Zaczynali w

Natalia Kukulska, Piotr Fronczewski, Marek Kondrat, Agnieszka Krukówna, Krzysztof Antkowiak... Nie trzeba ich nikomu specjalnie przedstawiać. Jednak nie wszyscy pamiętają, że właśnie oni zachwycali talentem już we wczesnym dzieciństwie.



Archiwum

Natalia Kukulska zaczynała karierę jako kilkulatka, wróciła na scenę gdy dorosła

Marcin Kalita
redakcja@wspolczesna.pl

Prawie trzydzieści lat temu, w 1983 roku po raz pierwszy usłyszeliśmy piosenkę „Co powie tata", zaśpiewaną przez 7-letnią wówczas Natalkę Kukulską. Córka gwiazdy polskiej estrady, Anny Jantar i kompozytora Jarosława Kukulskiego wylansowała później jeszcze kilkanaście utworów. „Puszka Okruszka" czy „Bal moich lalek" nuciła wtedy cała Polska. Natalia była pierwszym dzieckiem śpiewającym dla swoich rówieśników.

Po kilku latach działalności ojciec młodej gwiazdki zarządził przerwę w śpiewaniu. Kukulska powróciła do nagrań po dziewięciu latach. Dziś ma na swoim koncie siedem „dorosłych" albumów. Jest jedną z popularniejszych polskich wokalistek, a jej piosenki niejednokrotnie tygodniami nie schodzą z czołowych miejsc list przebojów.

Natalki obojga płci

Jednym z powodów, dla których Kukulski postanowił zawiesić działalność estradową córki, był fakt, że po sukcesie Natalii na polskiej scenie zaczęły pojawiać się niczym grzyby po deszczu inne cudownie uzdolnione wokalnie „Natalki". I to obojga płci. Wśród nich znaleźli się: Marysia Sadowska, Magda Fronczewska i Krzysztof Antkowiak.

Pierwsza z nich związana była z muzyką od zawsze. Rodzice Marysi, Liliana Urbańska i Krzysztof Sadowski, są muzykami. Jako dziecko znana była szerokiej publiczności z popularnego programu „Tęczowy Music Box". Pierwszą solową płytę nagrała w wieku 14 lat, kolejną trzy lata później. Już jako nastolatka prowadziła własną audycję radiową i kolejny program telewizyjny. W 1996 roku Marysia postanowiła wyjechać do Los Angeles. W tym czasie nagrała dwie płyty, które zostały wydane w Japonii. Po powrocie do kraju zaczęła studiować reżyserię w łódzkiej „filmówce". Obecnie zajmuje się produkcją filmów krótkometrażowych i teledysków. Jest autorką klipów do piosenek m.in. Renaty Przemyk, Marcina Rozynka, Edyty Geppert i Michała Bajora. Wydała też kilka albumów, min. z wierszami Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej i Tuwima.

Zakazany owoc

Magda Fronczewska i Krzysztof Antkowiak to niekwestionowane gwiazdy założonej przed laty przez Jacka Cygana „Dyskoteki Pana Jacka". Kiedyś obie córki Piotra Fronczewskiego, który także debiutował jako 11-latek w filmie „Wolne miasto" Różewicza, towarzyszyły na estradzie Majce Jeżowskiej. W pewnym momencie młodsza Magda postawiła na karierę solową. Nagrała album, zawierający takie przeboje jak „Laleczka z saskiej porcelany" czy „Myszka widziała ostatnia". Kilkanaście lat temu mogliśmy ją jeszcze zobaczyć w koncercie opolskich debiutów, gdzie piosenką z repertuaru Grażyny Łobaszewskiej wyśpiewała wyróżnienie. Od tamtej pory słuch po niej zaginął. Może śpiewałaby do dzisiaj, bo Magda talent wokalny ma bez wątpienia, gdyby nie „życzliwi", którzy złośliwie głosili, że karierę załatwił jej sławny tata.

Niewiele słychać także o Antkowiaku, którego przebój „Zakazany owoc", śpiewała kiedyś cała

sukcesy także w dorosłym życiu...

dzieciństwie


Archiwum

Przeboje kilkuletniej Natalki do dziś zna i nuci cała Polska

żeńska część publiczności. Później, przy producenckim wsparciu Grzegorza Ciechowskiego, nagrał pierwszą „dorosłą" płytę „Ena". Nie okazała się ona jednak hitem komercyjnym. Mimo braku rozgłosu, Antkowiak podobno nadal grywa.

Na początku była ciżemka

Dość wcześnie przygodę z aktorstwem rozpoczął Marek Kondrat. W wieku 11 lat zagrał główną rolę w „Historii żółtej ciżemki", opowiadającej o powstawaniu dzieła Wita Stwosza z krakowskiego Kościoła Mariackiego. Kilkanaście lat później Kondrat postanowił pójść w ślady ojca Tadeusza i stryja Józefa. Ukończył warszawską szkołę teatralną. Ma na koncie niezliczone role filmowe, teatralne i telewizyjne. Mimo, że kilka lat temu wycofał się z czynnego uprawiania zawodu, nadal należy do grona najpopularniejszych aktorów polskich. Dziś sam uczy następne pokolenia młodych adeptów sztuki dramatycznej. Wśród nich znalazł się także jego syn Mikołaj.

U nich to rodzinne

Podobny los podzielił Krzysztof Janczar, popularny Paweł z „Wojny domowej". Został aktorem jak jego ojciec, Tadeusz. W latach 90. wyjechał na pewien czas do Stanów Zjednoczonych. Zagrał tam m.in. w głośnym filmie „Polowanie na Czerwony Październik". Po powrocie do kraju, od czasu do czasu, pojawia się w jakimś serialu. Najbardziej kojarzony jest z roli mecenasa Leńskiego w „Samym życiu". Jego syn, także Krzysztof, również jest aktorem.

W ślady sławnych rodziców, Krystyny Jandy i Andrzeja Seweryna, podążyła też ich córka Maria. W filmie również debiutowała u ich boku. Jako 4-latka zagrała samą siebie w „Dyrygencie" Wajdy. Jeszcze będąc w liceum Marysia wiązała swoją przyszłość z językami obcymi. Dopóki do udziału w swoim filmie „Kolejność uczuć" nie namówił jej Radosław Piwowarski. Wtedy już wiedziała, że chce zostać aktorką. Swoją drogą ciekawe, czy jej 7-letnia córka Lenka i kolejne dziecko, którego w chwili obecnej Marysia się spodziewa, pójdą w aktory.

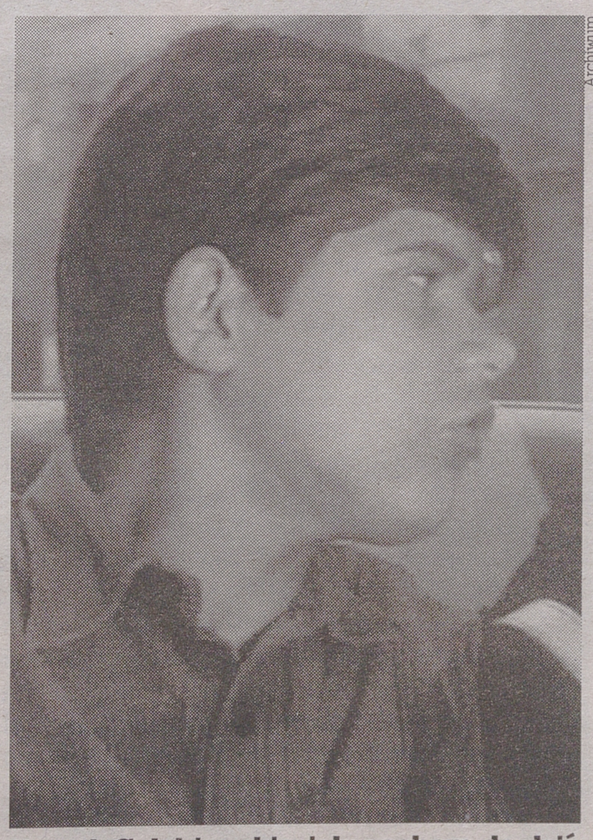
Powrót Cegiełki

Do filmu trafił wprost z podwórka. Na tym samym podwórku co on mieszkał reżyser Janusz Nasfeter. Zagrał wtedy w filmie „Abel, mój brat". Później był m.in. Pikadorem w „Wakacjach z duchami", Poldkiem w „Podróży za jeden uśmiech" i Cegiełką w „Stawiam na Tolka Banana". W 1977 roku na blisko 20 lat, Henryk Gołębiewski, o którym mowa, zniknął z ekranu. W tym czasie imał się różnych zajęć. Był ślusarzem, parkingowym, stolarzem. Dla filmu na nowo odkrył go Jerzy Gudejko, właściciel prężnie działającej agencji aktorskiej. Zaczął grywać epizody w „13. posterunku", „Sarze", „Bożej podszewce", „Dniu świra", „Na dobre i na złe" czy „Zemście". Głośno zrobiło się o nim na dobre, kiedy wcielił się w tytułową rolę w obsypanym nagrodami filmie Piotra Trzaskalskiego „Edi".

Talent, uroda i... „Fuks"

Blisko 30 lat temu w filmie telewizyjnym „Panny" debiutowała 13-letnia wówczas Agnieszka Kruk. Rok później trafiła na plan serialu „Urwisy z Doliny Młynów". Następnie był „Klemens i Klementynka" i wreszcie tytułowa rola w „Jance". Filmowa opowieść o konkurujących ze sobą bandach Orłów i Wilków przyciągała przed mały ekran całe rodziny. Później zagrała jeszcze w „Korczaku", „Kolejności uczuć", „Damie kameliowej" i „Pestce". W końcu podjęła naukę w warszawskiej PWST, którą w 1995 roku ukończyła z wyróżnieniem. Już jako Agnieszka Krukówna wcieliła się m.in. w role: Maryśki w „Bożej podszewce", Marty w „Farbie" i Sonii w „Fuksie". Przyniosły jej one ogromną popularność, uznanie widzów i krytyków.

Takich gwiazdek wśród dzisiejszych gwiazd estrady, filmu czy telewizji jest zapewne znacznie więcej. Ale te, o których wcześniej mowa, świeciły najjaśniej. I miejmy nadzieję, że będą nam świecić jeszcze dlugo.


Archiwum

Henryk Gołębiewski wielu osobom do dziś kojarzy się z Cegiełką...

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

SAMOTNY, 70 lat
Chcę poznać panią w wieku zbliżonym do mojego, która czuje się bardzo samotna i chciałaby dożyć z kimś u boku w spokoju i szacunku. Szukam pani, która nie ma gdzie mieszkać. Pani może być bez emerytury, ale musi mieć spokojny charakter. Ja mieszkam na wsi, w niedużym domku nad jeziorem. Chciałbym, aby zamieszkała u mnie jakaś samotna kobieta. Posiadam wszystko, co do życia potrzebne. Proszę o poważne listy.
90872

ANKA, 27 lat
Jestem ze wsi, wychowuję dwoje dzieci. Jestem miła, bez nałogów, cenię szczerość, odpowiedzialność, miłość oraz ciepło domowego ogniska. Nie szukam przygody. Lubię spędzać czas we dwoje. Mam niebieskie oczy i blond włosy. Poznam pana w wieku do lat 40, który szuka partnerki na długie, wspólne życie. Czekam na listy z całej Polski.
90873

ZWYCZAJNY, 46 lat
Jestem wysokim, przystojnym, czułym i zadbanym kawalerem. Bez zobowiązań i nałogów. Mieszkam na wsi. Łączę pracę fizyczną z intelektualną, tradycję z nowoczesnością i realizm życiowy z romantyzmem. Cenię kulturę osobistą, radość życia, naturalność, odpowiedzialność, lojalność i wzajemne zaufanie. Poznam samotną panią, bez zobowiązań i nałogów, miłą i bezpretensjonalną, pełną kobiecości, która poważnie traktuje życie, lubi harmonię i mogłaby zmienić miejsce zamieszkania. Szukam kobiety, która chciałaby stworzyć trwały i szczęśliwy, katolicki związek. Proszę o listy z numerami telefonów.
90874

WOLNY,
Mam 180 cm wzrostu i jestem wolny, bez żadnych zobowiązań. Bardzo chciałbym poznać panią, która ceni uczciwość i wierność. Jestem Amerykaninem polskiego pochodzenia.
90875

SZUKAJĄCY, 38 lat
Jestem kawalerem bez nałogów. Nie chcę się rozpisywać, więc powiem tylko tyle, że szukam swojej drugiej połówki. Dziewczyno o dobrym sercu! Jeżeli jest ci ciężko w życiu, chociażby z powodu samotności, napisz do mnie! Ja wciąż na ciebie czekam. Chciałbym się zakochać i cieszyć życiem razem z tobą. Proszę o podanie w liście numeru telefonu, foto też mile widziane.
90876

ERNEST, 30 lat
Jestem kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Dokucza mi samotność. Chciałbym poznać panią w miarę szczupłą, niewysoką. Mile widziana pani niepełnosprawna, bo niepełnosprawność nie może być przeszkodą do życia w miłości i szczęściu.
90877

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)! Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

reklama

nawet do
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA
tylko
2,99%*
w skali roku

TERAZ/DO KOŃCA MIESIĄCA
Bez BIK
Dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RATY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT*
35 tys. zł rata 217,37 zł
100 tys. zł rata 621,06 zł
200 tys. zł rata 1242,13 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł
* RRSP dla przyjętych zaleźnie wynosi 7,88%



infolinia: 801 003 160, 608 921 608
www.dobrapozyczka.com.pl
koszt połączenia wg. stawki operatora
reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ

BIAŁYSTOK	85 6537060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346
BYDGOSZCZ	52 3455123
BYTOM	32 7876109
CZĘSTOCHOWA	34 3611475
GDAŃSK	58 3074316
GLIWICE	32 2315611
KALISZ	62 7671009
KATOWICE I	32 2000434
KATOWICE II	32 7826060
KIELCE	41 3434711
KRAKÓW I	12 4261081
KRAKÓW II	12 4331035
KROSNO	13 4251343
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302
LUBLIN	81 5323237
ŁOMŻA	86 2166111
ŁÓDŹ	42 6319370
NOWY SĄCZ	18 4145353
OLSZTYN	89 5321060
OPOLE	77 4022005
PŁOCK	24 2623229
POZNAŃ	61 8352234
RADOM	48 3623123
RZESZÓW	17 8621320
SIEDLCE	25 6440307
SIERADZ	43 8225303
SŁUPSK	59 8485305
SZCZECIN	91 3594053
ŚWIDNICA	74 8519763
TARNÓW	14 6277175
WARSZAWA I	22 4360546
WARSZAWA II	22 4203340
WROCŁAW I	71 3428718
WROCŁAW II	71 3357607
ZAMOŚĆ	84 6392720

Zdrowie >> Wystarczy przestrzegać kilku podstawowych zasad higieny

Można wygrać z bakteriami

Nie jesz ogórków, bo boisz się zarażenia groźną bakterią? Bez przesady. Wystarczy odpowiednio przechowywać i przyrządzać żywność, aby uniknąć inwazji mikrobów.

ŚREDNIE TEMPERATURY W LODÓWCE



Ewa Kurzyńska
redakcja@wspolczesna.pl

Bakteria E. coli to jeden z powszechniej występujących wokół nas mikrobów. Policzono, że w przyrodzie występuje ok. 2 tysięcy serotypów pałeczki okrężnicy! Większość z nich stanowi część naturalnej, bezpiecznej dla człowieka flory bakteryjnej. Poważne problemy zdrowotne mogą wywołać te, które są w stanie wytworzyć niebezpieczną toksynę, w tym Shiga. Tak, jak ostatnio w Niemczech, gdzie zachorowało ponad 2 tys. osób, a kilkanaście zmarło.

– Sytuacja bez wątpienia jest poważna. Z epidemiologicznego punktu widzenia śmiertelność jest podobna jak w przypadku grypy – zauważa Janusz Kaliszczak, wojewódzki konsultant w dziedzinie epidemiologii.

Higiena - nasza broń

Lekarze podkreślają, że w walce z bakteriami powodującymi zakażenia pokarmowe nie jesteśmy bezbronni.

– Zdrowe nawyki, np. częste mycie rąk, czy przygotowywanie żywności w odpowiednich warunkach, to potężna oręż. Przestrzegając higieny możemy być spokojni o bezpieczeństwo swoje i najbliższych – zapewnia doktor Kaliszczak.

Żeby doszło do zakażenia, bakteria musi dostać się do naszego układu pokarmowego, gdzie błyskawicznie się mnoży. Objawy zakażenia, takie jak ból brzucha, wymioty i biegunka, mogą pojawić się już po kilkunastu godzinach. Groźne dla zdrowia mikroby mogą znajdować się w zanieczyszczonej odchodami wodzie, na warzywach lub owocach nią podlanych. Bakterie mogą przenosić owady, zwierzęta. Zdarza się, że niebezpieczne mikroorganizmy znajdują się w surowym mięsie czy surowym mleku.

– Dlatego tak kluczowe jest utrzymywanie czystości podczas przygotowywania jedzenia. Ręce należy myć przed każdym kontaktem z żywnością i podczas jej przygotowywania. Blaty i stoły, na których gotujemy, także powinny być myte i odkażane. Wstępu do kuchni nie powinny mieć zwierzęta. Należy uważać na owady – podkreśla Jerzy Stelmach z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie.

Owoce i warzywa należy dokładnie myć w bieżącej wodzie, a potem, jeśli to możliwe, obierać ze skórki.

Niezwykle ważne jest także oddzielanie żywności surowej od gotowych produktów. Dlaczego? Bo np. jeśli w kurczaku znajduje się bakteria salmonelli, to zginie podczas pieczenia czy gotowania mięsa.

Jeśli jednak surowego, drobiowego fileta pokroimy na desce, a potem na tej samej będziemy szatkować warzywa do surówki, to prawdopodobieństwo, że dojdzie do zakażenia, zdecydowanie rośnie.

– Warto mieć w kuchni osobne deski do mięsa surowego i gotowego. Aby się nie myliły, mogą być innego koloru – radzi Stelmach.

Przechowywanie

Jedzenie warto magazynować w osobnych, szczelnych pojemnikach. Takie rozwiązanie zabezpieczy gotowe produkty np. przed sokami wyciekającymi z surowego mięsa.

Jak podaje Europejska Rada Informacji o Żywności (EUFIC), ogromne znaczenie ma także miejsce w lodówce, w którym kładziemy pokarmy. Temperatura na poszczególnych półkach znacząco się różni, dlatego warto wiedzieć, gdzie stawiać produkty wymagające największego schłodzenia (patrz infografika).

– Lodówka nie powinna być także przepełniona, gdyż zaburza to obieg powietrza i może niekorzystnie wpływać na poziom temperatury. To niezwykle istotne także w przypadku domowych zamrażarek. Jeśli jednocześnie włożymy do komór zbyt dużo porcji, np. mięsa, ryzykujemy, że dobrze zmrożą się tylko te leżące na wierzchu. Z tego samego powodu radzę zamrażać niewielkie kawałki – podkreśla nasz ekspert.

Ponadto produkty kupione ostatnio umieszczaj za tymi, które już są na półkach. Stosując zasadę „Pierwsze kupione - pierwsze zjedzone" unikniesz ryzyka, że przegapisz termin przydatności do spożycia i jedzenie się zmarnuje.

Gotowanie

Większość bakterii, które mogą nam zaszkodzić, ginie pod wpływem wysokiej temperatury. Minimalna, której nie przetrwa m.in. bakteria E. coli to 70 stopni Celsjusza. Ponieważ jednak nie biegamy po kuchni z termometrem, ważnym sygnałem, że temperatura jest wystarczająco wysoka będzie osiągnięcie przez potrawę stanu wrzenia.

Szczególną ostrożność zaleca się zachować przy przyrządzaniu dużych kawałków mięsa. Zanim podamy np. kurczaka czy pieczeń, upewnijmy się, że soki z wnętrza nie są różowe lub krwiste. Jeśli tak, to znak, że mięso jest niedopieczone.

Podgrzewanie

Eksperci szacują, że bakterie najlepiej czują się w temperaturze zbliżonej do ciepłoty ludzkiego ciała. Dlatego, nawet po ugotowaniu, jedzenie powinno jak najszybciej trafić w chłodne miejsce. W temperaturze pokojowej może stać nie dłużej niż 2 godziny. Gdy chcemy je podać ponownie, konieczne będzie podgrzanie do temperatury do wspomnianych już 70 stop. C. Zabieg tego typu powinno się powtórzyć najwyżej raz. Odgrzewanie zupy przez kilka dni z rzędu zuboża jej wartość odżywczą.

– Z kolei, jeśli jedzenie chcemy rozmrozić, to nie na kuchennym blacie, gdzie jest za ciepło, ale w lodówce, gdzie powoli, ale bezpiecznie odtaje – radzi Jerzy Stelmach.

A jeśli w upalny dzień chcesz do drinka czy soku dodać kostkę lodu, to zamroź wodę przegotowaną lub mineralną. Pamiętaj także, że groźne dla zdrowia są nie tylko bakterie, ale i toksyczne substancje powstające w zepsutym, np. spleśniałym lub przeterminowanym jedzeniu.

MUZYKA
doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ dobre ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲ niezłe ▲▲▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

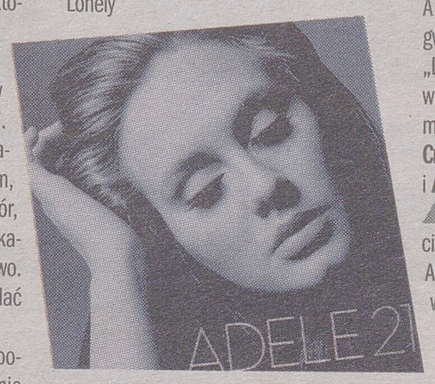


▲ **Doda** (na zdjęciu) jest najbardziej interesującą dla reklamodawców polską piosenkarką. W rankingu 100 najcenniejszych gwiazd krajowego show-biznesu, przygotowanym przez polską edycję magazynu „Forbes", znalazła się na miejscu 11., co oznacza, że jest trzecią (po tenisistce **Caroline Wozniacki** i dziennikarce **Monice Olejnik**) najcenniejszą kobietą świata muzyki, filmu, sportu i dziennikarstwa. Reklamodawcy wycenili jej udział w kampanii reklamowej na 555 tys. zł. Miejsce 21. zajęła „cesarzowa" polskiej sceny – **Maryla Rodowicz**, a 29. – **Kayah**. Za nimi znalazły się **Beata Kozidrak**, **Kora Jackowska** oraz dwie panie, których **Doda** z pewnością nie zalicza do przyjaciółek, czyli **Edyta Górniak** (miejsce 57.) i **Justyna Steczkowska**, która zamyka „setkę". Jednak bardziej interesująco wygląda ranking, gdy spojrzeć na niego pod kątem piosenkarzy i muzyków. Na najwyższej pozycji znalazł się białostoczanin **Paweł Małaszyński**. „Forbes" co prawda sklasyfikował go jako aktora, ale trzeba pamiętać, że jego grupa **COCHISE** poczyna sobie na polskiej scenie muzycznej coraz śmielej. Zdumiewający jest „skok" na liście jazzowego pianisty **Leszka Możdżera**, który jeszcze rok temu nie był uwzględniany w rankingu, a teraz zajął miejsce 51. (ex-aequo z **Korą** i dziennikarką **Katarzyną Kolendą-Zalewską**). Jako imponujący można określić też awans **Czesława Mozila** (z pozycji 348. na 67.). Nieujęta w poprzedniej edycji rankingu legenda polskiego jazzu – **Tomasz Stańko** znalazł się teraz na miejscu 69. W pierwszej setce są też **Zbigniew Wodecki**, **Ryszard Rynkowski** i wokalista **T.LOVE – Muniek Staszczyk**.

▲ W zestawieniu zabrakło – o dziwo – znanego celebryty, niegdyś ortodoksyjnego metalowca, czyli Nergala, lidera zespołu **BEHEMOTH**. Jego „wartość rynkowa" powinna jednak wkrótce wzrosnąć, bowiem został on – obok **Kayah**, **Ani Dąbrowskiej** i **Andrzeja Piaseczneg**o – jurorem polskiej edycji „The Voice". Program ten to mutacja „Idola", w której jurorzy najpierw oceniają uczestników jedynie po głosie, nie widząc ich – w ten sposób każdy z członków jury skompletuje swoją „drużynę". Później w ramach drużyn organizowane będą pojedynki, polegające na tym, że dwie osoby wykonują ten sam utwór, a ich „opiekun" decyduje, który z wokalistów wystąpi w odcinkach na żywo. W fazie live co tydzień będzie odpadać nie jedna, a a kilka osób.

▲ Swoich budżetów udziałem w podobnych programach z pewnością nie muszą ratować członkowie **U2**. Zespół ustanowił bowiem rekord najbardziej dochodowego tournee w historii. Szacuje się, że Irlandczycy zarobili na zakończonej 30 lipca w Kanadzie trasie „360° Tour" aż 736 mln dolarów. Trwała ona dwa lata i w jej ramach zespół zagrał ponad 100 koncertów, gromadząc na nich – wedle wyliczeń serwisu Billboard.com – w sumie przeszło 7 mln fanów (przeciętnie na jednym koncercie – 63 tys. osób). Poprzedni rekord najbardziej dochodowej trasy należał do **THE ROLLING STONES** i wynosił 558 mln dolarów.

▲ Rekord ustanowiła też angielska wokalistka **Adele** (na zdjęciu), której drugi, wydany na początku tego roku, album „21" był najdłużej znajdującym się na szczycie UK Charts wydawnictwem od ponad 30 lat. Płyta ta przez 18 tygodni okupowała najwyższe miejsce listy sprzedaży w Wielkiej Brytanii. Wcześniej, w 1977 r., dokonali tego **BEE GEES** z albumem „Saturday Night Fever", a jedynie osiem płyt osiągnęło lepszy wynik (m.in. „Bridge Over Troubled Water" duetu **SIMON & GARFUNKEL** i „Sgt Pepper's Lonely



Hearts Club Band" **THE BEATLES**).

▲ **Adele** osiągnęła zatem zacny wynik, ale to nie wystarczyło, by legendarny amerykański wokalista **Tony Bennett** zaprosił ją do udziału w nagrywaniu jego nowego albumu „Duets II". Przed tygodniem informowaliśmy, że na tej płycie znajdzie się standard „Body



And Soul" nagrany wspólnie z **Amy Winehouse**, będący ostatnim utworem zarejestrowanym przez zmarłą niedawno, 27-letnią wokalistkę. W miniony weekend 85-letni Bennett spotkał się w studiu z **Lady Gagą** (oboje na zdjęciu), z którą nagrał piosenkę „The Lady Is A Tramp". I nie jest to koniec listy gwiazd, które wzięły udział w nagrywaniu „Duets II". Na płycie, która ukaże się 19 września, będzie można też usłyszeć m.in. **Mariah Carey**, **Natalie Cole**, **Sheryl Crow**, **Norah Jones**, gwiazdy country i **Andreę Bocelliego**.

▲ Niemal na pewno ukaże się też trzecia, pośmiertna płyta **Amy Winehouse**. Album z nowymi piosenkami przygotowuje wytwórnia Universal, dysponująca – według nieoficjalnych informacji – dwunastoma wstępnymi wersji utworów, nad którymi pracowała zmarła wokalistka. Piosenki te mają podobno charakter autobiograficzny i traktują o burzliwym związku Winehouse z mężem **Blakiem Fielderem-Civilem**, z którym gwiazda się rozwiodła.

opr. Semi



▲ **FOLKROLL I NASTA NIAKRASAVA**
▲ **„Vir"**
▲ **Polskie Radio**

Pieśni obrzędowe, religijne, związane z rytuałami codzienności, a do tego piosenki dziecięce, wyliczanki, przyśpiewki do tańca i ballady o niespełnionej miłości – taką panoramę folkowych utworów (głównie z Białorusi) prezentuje nam niezwykła **Nasta Niakrasava** z zespołem **FOLKROLL**. Zarówno ten, kto chciałby usłyszeć na tej płycie tradycyjne wykonania tych pieśni, jak i oczekujący czegoś wręcz przeciwnego, czyli współczesnych wersji inspirowanych tradycją, a zagranych np. rockowo, to tego... nie dostanie. Bo choć styl Nasty na pewno wywodzi się z tradycji białego śpiewu, to jej szeroka skala, wrażliwość i niezwykłe, także aktorskie umiejętności pozwalają i wokalistce, i muzykom pójść o wiele dalej. Trudno ten krążek zaszufladkować. Nasta i jej zespół wprowadzają bowiem słuchacza w swój własny świat. Pełen magii, emocji, wspomnień, na nowo odkrywanych melodii, zagranych w sposób malowniczy, bogaty, a jednocześnie czysty. Forma nie przykrywa treści, zaś dźwięki klarnetu, skrzypiec czy kalemby są tu tak samo ważne jak słowa i głos. One też opowiadają historie, wzbudzają niepokój, żal, radość. „Vir" jest podróżą po świętach („Święty Jerzy", „Oj, Boże Narodzenie"), obrzędach („Pod zielonym dębem", „Oj, noc Kupały jest krótka"), zwyczajach („Kukułka", „Pójdę do lasu") i zwykłych ludzkich historiach („Siostra siostrę wołała"). To także autorskie kompozycje, spinające kilka melodii w jedną opowieść („Oj, chodził Petruś"), czy własne melodie, wykorzystujące jedynie tradycyjne dźwięki („Wrażenie", „Pod zielonym dębem"). Na specjalne uznanie zasługuje cykl dziecięcy, który jest majstersztykiem aktorskim. Jeśli ktoś pamięta dawne, radiowe wykonania „Ptasiego radia" **Juliana Tuwima**, to Nasta pokazuje nam ludową wersję (pochodzącą z Mazowsza) tego typu zabaw z naśladownictwem głosów. Ten krążek wciąga jak książka z najpiękniejszymi bajkami; jak tytułowy „wir" każe zanurzyć się w każdą opowieść i kusi, by dać się porwać i oderwać od rzeczywistości.

kOra

Na żywca Na żywca

5 SIERPNIA, PIĄTEK

▲ **Giżycko**, Twierdza Boyen; drugiego dnia X edycji Mazury Hip-Hop Festiwal wystąpią m.in. **FAMILIA HP**, **Ten Typ Mes**, **Parias**, **DonGuralesko** i **Tede**; start – godz. 13.30; bilety w cenie 45 zł można kupić w Giżyckim Centrum Kultury i Informacji Turystycznej w Giżycku;

▲ **Pisz**, plaża w Kociołku Szlacheckim przy Wiejskim Centrum Kulturalno-Społecznym; podczas festynu zagrają **CARNIVAL RESONANCE** (muzyka gitarowa), **SAMI SWOI** (cover band), **GRAF HOTEL** (blues-rock) i legenda polskiego rocka – **ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY**; start – godz. 15; wstęp wolny;

▲ **Serwy k. Augustowa**, plaża gminna; podczas pierwszego dnia RockWater Festival zagrają dwa zespoły konkursowe: **KLUCZ OD KILWATERA** i **SZOT-GUN** oraz grupy zaproszone: **MOLLY MALONES** (irlandzki folk/punk), **SZANTANA** (szanty/folk), **ZEJMAN & GARKUMPEL** (szanty), **ZAŁOGA DR BRYGA** (szanty), **JELONEK** (rock/muzyka klasyczna) i **KUŚKA BROTHERS** (punk rock); godz. 17; wstęp wolny;

▲ **Suwałki**, Ogród Letni Rozmarino, ul. Kościuszki; koncert akustyczny blues-rockowej grupy **FLESH CREEP**; godz. 20; wstęp wolny;

6 SIERPNIA, SOBOTA

▲ **Augustów**, Rynek Zygmunta Augusta; podczas Augustowskiego Weekendu z Trójką zagrają bluesowy zespół **LINIE SIŁ** (godz. 18.30) i gwiazda imprezy – **ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY** (godz. 20); start od godz. 13; wstęp wolny;

▲ **Ełk**, klub Ełkaliptus, ul Nadjeziorna; wystąpi grający pop-rockowe covery zespół **DIWERS**; godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Giżycko**, Twierdza Boyen; ostatni dzień X edycji Mazury Hip-Hop Festiwal – wystąpią m.in. **Har-Q** (GB)/**SUMASTYLI**, **Wigor/Trojak**, **HIFI BANDA**, **Pezet/Małolat**, **O.S.T.R.** i gwiazda z USA – **M.O.P.**; start – godz. 13.30; bilety (do 5 sierpnia – 50 zł, w dniu koncertu – 55 zł) dostępne są w Giżyckim Centrum Kultury i Informacji Turystycznej w Giżycku;

▲ **Mielnik**, stadion; podczas folkowego dnia XXI Muzycznych Dialogów nad Bugiem wystąpią m.in. **DULAROWI BRATIA** (folk łemkowski), **FRY-LECH TRIO** (muzyka klezmerska), **BELTAINE** (folk celtycki) i **PODOBA MI SIĘ** (folk); godz. 16; wstęp wolny;

▲ **Pisz**, Pl. Daszyńskiego; podczas pierwszego dnia Pisz Music Festival zagrają zespoły mazurskiej sceny muzycznej (godz. 11), siedem grup, biorących udział w konkursie „Skrzydlate Wiosło 2011": **CHASSIS**, **COMPLANE**, **GAZ BLUES GRUPA**, **NAKED BROWN**, **NO LOGO**, **TRANSSEXDISCO** i **UPBEAT QUARTET** (godz. 15) oraz gwiazda – **Maciek Maleńczuk & PSYCHODANCING** (godz. 21); wstęp wolny;

▲ **Serwy k. Augustowa** plaża gminna; drugiego dnia RockWater Festival wystąpią **THE PIORUNERS** (rock/szanty), **MIETEK FOLK** (rock/folk), **EKT GDYNIA** (rock/szanty), **ORKIESTRA DNI NASZYCH** (folk) – koncert specjalny z okazji 20-lecia istnienia zespołu), **DAAB** (reggae), **PEARL HARBOR** (rock/szanty) i **PHONO FABER** (rock/szanty); godz. 17; wstęp wolny;

▲ **Wasilków**, „cypel" koło kompleksu Nad Zalewem; podczas festiwalu reggae/dancehall/hiphop Reggae Day wystąpią **Monilove**, **Mikael** i **Bas Tajpan**; godz. 18; wstęp wolny;

7 SIERPNIA, NIEDZIELA

▲ **Białystok**, Park Planty przy fontannie; koncert jazzowej formacji **ROMUALD KOZAKIEWICZ TRIO**; godz. 18; wstęp wolny;

▲ **Choroszcz**, Park Pałacowy; podczas XXII Jarmarku Dominikańskiego zagrają **NERVOVOOHOŻY** (alternatywa/rock, godz. 18), **AKCENT** (disco polo, godz. 19.30) i **BELTAINE** (folk celtycki, godz. 21); start imprezy o godz. 12; wstęp wolny;

▲ **Pisz**, stadion miejski; w ramach drugiego dnia Pisz Music Festival zagrają **LETTERS FROM SILENCE** (grunge/postrock/neofolk), **GRAF HOTEL** (blues-rock), czeski **THE BEATLES REVIVAL** (cover band) i gwiazda imprezy – **HEY**; start od godz. 16, koncerty od godz. 18: wstęp wolny;

▲ **Mikołajki**, wioska żeglarska; podczas koncertu Mazury Cud Natury wystąpią **AFROMENTAL**, **Janusz Panasewicz** i **Ryszard Rynkowski**, a całość poprowadzi **Norbi**; godz. 20; wstęp wolny;

10 SIERPNIA, ŚRODA

▲ **Ełk**, klub Ełkaliptus, ul Nadjeziorna; wystąpi **ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY**, a jako support – **ELKSTONE**; godz. 20; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) do kupienia w klubie;

▲ **Grajewo**, Miejski Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołu **ENEJ**, jako support zagra grupa **SAME NAZWISKA**; godz. 17.30; bilety (30 zł w przedsprzedaży, 35 zł w dniu koncertu) można kupić w MDK-u;

▲ **Sejny**, Sejneńska Spółdzielnia Jazzowa, ul. Piłsudskiego; wystąpi duet **MIKROKOLEKTYW** (jazz/muzyka eksperymentalna/elektronika); godz. 20; wstęp wolny;

promocja

regiofirma.pl

co wpisz, czego szukasz gdzie województwo, miasto, ulica nr domu



» Obserwuj
interesujące Cię firmy

» Otrzymuj
aktualne informacje o promocjach

» Oceniaj
firmy, z którymi współpracujesz

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
R6703711W01

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 66
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
- elementy budowlano-szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

Budujemy radość
Warszawa ul. Skoroszewska

Białystok ul. Ryska

Białystok ul. Gruntowa

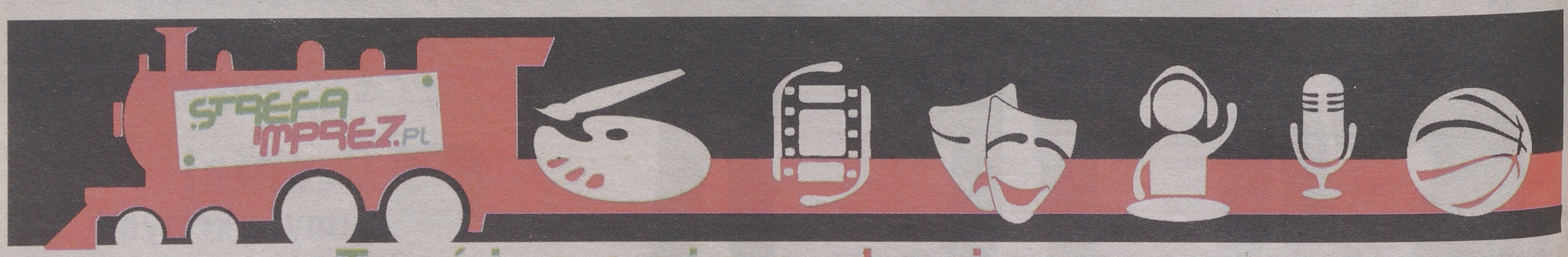
Białystok ul. Świętokrzyska

nowe Bojary
JAZ-BUD
www.jaz-bud.pl
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98
ul. Kadrzeczna 7 Wasilków
Ekologiczne położenie na skraju lasu i dogodny dojazd
Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.
15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl
03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 827 782
www.fadbet.com.pl
Budynek handlowo-usługowo-biurowy
Białystok, ul. Stołeczna 2
DO ODBIORU
ostatnie mieszkanie
na ul. Św. A. Boboli 3a
nowa inwestycja
przy ul. 27 lipca 23

ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE
RZEPAK 2011
SKUP i KONTRAKTACJA
Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:
SKŁODOWSKI S.J.
- Pow. Ostrów Maz., Magazyn Andrzejewo, ul. Warszawska 53, tel. 86 271 70 10.
- Pow. Olecko, Magazyn Mściszewo, tel. 87 523 85 95.
Punkty KONTRAKTACJI:
- HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne, ul. Czyżewska 20, tel. 86 270 69 00
- HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W., ul. Wyszyńskiego 22, tel. 86 270 69 12
- HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo, tel. 86 270 69 12
Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie tel.: 84 682 20 17, 84 682 20 90
A450111.03

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie
zaprasza do udziału w bezpłatnych szkoleniach informatycznych
SZKOLENIA INFORMATYCZNE SZANSĄ NA ROZWÓJ PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW
bezpłatne szkolenia informatyczne
Miejsce szkoleń
Warszawa Białystok
Rzeszów Kielce Lublin
120 godzin
15-osobowe grupy
Beneficjenci
- pracownicy mikro, małych i średnich przedsiębiorstw
- osoby prowadzące własną działalność gospodarczą
- z województw: mazowieckiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i lubelskiego
Tematyka szkoleń:
- Zastosowanie informatyki w procesowym zarządzaniu przedsiębiorstwem
- Systemy multimedialne i grafika komputerowa
- Systemy informatyczne i sieci komputerowe
- Administrator baz danych
- Inżynieria internetowa
- Projektant stron www
Uczestnikom szkoleń zapewniamy:
- wysokiej klasy trenerów
- zwrot kosztów dojazdu
- noclegi
- wyżywienie
- komplet materiałów szkoleniowych
- certyfikat na zakończenie
Więcej informacji i dokumenty rekrutacyjne dostępne na stronie internetowej www.informatyka.wsei.lublin.pl
Kontakt z Biurem Projektu:
Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie
ul. Mełgiewska 7-9, 20-209 Lublin,
tel.: 81 749 32 39, e-mail: informatyka@wsei.lublin.pl
KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
PARP
Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
R3229183.01



Twój pociąg do imprez

Krzyżówka Panoramiczna



Łaczy komputery przez linię telefon.
Miejsce carskiej zsyłki / On ślubie
Wstrząs psychiczny / Robinson, rozbitek
Żart
Sytuacja bez wyjścia / Znak odejmowania / Wylicytowany kolor
Spód naczynia / Polska kawa
Drobina żaru
Breja po deszczu / Śpiewająca Ewa
Serialowy detektyw
Popisy kowbojów / Drań jakich mało
Wyrwana z zeszytu
Udzielana w banku / Antonim zła
Gaszone na budowie
Ponoć jest najlepszą obroną
Cyrkowy wesołek
Pocisk myśliwski
Stop do łączenia elementów elektron.
Miejsce do bujania się marzyciela
Utwór literacki / Mijanie czasu
Statek rybacki
Anna, aktorka / Rzymski bóg wojny
Szybki koń
Wokół laguny
Najlżejszy izotop wodoru.
Tytułowy bohater poematu Adama Mickiewicza
Płaszcz wojskowy
Pokłady kopaliny
Brutto minus tara
Filmowy zawodowiec
Inicjuje wybuch na odległość
Odkrył prawo ciążenia
Na czapce oficera
Gąbka przy wannie
Stan w USA
Gruba deska
Miękki glinowiec
Wątpliwości przed czynem / Statua
Szton
Jajowata figura
Sznur do chwytania koni
Dawny taniec franc. / Bazia na wierzbie / Dawniej kopalnia
Lampa obrazowa telewizora
Płynie przez Londyn
Dom gry
Fusy, ustoiny
Jordańska metropolia
Zdobycz złodzieja
Oko zająca / Pochyłość dachu
Prenumerator
Bezżeństwo księży
Siała baba ... / Michaił, poeta ros.
Konieczność / Grekokatolik
Kurort / Krótkie spodnie sport.
Europejskie jezioro / Staropol. zwrot grzecznościowy
Pałka ..., dwa kije
Paliwo jądrowe
Łódź Indian
Najdłuższa rzeka w Afryki
Dogodna, odpowiednia pora roku
Imię żeńskie / Gwiazda opery
Bałwan na fali
„Jasny" w śrubie
Kurek nad zlewem
Prezent, podarunek / Czarny koń
Zagłębienie terenu
Dziki pies australijski
Zespół, team
Lipińska / Kosaciec
Vasco da ..., odkrył drogę do Indii
Cenny naszyjnik / Przewód w piecu
Kończy grę w szachy
Duże jezioro w Afryce
Tętnica
Budynek rodzinny
Miłość do Wlk.Brytanii / Aula
Nawiązywanie znajomości / Jednostka lotnicza
Sieć rybacka / Obuwie sportowe
Fachowiec
Ganek
Wykładowa na uczelni / przywódcy oddziałów kozackich
Córka Kadmosa i Harmonii
Grecka bogini nieszczęścia
Pseudonim więzienny / Kuzynka
Rzymskie Koloseum / Rodzic dla malucha / Rzadkie imię męskie
Wystawne przyjęcie / Żrąca albo kaustyczna
„Korek" po piwie
Izba wyższa parlamentu
Czarna tkanina, oznaka żałoby
Najdłuższa rzeka we Francji
Paragon / Niszczy żelazo
Zgrany zespół ludzi
Hutniczy zbiornik na ciecz
Zasila Wisłę / Angielski „metr"
Mała Joanna
Rozpiętość głosu ludzkiego
Wykrywanie zjawiska
Pokrywa garnki szkliwem
Kanalik skórny
Ogary w niego poszły
Imię Demarczyk
Ziółko, gagatek
Kraj w Azji ze stolicą w Katmandu
Szerokie u kulturysty
Wzorzec, norma
Tytuł dramatu Witkacego
Przegroda
Kleista substancja
Plankton; rozwielitka
Odkryty balkon

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Letnie miesiące sprzyjają myślom o płci przeciwnej. Wyraził to Henri Frederic Amiel w aforyzmie, który jest rozwiązaniem krzyżówki. Można je odczytać po wypisaniu kolejno liter z pól dodatkowo ponumerowanych.

Psycholog radzi



Być dobrym rodzicem

Bycie dobrym rodzicem wcale nie wymaga wielkich nakładów czasu ani wybitnych umiejętności. Psycholodzy obserwowali dzieci, których rodzice stosowali różne style wychowawcze. Po kilkudziesięciu latach porównywano te dzieci, już jako dorosłych ludzi i sprawdzano jak sobie radzą. Oto wnioski.

Styl autorytarny opiera się na podporządkowaniu. Ci rodzice uważają posłuszeństwo za cnotę samą w sobie. W wychowaniu największy nacisk kładziony jest więc na przestrzeganie zasad i realizowanie wymagań rodziców. Nie jest ważne, czy dziecko je rozumie, ważne jest czy się do nich stosuje. Ponieważ rodzic wie, że zasady są słuszne, egzekwuje je bez wahania najczęściej przy pomocy kar, sankcji i przymusu. Ci rodzice mają skłonność do obrażania się na dziecko, odrzucania go i gniewania się gdy nie jest ono posłuszne. Rodzica nie interesują powody, dla których dziecko się sprzeciwia, a gdy ono pyta: „Ale czemu mam to robić?", rodzic odpowiada: „Bo tak", „Bez dyskusji…" itp. Dzieci tych rodziców są zwykle karne, ale też agresywne i zahamowane, co sprawia na przykład, że gorzej radzą sobie w szkole niż dzieci wychowywane inaczej.

Styl przyzwalający oparty jest na wolności. „Niech dziecko żyje po swojemu, nie trzeba się za bardzo wtrącać…" Dzieci robią głównie to, czego same chcą. Ci rodzice są przeważnie dla dziecka ciepli i wspierający, ale przede wszystkim poprzez słuchanie, „kumpelstwo" i stosowanie sugestii. Niestety ten styl wychowania jest zwykle niefrasobliwy: rodzice nie stawiają wymagań, nie egzekwują norm i nie oczekują od dziecka dojrzalszych zachowań. Te dzieci z reguły mają wyższe standardy moralne i lepiej rozwinięte sumienie niż dzieci rodziców autorytarnych! Mają też najmniej zaburzeń emocjonalnych. Niestety są też najmniej dojrzałe: impulsywne, kapryśne, mało ambitne i niezdolne do wysiłku. Brak dozoru rodziców sprawia, że w tej grupie największy odsetek młodzieży nie przestrzega prawa.

Najlepsze skutki niesie stawianie w wychowaniu na normy i szacunek. Ci rodzice, podobnie jak rodzice autorytarni, żądają od dziecka przestrzegania pewnych reguł, oczekują dojrzałego postępowania i stawiają dziecku wymagania. Jednak wkładają wysiłek w to, aby przekonać dziecko, że spełnienie tych oczekiwań jest ważne i w ostatecznym rozrachunku opłaca się też samemu dziecku. W wychowaniu nastawieni są raczej na chwalenie za spełnienie oczekiwań niż karanie za ich nie spełnienie. Ci rodzice przytulają dzieci, często je dotykają i okazują pozytywne uczucia (np. dumę, radość z przebywania z dzieckiem, śmieją się z nimi itp.) Starają się też w dojrzały sposób komunikować: „Nie rób tak, bo to boli", albo:„Psujesz rzeczy, które mama i tata lubią…" Dzieci wychowywane w ten sposób mają najwyższe kompetencje społeczne, dobrze się uczą, mają wysoką samoocenę, rozwiniętą potrzebę osiągnięć i dobre umiejętności komunikacji.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Misja

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja zaostatnio dużo rozmysliwał jak sie mogło stać sie to, co na norweskiej sie stało jakejsć tam wyspie. Prawie osiemdziesiont młodych ludziow wzionć zajszczelić i rannych jeszcze dobijać…patrzyć w oczy dla konajoncych i biez zmróżenia oka na tamten swiat ich wysyłać…

▲ To szaleniec.

– Tak on mówi? Bo sie dla mnie zdaje, że człowiek z miśjo.

▲ Co pan ma na myśli?

– Powiem tak - Hitler albo Stalin też nie byli szalencami i sie rano nie budzili z myslo, kogo by tu zagazować czy zaciukać. Pierszy widzial w Niemcach rase panow, które majo prawo rzondzić swiatem, drugi wierzył, że dla dobra ludziow trzeba zrobić w swiacie rewolucie. Nu i każdy jeden sposób dobry, byle tylko cel osiongnonć, rozumie?

▲ Chyba trochę pan upraszcza całą sprawę.

– Nic ja nie upraszczam, tylko mówie, jak to widze. Oni mieli miśje naprawiania swiata i ten Norweg, co zabijał też tak samo… nawet jo opisał w swoim maniufescie, co podobnież ma aż tysionc piencet stron i jest zamieszczony w Internecie żep każdy jeden mog jego przeczytać.

▲ No cóż…

– Otoż ito. On jak nie wie, co powiedzieć, wtenczas zawsze nocużuje. A ja powiem tak - najgorsze so ludzi misyjne. Dawno temu, jeszcze za komuny czasow, miał ja kumpla, z którym spółpracował na kolei. Chłop porzondny był, nie powiem, tyl wzieło i dla jego cóś odbiło. Sam zapisał sie do p ci i chciał żep ja też to zrobił…

▲ Pan go nie posłuchał?

– Toż pewnie, że oczewiscie. Ja był zawsze modzielny i nie lubiał działać w kupie ani ku sie spotykać. Nu niestety ten mój kumpel człowiekiem ź miśjo jak sie okazało i czym b dziej ja odmawiał, tym on bardziej mnie do s ich planow przekonywał. Aż na koniec kie wzioł zrozumiał, że normalno drogo mnie przekabaci, kupił flaszke i jak my wyp po chapluszku, tak o do mnie zaczoł mówić Widze Czesek, ż ty jesteś czałowiek biez rozum i przekonać ciebie nie przekonam, temu te krótko powiem - masz zapisać sie do parci bo nie to powiem dla tej twojej szlubnej, że jo zd dzasz z Katarzyno.

▲ Z kim?

– A co za różnica…z tako jedno bileterko… Wiem, że to nie prawda, mówi dalej, ale dla twoj go dobra ja to wezne i uczynie…

▲ Co pan na to?

– Flaszki my już spólnie ani wtenczas ani n dy wiencej nie skonczyli. A tak wogle to ostat była moja ź im rozmowa i od tego czasu sie j ognia boje ludziow z każdo jedno miśjo, ja ona by nie była. Wszystke oni so gotowe wzio popełnić każde dranstwo, dla twojego dob oczewiscie, czyli tak jak były kumpel do m mówił.

▲ I ten pana kumpel spełnił swoją gożbę?

– Szczensciem dla mnie ja na jego prawdziwe miał haczyka.

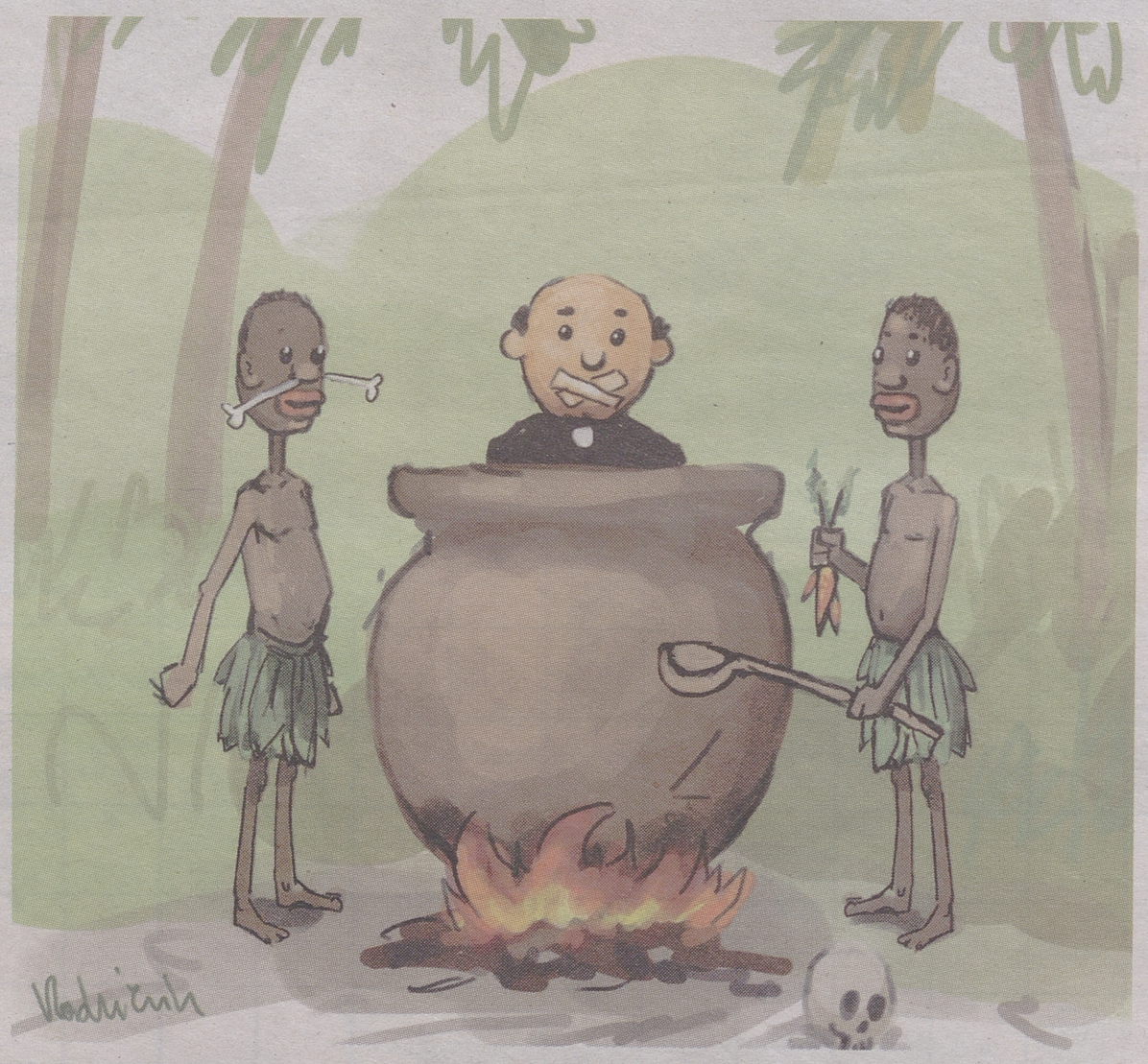
▲ No no…

– Wiem, że to nie ładnie było z mojej strony, je nakowoż ale nie miał wyjscia. Lilka może by n uwierzyła dla łobuza, nu ja nie chciał rezykować tak było… moje mnie sumienie w tej akurat spr wie gryzie nie za bardzo… mniejsze z tym. P wiem tylko jeszcze, że od tego czasu ja jak tylko s na misyjnego dzieś przypadkiem natkne, to szero kim łukiem biore jego i omijam. Nu i dziwie sie d wszystkich, które tak nie robio.

▲ Sądzi pan, że wśród jak pan ich zwie misyjnych, nie ma ludzi pozytywnych?

– Może jakeś dzieś i so, nu sie na żadnego dotond ja nie natknoł, osobiscie… dobra. Pora d nas konczyć na dziś nasze tu gadanie.

▲ No to kończmy. I chodźmy tam gdzie zawsze, na to co zwykle… to chyba nie misja?



promocja

www.strefaimprez.pl/bialystok

rock, metal
reggae, punk
blues

To Ty wybierasz
na co pójść

STREFA IMPREZ.PL

